

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiegokolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Dworzec w Tczewie otwarty dla podróżnych

Ciąg dalszy s.9

Rusza budowa S16 Borki Wielkie-Mrażowo

Ciąg dalszy s.12

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena
11,00 zł

Nr 09 (109) 01 września 2021 miesięcznik

ISSN 2299-5013



To będzie jesień strajków ...

Ciąg dalszy s.98

Prąd i gaz najdroższe w historii polskiej giełdy

Ciąg dalszy s.42

Nowoczesna rewitalizacja skóry preparatami HYAL SYSTEM

Ciąg dalszy s.3

Uzależnienia mają związek z płcią i osobowością

Ciąg dalszy s.80

Bruksela pozwoli na spalanie drewna...

Ciąg dalszy s.59

Ostatnia szansa dla gmin na dodatkowe środki

Ciąg dalszy s.43

1,2 mld zł na zero- emisyjne autobusy

Ciąg dalszy s.72

Rząd przyjął Plan dla Chorób Rzadkich

Ciąg dalszy s.46

Trwają badania nad amantadyną w leczeniu COVID-19

Ciąg dalszy s.48

Działania polskich służb na granicy polsko-białoruskiej

Ciąg dalszy s.31

Farmy słoneczne utknęły w sieci

Ciąg dalszy s.41

Czy panele fotowoltaiczne trafiają do centralnego rejestru?

Ciąg dalszy s.77

Nowy Rodzinny Ogród Działkowy, otwarty w Poznaniu

Ciąg dalszy s.99

Ciąg dalszy s.86

Samorządy nie chcą płacić za Polski Ład ...

Ciąg dalszy s.92

Centrum 3W: Woda – Wodór – Węgiel

Będzie można zachować dotychczasowe tablice rejestracyjne oraz czasowo wycofać z ruchu samochód osobowy

Od 31 stycznia 2022 r. będzie można zachować dotychczasowy numer rejestracyjny pojazdu oraz czasowo wycofać z ruchu samochód osobowy.

Możliwość zachowania, na wniosek właściciela, dotychczasowego numeru rejestracyjnego nabytego pojazdu oraz rozszerzenie katalogu pojazdów wycofanych czasowo z ruchu o samochody osobowe wprowadziła ustawa z 14 sierpnia 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (<https://dziennikustaw.gov.pl/DU/2020/1517>).

Termin wdrożenia rozwiązań technicznych umożliwiających wprowadzenie tych ułatwień dla kierowców i właścicieli pojazdów został wyznaczony w komunikatach ministra właściwego ds. cyfryzacji, opublikowanych w Dzienniku Ustaw (<https://www.dziennikustaw.gov.pl/DU/2021/1522> <https://www.dziennikustaw.gov.pl/D2021000152101.pdf>)

Wprowadzamy ułatwienia dla kierowców i właścicieli po-

jazdów, kończymy z barierami administracyjnymi, które dotąd utrudniały życie wielu Polakom – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adameczyk.

Opłata za najczęściej wydawane tablice samochodowe to 80 zł, dzięki pozostawieniu dotychczasowego numeru rejestracyjnego nie będzie trzeba jej ponosić, jak również nie trzeba będzie ponosić opłaty za nalepkę kontrolną - w sumie razem z opłatą ewidencyjną da to 99,50 zł oszczędności.

Rozszerzenie katalogu pojazdów wycofanych czasowo z ruchu o samochody osobowe będzie dotyczyło sytuacji uszkodzonych, a nie chwilowo nieużywanych samochodów. W przypadku konieczności naprawy samochodu (np. po wypadku) wynikającej z uszkodzenia zasadniczych elementów nośnych konstrukcji będzie można wycofać pojazd z ruchu na okres od 3 do 12 miesięcy i nie wcześniej niż po upływie 3 lat od daty poprzedniego wycofania z ruchu. Przywrócenie do ruchu będzie wiązało się przeprowadzeniem dodatkowego badania

technicznego pojazdu po naprawie. Ta zmiana pozwoli właścicielowi naprawianego i czasowo wycofanego z użytku samochodu ograniczyć koszty ubezpieczenia pojazdu.

Obecnie czasowo można wycofać z ruchu samochody ciężarowe i przyczepy o dopuszczalnej masie całkowitej od 3,5 t, ciągniki samochodowe, pojazdy specjalne oraz autobusy.

Od grudnia 2020 r. nie trzeba już wymieniać dowodu rejestracyjnego, kiedy skończy się miejsce na pieczętki z badania technicznego, nie ma konieczności wożenia ze sobą dokumentu prawa jazdy oraz można zarejestrować pojazd w miejscu czasowego zamieszkania.

Więcej o ułatwieniach dla właścicieli pojazdów i kierowców na stronie MI: <https://www.gov.pl/web/infrastruktura/ulawnienia-dla-kierowcow-wchodza-w-zycie>

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: inż. Cezary Sakra, mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża), Arthur Pietruch (Paryż). Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Nowoczesna rewitalizacja skóry preparatami HYAL SYSTEM

Zachowanie naturalnego wyglądu u osób poddawanych zabiegom medycyny estetycznej z użyciem kwasu hialuronowego do wypełniania ubytków na twarzy, jest nie lada sztuką. Doceniły to pacjentki uczestniczące w cyklicznych pokazach „Metamorfozy”, organizowanych od trzech lat przez klinikę medycyny estetycznej Happy Clinic. Do modelowania i konturowania owalu twarzy, odmładzania wiotczcej skóry, wyplycia bruzd nosowo-wargowych

czy usuwania zmarszczek, dr Iwona Manikowska właścicielka Happy Clinic, wspólnie z dr Jerzym Iskrzyckim zastosowali najnowszą generację włoskich preparatów HYAL SYSTEM. Dr Jerzy Iskrzycki jest lekarzem medycyny estetycznej z Gdańska, z pomocy którego można skorzystać w Wypisie Medycyny Przyjaznej lub Małej Klinice, a także WOWME w Toruniu.

Naturalne efekty uzyskane po przeprowadzonych zabiegach, bez żadnych przerysowań, zachwyciły każdą z pa-

cjentek, biorących udział w pokazach. Wszystkim wykonano zabieg biorewitalizacji twarzy preparatem HYAL SYSTEM ACP. Jest to unikatowa na skalę światową cząsteczka kwasu hialuronowego i polimerów, służąca do zagęszczania skóry, czyli redensyfikacji.

Gama preparatów oferowanych do zabiegów medycyny estetycznej jest bardzo duża, ale organizatorzy Metamorfoz wybierają z rynku wyłącznie produkty najwyższej jakości. Liczy się bowiem bezpieczeństwo ich







stosowanie przy osiągnięciu efektów oczekiwanych przez pacjentów. – Podczas dzisiejszych pokazów z cyklu *Metamorfozy* używaliśmy przedpremierowo najnowszej generacji włoskich preparatów z serii *HYAL SYSTEM*, których dystrybutorem jest spółka *Aluna Medical*, a producentem włoskie laboratorium światowej klasy *Fidia Italia*. Jest to nowość na polskim rynku, ale za granicą te preparaty są już znane i bardzo cenione za swoją skuteczność. Nawilżające właściwości kwasu hialuronowego poprawiają jędrność i elastyczność skóry

powodując długotrwały efekt wypełnienia, widoczny już po zejściu pacjentki z fotela – tłumaczy **dr Iwona Manikowska**.

HYAL SYSTEM ACP wyróżnia się spektakularną zdolnością do zagęszczania i odmładzania skóry na twarzy, dekolcie, szyi, dłoniach, łokciach i kolanach. Zabieg modelowania twarzy kwasem hialuronowym pozwala na przywrócenie właściwego owalu i konturu linii żuchwy i brody, niwelowanie asymetrii, uwydatnienie kości policzkowych i wpływa na redukcję drobnych zmarszczek. –

Gęsty i mocny preparat typu *AquFill HARD* służy do wolumetrii, wypełnienia ubytków i modelowania. Stosujemy go w okolicach gdzie znajduje się główny punkt podparcia twarzy w obrębie skroni, kości jarzmej i żuchwy. Preparat typu *MEDIUM* podajemy m.in. w okolicy ust i bruzd nosowo – wargowych. Wchodzi troszeczkę płycej, ale skutecznie napisana skórę i przeciwdziała takim zmarszczkom tzw. kodu kreskowego, które pojawiają się m.in. wokół ust, dodaje właścicielka *Happy Clinic*.



Z zabiegów preparatami najnowszej generacji na bazie kwasu hialuronowego skorzystałam podczas Metamorfoz kilkanaście pacjentek. Jedną z nich była **Beata Samson**: Ślub mojego syna zmotywował mnie do udziału w dzisiejszych Metamorfozach. Bez żadnych obaw poddałam się zabiegom bezpośrednio przed tą niezwykle ważną dla mnie ceremonią. Bardzo mi zależy, aby dobrze wyglądać w tym szczególnym dla mnie momencie. Jestem zadowolona z

efektów, bo zniknęły z mojej twarzy niedoskonałości wynikające z wady zgryzu. Podniosły się kąciki ust, wypłacone zostały bruzdy nosowo – wargowe i zniknęły drobne zmarszczki pod oczami. Miałam też zrobione wypełnienie na skroniach geometrycznym preparatem dzięki czemu moje oczy stały się bardziej wyraziste. Na twarzy nie mam żadnych śladów po ukłuciu igłą. Zawsze tak jest po zabiegach w Happy Clinic. Jestem pacjentką dr Iwony Manikowskiej od dłuż-

szego czasu i nigdy się nie zdarzyło, aby na twarzy pozostały jakieś siniaki przy obrzęki. Na ślubie syna pojawię się z odmłodzoną z jędrną i gładką buzią oraz rozjaśnioną skórą, a to bardzo mnie cieszy.

Przy okazji przeprowadzanych zabiegów każda z pacjentek korzystała z wnikliwej konsultacji medycznej. Od oceny i kondycji skóry zależał każdorazowo dobór zastosowanego u niej preparatu. – Wszystkie za-



biegi wykonywaliśmy w sposób mało inwazyjny uzyskując optymalny efekt odmładzania twarzy co najmniej o kilka lat – zapewnia **dr Jerzy Iskrzycki** z Gdańska – Modelując żuchwę i brodę, a więc miejsca, które mogą być przyczyną widocznego postarzenia i wiotkości skóry, przykładowo powstawania tzw. chomików, wzmocniliśmy punkty podparcia gęstym preparatem usieciowanym, podobnie jak w obrębie kości jarzmowej i skroni. Leczenie wolumetryczne oraz zagęszczanie tkanek w tych

miejscach daje bardzo dobry liftingujący efekt. Kaniulą lub igłą można też płycej podać „łżejszy” preparat np. HYAL SYSTEM DUO uzyskując efekt napięcia skóry w tych okolicach, ma on także zastosowanie w rewitalizacji skóry szyi i dekoltu. Stymulujemy w ten sposób lepsze nawilżenie skóry i pobudzamy produkcję własnego kolagenu, czego nie będziemy w stanie uzyskać nawet najlepszymi kosmetykami. Niektóre zabiegi wykonywaliśmy w duecie z dr. Iwoną Manikowską, a nie-

które samodzielnie. Nasza współpraca świetnie się układa już od trzech lat i będziemy ją kontynuować jeszcze intensywniej od przyszłego roku.

Ja byłem dzisiaj poddana dość kompleksowej terapii, polegającej na wypełnianiu preparatami z serii HYAL SYSTEM miejsc na skroniach i pod oczami wraz z modelowaniem owalu twarzy – mówi **Urszula Szwejkowska**. – Jestem bardzo zadowolona z efektów. Zresztą tak jest za każdym razem od kiedy



moją buzią zajmuje się dr Iwona Manikowska. Jestem jej pacjentką już od ponad 10 lat i dlatego się nie starzeję, bo powtarzam zabiegi dla utrwalenia efektów. Miałam już wcześniej aplikowany kwas hialuronowy w kilku miejscach, potem były pierwsze nitki, następnie laser, botoks i tak po kolei. Mimo dojrzałego wieku udało się

wrócić młodzieńczy wygląd i delikatną cerę. Znajomi ciągle mi powtarzają, że dla mnie czas jest niezwykle łaskawy, bo w ogóle się nie zmieniam pomimo upływu lat, a tak naprawdę to jest zasługa wyłącznie pani dr. Iwony Manikowskiej.

Pacjentki poddawane zabiegom preparatami HYAL SYS-

TEM zgodnie podkreślały, że dr. Iwona Manikowska przedłuża im młodość. – Moja cera ma tendencję do przesuszania i należało ją mocno przebudować, żeby zachowała należyte nawilżenie – wyznaje **Magdalena Robakowska – Hologa.** – Dzisiaj miałam wykonany zabieg wolumetrii robiony gęstym

Ciąg dalszy s.61

Dworzec w Tczewie otwarty dla podróżnych

Komfortowy, bezpieczny i bardziej dostępny dla podróżnych – taki jest dworzec w Tczewie po przebudowie. W oficjalnym otwarciu obiektu wziął udział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Modernizacja dworca została wykonana w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 z dofinansowaniem ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Dzięki niej pochodzący z 1949 r. modernistyczny budynek, wybudowany według projektu inż. arch. Zygmunta Polatyńskiego, odzyskał swoje walory estetyczne i stał się obiektem nowoczesnym.

Otwarcie zmodernizowanego dworca w Tczewie to kolejny element przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu. Mieszkańcy kolejnego miasta powiatowego zyskują dostęp do bezpiecznej i komfortowej infrastruktury kolejowej. Mam nadzieję, że nowoczesny i proekologiczny budynek dworca stanie się centrum społeczności lokalnej i ułatwi pasażerom podróżowanie koleją do Gdańska i Warszawy. Wszystko to dzięki Programowi Inwestycji Dworcowych, w ramach którego polski rząd przeznaczy do 2023 r. prawie 2 mld zł na modernizację

blisko 200 dworców – powiedział Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu.

Renowacji poddano m.in. elewację. Po ociepleniu wykonano ją ciemnymi klinkierowymi płytkami, które zestawiono z jasną stolarką okienną i drzwiową. Całość uzyskanego efektu podkreśla nowa iluminacja.

Wnętrze dworca nabrało jednorodnego wymiaru estetycznego. Przestrzeń obsługi podróżnych utrzymana jest w neutralnych kolorach. Hol wyposażony jest w nowe ławki, gabloty z rozkładem jazdy, a także elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów oraz całkowicie nowy system informacji głosowej.

W sąsiedztwie położonego centralnie holu zlokalizowano kasy biletowe, toalety oraz cztery lokale na wynajem. Z holu również dostaniemy się bezpośrednio do kładki prowadzącej na perony oraz do dzielnicy Zatorze.

Nowością na dworcu są ruchome schody, którymi pasażerowie mogą się przemieścić na poziom – 1, gdzie zlokalizowana jest poczekalnia, pasaż handlowy, komenda Straży Ochrony Kolei oraz pomieszczenia biurowe dla spółek kolejowych.

Modernizacja obiektu w Tczewie to kolejna, po dworcach w Prabutach i Pszczółkach, inwestycja zakończona w tym roku przez PKP S.A. w województwie pomorskim. Niedawno rozpoczęliśmy budowę nowego dworca w Pruszczu Gdańskim i przebudowę Gdańska Wrzeszcza. To wszystko pokazuje, że Program Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 w tym województwie nabiera rozpędu – mówi Ireneusz Maślany, członek zarządu Polskich Kolei Państwowych SA.

Jestem przekonana, że zmodernizowany, dzięki funduszom europejskim, dworzec w Tczewie zachęci jeszcze więcej pasażerów do korzystania z kolei, a także stanie się jedną z wizytówek Europejskiego Roku Kolei, obchodzonego w Unii Europejskiej w tym roku. Podróżowanie koleją jest przyjazne dla środowiska i przybliży nas do osiągnięcia neutralności klimatycznej w ramach Europejskiego Zielonego Ładu, ale kolej to również najbezpieczniejszy rodzaj transportu lądowego.

Warto podkreślić, że wyremontowanie dworca w Tczewie jest elementem większego projektu, którego celem jest wzmocnienie roli transportu kolejowego w zintegrowanym systemie transportowym kraju dzięki poprawie stanu połączeń kolejowych w sieci TEN-T i poza siecią – powiedziała Joanna Lech, p.o. dyrektor Centrum



Unijnych Projektów Transportowych.

Dzięki przebudowie dworzec w Tczewie stał się też bardziej przyjazny dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej. W budynku zamontowane są nowe windy oraz drzwi automatyczne. Ponadto w posadzce przestrzeni ogólnodostępnych oraz najbliższym otoczeniu dworca ułożono specjalne ścieżki prowadzące. Nowością są również oznaczenia w alfabecie Braille'a i plany dotykowe dworca dla osób niewidomych i niedowidzących. Obniżone okienka kasowe ułatwiają obsługę podróżnych poruszających się na wózkach.

Usprawnienia dla osób z niepełnosprawnościami to niejedyne nowe rozwiązania na dworcu w Tczewie. Nowoczesny system monitoringu, kontroli dostępu, sygnalizacji włamania i napadu oraz przeciwpożarowy podniesie bezpieczeństwa budynku oraz osób w nim przebywających. Dzięki energooszczędnemu oświetleniu, zastosowaniu paneli fotowoltaicznych do pozyskiwania „zielonej” energii, ociepleniu budynku oraz wymianie stolarki okiennej i drzwiowej dworzec stał się bardziej przyjazny środowisku.

Do optymalizacji zużycia energii elektrycznej, ciepłej oraz wody zamontowano sys-

tem BMS (Building Management System) sterujący pracą instalacji i urządzeń na terenie obiektu.

W bezpośrednim otoczeniu dworca ułożono nową nawierzchnię nawiązującą do istniejącej na placu przed budynkiem oraz uporządkowano tereny zielone. Przy południowej elewacji zlokalizowano stojaki rowerowe wraz ze stacją naprawy jednośladów.

Łączny koszt przebudowy dworca w Tczewie to prawie 17,9 mln złotych.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Dostępniejsza kolej na Podkarpaciu dzięki Programowi Przystankowemu

PKP Polskie Linie Kolejowe SA ogłosiły przetargi o szacowanej wartości ponad 13 mln zł na inwestycje w ramach Rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025.

PLK wybudują nowy przystanek w Przemyślu, na trasie kolejowej Kraków Główny – Medyka (nr 91). Dodatkowy obiekt ułatwi podróżowanie. Jednokrawędziowy peron będzie wyposażony w wiaty, ławki, tablice informacyjne i oznakowanie. Zaplanowano też stojaki rowerowe. Z myślą o osobach z ograniczonymi możliwościami poruszania się przewidziano pochylnie, system elementów ostrzegawczych i ścieżek prowadzących oraz informacje w alfabecie Braille'a.

Budowa dodatkowego przystanku w Przemyślu oraz nowych peronów na stacjach Hurko i Medyka to kolejne elementy przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu. Realizując wielomiliardowe inwestycje w ramach KPK nie zapominamy o inwestycjach, które bezpośrednio przybliżają kolej społecznościom lokalnym. Realizacja tych przedsięwzięć jest kierowana do polskich przedsiębiorców, którzy są w stanie sprostać inwestycjom o wartości pomiędzy kilka a kilkanaście milionów zł. Wszystko to w ramach Programu Przystankowego, z którego polski rząd wybuduje i zmodernizuje

przystanki kolejowe za łączną kwotę 1 mld zł – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Przetargi przewidują także budowę nowych peronów na stacjach Hurko i Medyka. Obiekty będą w dogodniejszych dla mieszkańców lokalizacjach i dostosowane do potrzeb wszystkich podróżnych. Perony zostaną przesunięte w kierunku Przemyśla o blisko 500 m, w rejon dróg pod wiaduktami kolejowymi. Zwiększy się dostępność do podróży pociągiem na trasie z Krakowa do Medyki.

Dzięki inwestycji z Rządowego Programu Przystankowego korzystne zmiany dla pasażerów, w tym osób o ograniczonych możliwościach poruszania się, planowane są również na stacji Żurawica. Stacja zyska bezkolizyjne przejście pod torami. Podróżni łatwiej i bezpieczniej dostaną się do pociągu. Dojście na peron zapewnią pochylnie.

Program Przystankowy na Podkarpaciu odpowiada na potrzeby mieszkańców regionu. Zwiększy dostępność komunikacyjną do kolei. Podróżni bezpieczniej i wygodniej wsiądą do pociągów z nowych i przebudowanych przystanków. Dobrze rozwinięta sieć transportowa wpływa na wzrost atrakcyjności regionu, co sprzyja rozwojowi jego gospodarki – stwierdził Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych SA.

Przetargi ogłoszone przez PKP PLK na zaprojektowanie i wykonanie robót dla budowy nowego przystanku w Przemyślu, nowych peronów w Hurku i w Medyce oraz budowę przejścia podziemnego na stacji Żurawica zaplanowano w ramach „Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025”. Szacunkowa wartość inwestycji to ponad 13 mln zł. Zakończenie prac planowane jest na 2023 rok.

Rządowy Program dla lepszej komunikacji kolejowej

W maju 2021 r. przyjęto uchwałę w sprawie ustanowienia „Rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025”, przedłożoną przez Ministra Infrastruktury. Celem programu jest przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu, promowanie ekologicznych środków transportu oraz wspieranie polskiej gospodarki. Zaplanowane zadania inwestycyjne umożliwią podróżnym dostęp do kolejowej komunikacji wojewódzkiej i międzywojewódzkiej. Na ten cel przeznaczono 1 mld zł. Środki zostaną wykorzystane m.in. na wybudowanie lub zmodernizowanie przystanków kolejowych, a także sfinansowanie prac, związanych z dostępnością miejsc parkingowych dla pasażerów.

W „Rządowym Programie budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025” uwzględniono 355

lokalizacji w całej Polsce. Na liście podstawowej są 173 lokalizacje, a na liście rezerwowej 182. W ramach programu na obu listach uwzględniono budowę 177 i modernizację 178 przystanków.

Program przystankowy w województwie podkarpackim

Na Podkarpaciu Rządowy Program Przystankowy obejmuje 9 inwestycji z listy podstawowej w miejscowościach: Przemysł, Hurko, Medyka, Żurawica, Ropczyce, Strzyżów, Mielec (dwa nowe przystanki), Zaklików. 11 kolejnych zadań jest na liście rezerwowej – są to: Brzezówka, Gorliczyna, Zawada koło Dębicy, Huta Krzeszow-

ska, Golce, Huta Deręgowska, Kłyżów, Mielec, Wielowieś, Tarnobrzeg Ocice, Kępie Zaleszańskie.

Szymon Huprys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Rusza budowa S16 Borki Wielkie-Mrągowo

2 sierpnia 2021 r. rozpoczęto prace budowlane na odcinku drogi ekspresowej S16 Borki Wielkie-Mrągowo. W wydarzeniu wziął udział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Inwestycja potrwa do końca 2023 roku.

Droga S16 to główny szlak komunikacyjny Warmii i Mazur. Ma znaczenie międzynarodowe, krajowe i regionalne. W przyszłości S16, wraz z układem dróg S5, S7, S10, S51 i S61, stworzy w północnej Polsce nowy korytarz transportowy

na linii wschód–zachód — powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Odcinek S16 Borki Wielkie-Mrągowo, w systemie Projektuj i buduj, realizuje firma PORR. Inwestycja jest kolejnym etapem budowy drogi ekspresowej

S16 Borki Wielkie-Mrągowo w budowie!



S16 w województwie warmińsko-mazurskim. Nowy odcinek będzie miał długość około 16 km, w tym około 13 km w ciągu S16 i około 3 km obwodnicy Mrągowa w ciągu drogi krajowej nr 59. Droga na odcinku S16 będzie miała przekrój dwujezdniowy, po dwa pasy ruchu w każdym kierunku, a na odcinku obwodnicy Mrągowa jednojezdniowy, po jednym pasie ruchu w każdym kierunku.

Budowa nowej drogi skróci czas przejazdu między Olsztynem i Ełkiem oraz zwiększy bezpieczeństwo uczestników ruchu. Dodatkowo obwodnica Mrągowa wyprowadzi ruch tranzytowy z miasta — podkreślił minister A. Adamczyk.

Część nowej trasy będzie w starszym śladzie, konieczne jest więc wybudowanie drogi serwisowej, równoległej do istniejącej DK nr 16, z której będą korzystać kierowcy w trakcie budo-

wy. Dostęp do drogi ekspresowej będzie możliwy poprzez dwa węzły – Sorkwity i Bagienice. W ramach budowy powstaną również urządzenia ochrony środowiska, w tym trzy przejścia dla dużych zwierząt, zabezpieczenia akustyczne oraz nasadzenia zieleni.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Zakończyła się przebudowa Kanału Grunwaldzkiego

3 sierpnia 2021 r. odbyła się konferencja prasowa dotycząca zakończenia remontu Kanału Grunwaldzkiego na udział szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. W wydarzeniu wziął udział wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.



Dzięki przebudowie Kanału Grunwaldzkiego poprawi się drożność szlaku wodnego oraz stan infrastruktury służącej do jego obsługi. Jest to kolejna inwestycja, która przyczyni się do podniesienia bezpieczeństwa i zwiększy potencjał turystyczny regionu — powiedział wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Kanał Grunwaldzki łączy jeziora Kotek i [Tątowisko](#) na szlaku od Mikołajek do Giżycka. W ramach projektu „Budowa i przebudowa infrastruktury związanej z rozwojem funkcji gospodarczych na szlakach wodnych Wielkich Jezior Mazurskich” kanał został przebudowany i umocniony. Prace trwały 12 miesięcy i obejmowa-

ły 0,47 km kanału, nie ograniczając przy tym turystyki wodnej. Koszt remontu Kanału Grunwaldzkiego wyniósł ponad 9 mln złotych.

Projekt przebudowy kanałów na szlakach wodnych Wielkich Jezior Mazurskich

W ramach projektu przebudowanych i umocnionych zostanie pięć kanałów:

1/. **Kanał Talecki.** Przebudowa obejmie 1,6 km kanału. Trwa robótka istniejącego umocnienia brzegu i pogrążanie ścianek szczelnych stanowych na brzegu prawym. Na bieżąco wykonywane są roboty związane z wykonaniem oczepu.

2/. **Kanał Mioduński.** Zmodernizowane zostanie 1,92 km kanału. Zakończone zostały rozbiórki istniejącego ubezpieczenia żelbetowego oraz roboty związane z wykonaniem oczepu. Pogrążane są ścianki

szczelne na prawym brzegu, na lewym zaś prace te zostały zakończone.

3/. **Kanał Grunwaldzki.** Inwestycja została zakończona.

4/. **Kanał Szymoński** to najdłuższy kanał mazurski na szlaku od Mikołajek do Giżycka, do przebudowania jest 2,36 km. Trwają rozbiórki istniejącego ubezpieczenia oraz pogrążane są kolejno ścianki szczelne.

5/. **Kanał Łuczański/Giżycki.** Prace remontowe obejmą 2,13 km kanału. Ogłoszenie przetargu jest planowane na trzeci kwartał 2021 r.

Koszt remontu pięciu kanałów to blisko 109 mln złotych.

Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Oświadczenie w sprawie politycznych działań NIK wobec Funduszu Sprawiedliwości

Ministerstwo Sprawiedliwości ze spokojem czeka na opublikowanie raportu Najwyższej Izby Kontroli z działalności Funduszu Sprawiedliwości. Z ubolewaniem przyjmuje próby wykorzystania Funduszu w wewnętrznych rozgrywkach i dla ochrony partykularnych interesów prezesa NIK i jego syna.

Fundusz Sprawiedliwości to najczęściej i najbardziej skrupulatnie kontrolowana instytucja w Polsce. Działa od lat w sposób całkowicie transparenty na podstawie jasnych, ściśle określonych przepisów, zawartych w ustawach i rozporządzeniach.

O tym, jak działa Fundusz Sprawiedliwości i komu pomaga, świadczą fakty. Fundusz w

pełni realizuje swoje ustawowe cele i wbrew insynuacjom, jakoby ofiary przestępstw zostały bez pomocy, na taką pomoc Fundusz przekazał już w sumie kilkaset milionów złotych. Było to możliwe dzięki zwiększeniu – w porównaniu z okresem poprzednich rządów - ponad 50-krotnie kwot, które są przekazywane na pomoc pokrzywdzonym przestępstwem. To dzięki Funduszowi powstała pierwsza w historii ogólnopolska sieć pomocy ze specjalną całodobową infolinią. Działa już ok. 350 takich punktów - są prawie w każdym powiecie - a powstają następne. Zapewniają ofiarom i świadkom przestępstw szybką, nieodpłatną kompleksową i profesjonalną pomoc - prawną, psy-

chologiczną, medyczną i rehabilitacyjną. To również wsparcie materialne dostosowane do konkretnych potrzeb.

Fundusz przekazał do prawie 150 szpitali w całej Polsce najnowocześniejszy sprzęt ratujący zdrowie i życie, za ponad 50 mln zł. Finansuje budowę nowej kliniki „Budzik” dla dorosłych, w której będą wybudzani pacjenci w śpiączce. 25 mln zł przeznaczono na walkę z pandemią COVID-19. Fundusz Sprawiedliwości wyposażył strażaków ochotników w specjalistyczny sprzęt ratunkowy za ponad 180 mln zł, by mogli skutecznie chronić ludzi. Sfinansował także zakup kamizelek odblaskowych dla wszystkich

uczniów szkół podstawowych w całej Polsce, dzięki którym maluchy są widoczne na drodze.

To tylko część udzielanej pomocy - takie są fakty nie polityka.

Co roku w Funduszu odbywa się rutynowa kontrola Najwyższej Izby Kontroli, po której publikowany jest raport z wnioskami i zaleceniami. Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśla, że w tym roku NIK odrzucił w całości wyjaśnienia Ministerstwa zgłoszone na stu stronach do wystąpienia pokontrolnego. Ministerstwo wskazało tam na zawarte w wystąpieniu niepraw-

dziwe informacje, skorygowało użyte przez kontrolerów sprzeczne dane i wyjaśniło ich błędne interpretacje przepisów prawa. Niespotykane w dotychczasowej działalności NIK są wystąpienia urzędników Izby, a wcześniej prezesa NIK i jego syna – „społecznego doradcy” – którzy jeszcze przed opublikowaniem ostatecznego raportu z kontroli wydają „wyroki” na temat działalności kontrolowanej instytucji.

W opinii Ministerstwa Sprawiedliwości wszystkie te działania, nie mające precedensu w długoletniej historii NIK, mają bezpośredni związek z wnioskiem do

Sejmu o uchylenie immunitetu prezesowi NIK w celu postawienia mu zarzutów w wyniku postępowania prowadzonego przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, a także z zarzutami postawionymi już jego synowi.

Szczegółowe informacje o działalności Funduszu Sprawiedliwości są dostępne na stronie internetowej:

www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Pruszków zyska dodatkową, bezpieczną przeprawę nad torami

5 sierpnia 2021 r. Miasto Pruszków oraz PKP Polskie Linie Kolejowe SA podpisały umowę z wykonawcą budowy wiaduktu drogowego w Pruszkowie. Wartość przedsięwzięcia to ok. 19 mln zł. PKP PLK SA przeznaczą na inwestycję kwotę 6 mln zł w ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami – Etap III”, współfinansowanego z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Budowa obiektu ma się zakończyć w 2023 r.

Jednym z efektów Krajowego Programu Kolejowego jest większe bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i drogowym. Dodatkowe bezkolizyjne skrzyżowanie w Pruszkowie usprawni ruch kolejowy i samochodowy

oraz poprawi warunki życia mieszkańców – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Efektom inwestycji w Pruszkowie będzie zwiększenie poziomu bezpieczeństwa w ruchu kolejowym i drogowym. Przyjęte rozwiązanie znacznie usprawni komunikację między dzielnicami Bąki i Żbików w Pruszkowie. Mieszkańcom Piastowa umożliwi sprawniejszy przejazd do Warszawy, Grodziska Mazowieckiego i autostrady A2.

PKP Polskie Linie Kolejowe SA ze środków budżetowych oraz środków unijnych przeznaczą ponad 312 mln zł w ramach programu wiaduktowego na budowę 24 bezkolizyjnych skrzyżowań w Polsce, co podniesie poziom bezpieczeństwa w ruchu

kolejowym i drogowym. Zakończono już budowę obiektów w Kostrzynie i Sokółce. W realizacji jest kolejnych 15 obiektów, a 2 są na etapie przetargów. Do końca roku planujemy przetargi dla pozostałych – stwierdził Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych SA.

Inwestycja realizowana jest w formule „buduj” i obejmuje budowę 300-metrowego wiaduktu drogowego wraz z przyległym układem ulic. Zastosowane rozwiązania umożliwią poprowadzenie nad torami dwóch pasów ruchu dla samochodów oraz trasy pieszo-rowerowej.

Więcej bezkolizyjnych skrzyżowań na Mazowszu

Budowa wiaduktu drogowego w Pruszkowie wpisuje się w

działania PKP Polskich Linii Kolejowych SA zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu kolejowym przez budowę bezkolizyjnych skrzyżowań. Takie inwestycje realizowane są ze środków budżetowych, projektów unijnych, samodzielnie lub przy współpracy z samorządami.

W ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami – Etap III” w

całym kraju wybudowanych zostanie łącznie 24 obiektów inżynierskich: 9 wiaduktów drogowych, 12 tuneli drogowych bądź wiaduktów kolejowych, 2 przejścia podziemne dla pieszych i 1 wiadukt pieszorowerowy. Tylko w województwie mazowieckim skrzyżowania bezkolizyjne, poza Pruszkowem, powstaną także w Legionowie, Teresinie i Celestynowie. W Ciechanowie wybudowa-

wany zostanie wiadukt pieszorowerowy.

Dzięki inwestycjom PLK na Mazowszu już wybudowane zostały bezkolizyjne skrzyżowania m.in. w Warszawie, Pruszkowie, Otwocku, Wołominie, Toporze i Jasienicy Mazowieckiej.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Polskie służby pomogą w walce z pożarami w Turcji

Zwróciłem się do premiera Mateusza Morawieckiego o udzielenie wsparcia Turcji, która potrzebuje samolotów i śmigłowców gaśniczych do walki z pożarami.

Nasi Strażacy wkrótce udadzą się na miejsce. Przyjaciele w potrzebie mogą na nas liczyć. Dziękuję MSWiA za doskonałą współpracę – napisał na Twitterze prezydent RP Andrzej Duda. Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji do działań zostali skierowani strażacy i policyjni Black Hawk wraz z załogą.

Do Turcji została wysłana grupa ratownicza PSP, składająca się z 6 strażaków, która weźmie udział w akcji gaszenia pożarów lasów. Polscy strażacy wesprą tamtejsze służby przy gaszeniu pożarów wielkopowierzchniowych. Jest to efekt prośby rządu Republiki Turcji o pomoc w walce z żywiołem.

Strażacy będą wspierani przez 8-osobową załogę śmigłowca policyjnego S-70i Black Hawk, z którego będzie się odbywać gaszenie pożarów. Do śmigłowca będą podpinane specjalne zbiorniki do zrzucania wody, tzw. Bambi Bucket.

W zależności od potrzeb pod policyjnego Black Hawka typu S-70i podpięty może być mniejszy zbiornik gaśniczy o pojemności co najmniej 1500 litrów i maksymalnej masie do 1650 kg lub większy o pojemności co najmniej 2950 litrów i maksy-

malnej masie do 3100 kg. Specjalne zbiorniki gaśnicze stosowane są coraz częściej w walce z pożarami z powietrza. Umożliwiają gaszenie rozległych pożarów oraz prowadzenie akcji na dużych, trudnodostępnych terenach.

Część strażaków wyruszyła już dziś drogą lądową, a część wyruszy jutro (7 sierpnia br.) śmigłowcem, który posłuży do gaszenia pożarów.

Obie grupy dotrą na miejsce 7 sierpnia wieczorem. Polscy funkcjonariusze dołączą do innych, walczących z żywiołem w Turcji, zespołów z Unii Europejskiej: Chorwacji i Hiszpanii. Powrót do kraju przewidywany jest 15 i 16 sierpnia br.

Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej

Łomża, Kolno i Orzysz nowe miasta na kolejowej mapie Polski dzięki CPK

6 sierpnia 2021 r. spółka Centralny Port Komunikacyjny podpisała umowę na studium wykonalności dla odcinka linii kolejowej, tzw. szprychy nr 3, która poprowadzi przez trzy województwa: mazowieckie, podlaskie i warmińsko-mazurskie. Dzięki budowie odcinka Ostrołęka-Łomża-Giżycko po ponad 30 latach kolej wróci do Łomży.

To już czwarta umowa na studium wykonalności w ramach programu kolejowego CPK. To też jeden z ośmiu rozstrzygniętych przetargów na prace przygotowawcze dla planowanych tras. Podpisany kontrakt dotyczy ok. 140-kilometrowego odcinka linii kolejowej nr 29: Ostrołęka – Łomża – Giżycko. Jest to kluczowy fragment tzw. szprychy nr 3 zaplanowanej przez CPK na północnym wschodzie Polski.

Łomża to dziś jedno z największych miast w naszym kraju pozbawionych dostępu do kolei pasażerskiej. Po wybudowaniu szprychy nr 3 to się zmieni, a czas przejazdu z Warszawy do Łomży wyniesie 1 godz. 15 minut. Poprzez inwestycje CPK będziemy konsekwentnie likwidować kolejne przykłady wykluczenia komunikacyjnego polskich miast, uzupełniając braki w sieci kolejowej – powiedział

wiceminister infrastruktury Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK.

Nowe połączenie kolejną Mazur i Podlasia z Mazowszem, Warszawą i CPK to kolejna już inwestycja realizowana z myślą o tych regionach Polski, które nie rozwinęły w pełni swoich możliwości z powodu ograniczonego dostępu do transportu publicznego. Inwestycja zapewni atrakcyjne czasy przejazdów, większy potencjał turystyczny i włączenie nowych miast do ogólnopolskiej sieci kolejowej – stwierdził Mikołaj Wild, prezes spółki CPK.

Przedstawiciele CPK podpisali wartość ponad 20 mln zł umowę z konsorcjum spółek: Egis Rail, Egis Poland i JAF Geotechnika. O wyborze tych firm zdecydowały dwa czynniki: cena (w 70 proc.) i doświadczenie personelu (w 30 proc.). Na przygotowanie kluczowych trzech etapów studium wykonalności konsorcjum będzie miało 14 miesięcy. Realizacja i rozliczenie całej umowy mogą potrwać do 19 miesięcy, ponieważ w skład zamówienia na odcinku Ostrołęka - Łomża wchodzi także dokumentacja geologiczna i mapy do celów projektowych.

W ramach tzw. STEŚ (studium techniczno-

ekonomiczno-środowiskowego) powstanie analiza przebiegów planowanej linii kolejowej oraz dodatkowe specjalistyczne opracowania: techniczne, środowiskowe i ekonomiczne. Na ich podstawie spółka CPK wskaże preferowany przebieg linii (tzw. wariant inwestorski) w zakresie koniecznym do prowadzenia dalszych przygotowań.

Budowa szprychy nr 3 CPK – Warszawa – Tłuszcz – Wyszków – Ostrołęka – Łomża – Pisz – Giżycko będzie oznaczać liczne korzyści dla pasażerów. Do sieci połączeń dalekobieżnych włączona zostanie nie tylko Łomża, ale też Kolno i Orzysz. Pierwsze i drugie z tych miast nie mają dziś dostępu do kolei w ogóle (Łomża czeka na pociągi od 1993 r.), a do Orzysza - trzeciego z nich - dojeżdżają tylko pociągi towarowe od strony Ełku.

Linia zapewni skrócenie przejazdu z Warszawy do Ostrołęki do godziny, do Łomży do 1 godz. 15 min, do Kolna – półtoręj godziny, do Pisz – 1 godz. 45 min, do Orzysza do 2 godz. i do Giżycka do 2 godz. 15 min. Ponadto na dotychczasowych liniach kolejowych zwiększy się przepustowość na potrzeby przewozów regionalnych i towarowych.

Według harmonogramu pierwsze roboty budowlane między Ostrołką i Łomżą mają ruszyć w 2023 r. i potrwać do końca 2027 r. Dla odcinka z Łomży do Giżycka zakładany w harmonogramie okres robót budowlanych to lata 2028-2031.

Dzięki inwestycjom związanym z CPK na terenie województwa podlaskiego powstanie ok. 56 km nowych linii kolejowych, a kolejnych ok. 265 km zostanie zmodernizowanych. W ten sposób ponad milion mieszkańców województwa znajdzie

się w zasięgu linii kolejowych. Dla województwa warmińsko-mazurskiego te liczby wynoszą odpowiednio: ok. 74 km, 208 km i 1,2 mln mieszkańców.

Zakres prac, przyjęte harmonogramy, szczegóły przygotowywanych zadań wraz z m.in. zakładanymi czasami przejazdów i korzyściami dla pasażerów można śledzić na stronie www.kolejnapolske.pl i w mediach społecznościowych pod hasztagiem #KolejNaPolske.

Program kolejowy CPK zakłada budowę łącznie prawie 1800 km nowych linii, które mają powstać do końca 2034 r. Na te inwestycje składa się w sumie 12 tras kolejowych, w tym 10 „szprych” prowadzących z różnych regionów Polski do Warszawy i CPK.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polski

Via Baltica kolejne kilometry oddane do ruchu

9 sierpnia 2021 r. oddano do ruchu dwa odcinki drogi ekspresowej S61 w województwie podlaskim - od węzła Kolno do Stawisk oraz od Stawisk do Szczuczyna. Prawie 35 km nowej drogi ekspresowej to kolejny fragment międzynarodowego korytarza transportowego via Baltica (po odcinku Śniadowo - Łomża Południe) przekazany w tym roku kierowcom do użytkowania. Odcinki wraz z ukończoną w ubiegłym roku drugą jezdnią obwodnicy Szczuczyna oraz fragmentem obwodnicy Stawisk tworzą około 44-kilometrowy fragment S61.

Sukcesywnie oddajemy do użytku kolejne fragmenty drogi S61, będącej kluczowym elementem międzynarodowego korytarza transportowego via Baltica, jednego z najważniejszych szlaków tranzytowych łączących kraje nadbałtyckie z siecią dróg szybkiego ruchu w

Polsce. Ta droga otworzy komunikacyjnie region, skróci czas przejazdu i podniesie poziom bezpieczeństwa na drodze - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Realizacja obu odcinków ruszyła w tym samym czasie. Umowy zostały podpisane 31 października 2017 r. Po okresie prac projektowych i uzyskaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) wykonawcy przystąpili do prac w terenie. Na odcinku Stawiski - Szczuczyn, gdzie wykonawcą była firma Budimex, roboty rozpoczęły się 3 września 2019 r., a 1 października 2019 r. na odcinku budowanym przez Strabag, od węzła Kolno do Stawisk.

Po dwóch latach prac budowlanych oba fragmenty S61 zostały udostępnione do ruchu, dzięki czemu kierowcy mogą już

bez przeszkód korzystać z wszystkich parametrów drogi ekspresowej.

Oba oddane do ruchu odcinki mają jezdnie o nawierzchni z betonu cementowego, każda po dwa pasy ruchu o szerokości 3,5 m plus 2,5-metrowy pas awaryjny. Są przystosowane do najcięższego ruchu, a dopuszczalny nacisk to 11,5 tony na oś.

Na obu odcinkach wybudowano po dwa miejsca obsługi podróżnych (MOP):

- 1/. Górki Zachód oraz Górki Wschód na odcinku węzeł Kolno - Stawiski
- 2/. oraz Zabiele Zachód i Zabiele Wschód na odcinku Stawiski - Szczuczyn.

Na udostępnionym fragmencie S61 powstał węzeł Kolno - na połączeniu z drogą krajową nr 63. W przyszłości do tego węzła zostanie doprowadzona

S61

ODDANIE DO RUCHU!



Powstało:

- ✓ 34,4 km drogi ekspresowej
- ✓ 2 węzły: Kolno i Grabowo
- ✓ 2 pary Miejsc Obsługi Podróżnych
- ✓ 6 mostów
- ✓ 20 wiaduktów
- ✓ 11 przejść dla zwierząt



#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

obwodnica Łomży, na którą [przetarg](#) ogłoszony został 23 lipca 2021 r.

Na sąsiednim odcinku pomiędzy obwodnicami Stawisk i Szczuczyna powstał węzeł Grabowo zlokalizowany na połączeniu drogi ekspresowej S61 z drogą powiatową nr 1828B.

W sieci TEN-T

Realizowana droga ekspresowej S61 jest jedną ze strategicznych inwestycji drogowych

- znajduje się w Transeuropejskiej Sieci Transportowej TEN-T (ang. Trans-European Transport Network).

Fragment S61 od Ostrowi Mazowieckiej do Szczuczyna to projekt drogowy wart przeszło 3 mld zł z dofinansowaniem unijnym na poziomie 1,63 mld zł.

Łączna wartość wykonanych w systemie Projektuj i buduj kontraktów to nieco ponad miliard złotych.

Udostępniane kierowcom

dwa odcinki od węzła Kolno do Stawisk oraz od Stawisk do Szczuczyna, wraz z oddanym już do użytku fragmentem Śniadowo - Łomża Południe, wydłużą sieć TEN-T o około 51 km dwujezdniowej drogi ekspresowej.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Dekada rozwoju polskich dróg

Ponad 2,5 tys. km nowych dróg szybkiego ruchu, do zakończenia trwających inwestycji na prawie 4 tys. km, pełna sieć dróg autostrad i dróg ekspresowych - to założenia ogłoszonego 9 sierpnia 2021 r. Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.).

Ministerstwo Infrastruktury opracowało projekt nowego programu drogowego, w którym została zaprezentowana lista inwestycji na drogach krajowych zaplanowa-

nych przez rząd do realizacji w rozpoczętej III dekady XXI w.

Są wśród nich takie drogi jak m.in. Zachodnia Obwodnica Szczecina, droga ekspresowa S11 z Pomorza Środkowego na Górny Śląsk, droga S10 od Szczecina do Warszawy i Obwodnica Aglomeracji Warszawskiej. Przebudowana zostanie autostrada A2 Warszawa-Łódź i autostrada A4 Krzyżowa-Wrocław i Wrocław-Tarnów.

Nowy RPBDK określa cele polityki transportowej w zakresie budowy drogowej sieci TEN-T na terenie Polski oraz drogowych połączeń komplementarnych. Obejmuje on nowe zadania o wartości około 187 mld zł oraz zadania kontynuowane o wartości około 105 mld zł.

Do budowy dróg podchodzimy kompleksowo, realizujemy pełną sieć dróg szybkiego ruchu. Ogłoszenie nowego Programu na całą rozpoczętą właśnie dekadę to dobra wiadomość dla branży budowlanej, która może planować swoje działania w długiej perspektywie. Inwestycje publiczne są tym czynnikiem, który napędza gospodarkę. Dlatego nasz nowy ambitny program zakłada ukończenie wszystkich planowanych obecnie dróg szybkiego ruchu i połączenie wszystkich polskich regionów i miast wojewódzkich siecią bezpiecznych i komfortowych dróg. Łącznie na realizację inwestycji ujętych w nowym programie przeznaczona zostanie kwota ok. 292 mld zł. Jest to najwięk-

szy program drogowy w historii Polski – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Podstawowym źródłem finansowania inwestycji ujętych w RPBDK jest Krajowy Fundusz Drogowy, zasilany m.in. środkami UE. Limit finansowy nowego programu powinien pozwolić na zakończenie praktycznie całej sieci autostrad i dróg ekspresowych określonej w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych.

Celem RPBDK jest stworzenie spójnej sieci dróg krajowych zapewniającej efektywne funkcjonowanie drogowego transportu osobowego i towarowego. Poprawa przepustowości głównych arterii jest jednym z kluczowych elementów, które mogą zwiększyć dynamikę rozwoju zarówno regionów, jak i całego kraju poprzez łatwiejszy, szybszy i tańszy przepływ towarów oraz usług. Realizacja planowanych w Programie inwestycji pozwoli również zaspokoić oczekiwania mieszkańców związane z bezpieczną i szybką komunikacją. Ponadto zmniejszona zostanie luka infrastrukturalna pomiędzy krajami tzw. starej unii a Polską oraz zostaną dotrzymane unijne zobowiązania dotyczące budowy sieci TEN-T, w tym sieci bazowej, składającej się z połączeń priorytetowych, istotnych z punktu widzenia realizacji celów europejskiej polityki transportowej, której realizacja

ma zostać zakończona do 2030 r.

Jednym z najważniejszych zadań ujętych w nowym programie drogowym jest rozszerzenie A2 od Łodzi do Warszawy o dodatkowe pasy ruchu oraz budowa Obwodnicy Aglomeracji Warszawy. Inwestycje te wpisują się w koncepcję Centralnego Portu Komunikacyjnego. Obwodnica Aglomeracji Warszawy w ciągu A50 i S50 będzie miała ponad 260 km długości, a jej koszt to ok 35 mld zł.

RPBDK zakłada ponadto budowę Zachodniej Obwodnicy Szczecina w ciągu drogi ekspresowej S6. Wartość tej inwestycji o długości ponad 50 km jest szacowana na ok. 5,2 mld zł. W ramach poprawy przepustowości sieci dróg szybkiego ruchu zaplanowano ponadto poszerzenie 370 km autostrady A4 na odcinkach Krzyżowa - Wrocław oraz Wrocław - Tarnów. Na realizację tego zadania przewidziano ponad 35,5 mld zł.

Głównymi priorytetami w ramach zadań kontynuowanych pozostają korytarz Via Carpatia, dokończenie S5 i S8 na Dolnym Śląsku oraz dokończenie drogi ekspresowej S6 na Pomorzu.

Rozpoczną się też prace koncepcyjne nad kolejnymi ważnymi dla sieci drogowej odcinkami dróg krajowych.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Zmiany w szkoleniu kierowców zawodowych

Rada Ministrów przyjęła 10 sierpnia 2021 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, przedłożony przez Ministra Infrastruktury. Projekt dostosowuje polskie prawo do rozwiązań obowiązujących w Unii Europejskiej.

Chodzi m.in. o umożliwienie prowadzenia szkoleń dla kierowców zawodowych w formie e-learningu oraz wydawanie nowego dokumentu w postaci karty kwalifikacji kierowcy. Ponadto wprowadzono zmiany dotyczące m.in. szkolenia kierowców wykonujących przewóz drogowy, nadzoru nad ośrodkami szkolenia oraz procedury uzyskiwania prawa jazdy i zawierania uprawnień do kierowania pojazdami.

Szkolenia on-line dla kierowców zawodowych

Kierowcy zawodowi będą mieli możliwość odbycia kursów kwalifikacyjnych i szkoleń okresowych z wykorzystaniem technik komputerowych i Internetu (e-learning). Przyspieszy to realizację szkoleń i ułatwi ich przeprowadzenie.

Aby ograniczyć ewentualne nieprawidłowości w szkoleniu, formę on-line będzie można stosować dopiero po uzyskaniu zgody wojewody wydawanej na wniosek przedsiębiorcy prowadzącego szkolenie. Zgodę będzie mógł otrzymać ośrodek, który odpowiednio długo prowadzi działalność i spełnia do-

datkowe wymagania dotyczące posiadanej infrastruktury i kadry. Służy to umożliwieniu korzystania z e-learningu jedynie sprawdzonym ośrodkom szkolenia, które będą dawać gwarancję prowadzenia szkolenia on-line w sposób rzetelny i zgodny z prawem. Dodatkowo ośrodki te będą musiały przeprowadzać metodą tradycyjną zajęcia nieobjęte e-learningiem.

Cyfryzacja obiegu dokumentów

Cyfryzacja obiegu dokumentów w procesie kształcenia kierowców zawodowych (profil kandydata na kierowcę) zapewni podniesienie jakości szkoleń kierowców zawodowych i zagwarantuje właściwe prowadzenie szkoleń bez możliwość ich nielegalnego skrócenia czy podrobienia zaświadczenia o jego ukończeniu. Wyeliminuje także papierowe orzeczenia lekarskie i psychologiczne na rzecz wpisu elektronicznego.

Podniesiona zostanie efektywność szkolenia kierowców zamierzających lub wykonujących przewóz drogowy. Chodzi w szczególności o ograniczenie lub zminimalizowanie fikcyjnego stwierdzania obecności kierowców w dokumentacji szkoleniowej.

Do kursu kwalifikacyjnego i szkolenia okresowego będzie mogła przystąpić osoba, która posiada profil kierowcy zawodowego. Będzie go wydawał

starosta albo prezydent miasta na prawach powiatu. Po zakończeniu kursu kwalifikacyjnego i szkolenia kierownik ośrodka szkolenia będzie odpowiednio uzupełniał profil kandydata na kierowcę. Nastąpią także zmiany w raportowaniu o rozpoczętych i przeprowadzonych kursach i szkoleniach.

Karta kwalifikacji kierowcy

Projekt przewiduje wprowadzenie nowego dokumentu, czyli karty kwalifikacji kierowcy. Będzie ona potwierdzała uprawnienia kierowcy do wykonywania pracy na tym stanowisku. Rozwiązanie to będzie dotyczyło kierowców, którym nie można wydać prawa jazdy ze względu na niespełnienie warunku zamieszkania na terytorium Polski.

Kierowca zawodowy instruktorem nauki jazdy kategorii C i D

Obecnie warunkiem uzyskania uprawnienia instruktora nauki jazdy w zakresie prawa jazdy kategorii C i C+E oraz D i D+E jest posiadanie prawa jazdy tych kategorii co najmniej przez rok oraz co najmniej 3-letniego doświadczenia w prowadzeniu szkolenia osób ubiegających się o uprawnienie do kierowania pojazdami w zakresie prawa jazdy kategorii B. Projekt przewiduje możliwość uzyskania uprawnienia instruktora nauki jazdy dla kategorii C lub C+E

oraz D lub D+E bez konieczności wykazania doświadczenia w szkoleniu osób ubiegających się prawo jazdy kategorii B. Dla kategorii C lub C+E konieczne będzie posiadanie udokumentowanego co najmniej 10-letniego doświadczenia w wykonywaniu międzynarodowego przewozu drogowego pojazdami, dla których wymagane jest posiadanie prawa jazdy tych kategorii.

W przypadku kategorii D lub D+E warunkiem uzyskania uprawnienia instruktora nauki jazdy będzie posiadanie co najmniej 10-letniego udokumentowanego doświadczenia w wykonywaniu międzynarodowego transportu drogowego osób albo transportu osób w komunikacji miejskiej na stanowisku kierowcy pojazdu, dla którego wymagane jest posiadania prawa jazdy tych kategorii.

Zwiększenie nadzoru nad wykonywaniem szkoleń dla

kierowców zawodowych będzie obejmowało współpracę pomiędzy wojewodami, Inspekcją Transportu Drogowego i Państwową Inspekcją Pracy.

Nowelizacja przewiduje wprowadzenie możliwości cofnięcia świadectwa kwalifikacji zawodowej. Będzie to mogło nastąpić po stwierdzeniu przez wojewodę wydania świadectwa niezgodnie ze stanem faktycznym. Rozszerzono także zakres danych gromadzonych w centralnej ewidencji kierowców m.in. o świadectwa kwalifikacji zawodowej, które zostały cofnięte.

Uproszczone zostaną zasady przeprowadzania testu kwalifikacyjnego, a ich przeprowadzenie przeniesione do wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Dzięki temu znacząco zwiększy się dostępność egzaminów dla kierowców.

Projekt wprowadza ułatwienia w wykonywaniu przewozu drogowego dla niektórych kierowców. Chodzi o zwolnienie ich z konieczności wykonywania nadmiarowych badań lekarskich i psychologicznych. Ponadto zniesiona zostanie rejoniczacja badań lekarskich i psychologicznych w Wojewódzkich Ośrodkach Medycyny Pracy dla kierowców. Dzięki temu kierowca będzie mógł wybrać ośrodek, który przeprowadzi badanie w najkrótszym czasie.

Nowe rozwiązania mają wejść w życie po 30 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, z wyjątkiem niektórych przepisów, które zaczną obowiązywać w innych terminach.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Sprawniejsze podróże koleją na linii otwockiej

11 sierpnia 2021 r. PKP Polskie Linie Kolejowe SA podpisały umowę z wykonawcą robót na odcinku linii kolejowej Warszawa Wschodnia Osobowa-Warszawa Wawer. W ramach inwestycji powstanie nowy przystanek Warszawa Grochów, węzeł komunikacyjny na Gocławku, dodatkowe bezkolizyjne przejścia dla pieszych. Inwestycja PKP PLK za 422 mln zł jest realizowana z wykorzystaniem środków unijnych z POIiŚ. Zakończenie prac jest planowane do końca 2023 roku.

Rozbudowa kolei aglomeracyjnej to zwiększenie roli najbardziej ekologicznego środka

transportu. Krajowy Program Kolejowy zapewnia także lepsze możliwości sprawnych połączeń między miastami. *Tworzymy bezpieczniejszą, dostępniejszą i sprawniejszą koleją, co przekłada się na lepsze warunki życia mieszkańców* – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Nowy przystanek Warszawa Grochów, który powstanie na modernizowanym odcinku, będzie położony w pobliżu Wojewódzkiego Instytutu Medycznego przy ul. Szaserów. Kolej zapewni lepszy dojazd m.in. do osiedli i do szpitala. Wybudowany zostanie peron wyspowy z wiatą, a na przystanku będzie zainstalo-

wany system informacji pasażerskiej. Na przystanku Warszawa Olszynka Grochowska wybudowany zostanie nowy peron, a kładka na torami zostanie wyremontowana i wyposażona w windy. Zainstalowany zostanie system dynamicznej informacji pasażerskiej.

W ramach zadania powstanie nowy węzeł komunikacyjny łączący koleją z komunikacją miejską. Wybudowany zostanie nowy peron, przejście podziemne z pochylniami i schodami oraz dojściem na peron. Windy ułatwią dostęp na wiadukt.

Na stacji Warszawa Wawer zostanie przebudowany peron, a przejście podziemne będzie wy-

posażone w windy. Wiata peronowa zostanie odrestaurowana. Podobnie jak na pozostałych przystankach, dla podróźnych będzie zamontowany system informacji dynamicznej.

Konsekwentnie zwiększamy możliwości kolei w aglomeracjach. Także w obszarze Warszawskiego Węzła Kolejowego kolej staje się coraz bardziej atrakcyjnym środkiem transportu. Podpisana dzisiaj umowa, z wykorzystaniem środków unijnych POIiŚ na prace na odcinku Warszawa Wschodnia-Wawer zapewni sprawne podróże dalekobieżne, regionalne i aglomeracyjne na linii z Warszawy do Otwocka i Lublina – stwierdził prezes Zarządu PKP

Polskich Linii Kolejowych SA Ireneusz Merchel.

Dodatkowe tory – lepsze podróże dalekobieżne i aglomeracyjne Modernizacja odcinka linii kolejowej nr 7 z Warszawy Wschodniej Osobowej do stacji Warszawa Wawer to pierwszy etap prac na trasie Warszawa-Otwock. Inwestycja obejmuje kompleksową modernizację dwóch torów oraz budowę dwóch dodatkowych torów od stacji Warszawa Gocławek do stacji Warszawa Wawer. Zmodernizowane zostaną także tory na linii Warszawa Antoninów-Warszawa Gocławek (nr 506) przeznaczone w przyszłości dla ruchu dalekobieżnego. Prace będą prowadzone z zachowaniem ruchu pociągów.

Cztery tory między Warszawą Wschodnią a Otwockiem umożliwią rozdzielenie ruchu aglomeracyjnego od dalekobieżnego. Dzięki temu wzrośnie przepustowość i więcej składów będzie mogło kursować między Warszawą i Otwockiem oraz Warszawą i Lublinem. Oznacza to sprawniejsze, bardziej przewidywalne podróże w aglomeracji i na trasach dalekobieżnych. W ramach inwestycji przewidziano montaż nowoczesnych urządzeń sterowania ruchem kolejowym.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Zwiększy się ochrona przeciwpowodziowa Małopolski

Minister Infrastruktury wydał decyzję, udzielając pozwoleń wodnoprawnych wymaganych w ramach realizacji inwestycji zwiększającej ochronę przeciwpowodziową terenów położonych w dolinie rzeki Serafy. Umożliwi to inwestorowi uzyskiwanie dalszych pozwoleń w procesie inwestycyjnym.

Biorąc pod uwagę, że realizacja wskazanej inwestycji jest niezbędna dla zapewnienia ochrony przeciwpowodziowej, decyzji tej został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Rząd dokłada wszelkich starań, by zwiększyć bezpieczeństwo obywateli, w tym bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Dłatego realizowane są inwesty-

cje, które mają ochronić mieszkańców kiedy pojawi się zagrożenie w postaci wezbrania - powiedział wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski.

Realizacja zadania „Zwiększenie zabezpieczenia przeciwpowodziowego w dolinie rzeki Serafy: Budowa suchego zbiornika małej retencji: Zbiornik Serafa 2 na rzece Serafa” będzie się odbywała w ramach przedsięwzięcia pn.

1/. „Budowa retencyjnego zbiornika przeciwpowodziowego „Bieżanów” na rzece Serafie w km 7+284 w m. Kraków”,

2/. „Budowa retencyjnego zbiornika przeciwpowodziowego „Serafa – 2” na rzece Serafie w km 9+223 w m. Wieliczka”,

3/. „Budowa retencyjnego zbiornika przeciwpowodziowego „Malinówka – 1” na potoku Malinówka w km 0+220 w m. Kraków”,

4/. „Budowa retencyjnego zbiornika przeciwpowodziowego „Malinówka – 2” na potoku Malinówka w km 2+320 w m. Kraków”,

5/. „Budowa retencyjnego zbiornika przeciwpowodziowego „Malinówka – 3” na potoku Malinówka w km 2+990 w m. Kraków oraz w m. Wieliczka”.

Każde z powyższych zadań jest traktowane jako oddzielna inwestycja. Z uwagi jednak na ich powiązania technologiczne, potraktowano je łącznie jako jedno przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środo-

Ochrona przeciwpowodziowa Małopolski

Powstanie 5 zbiorników retencyjnych w dolinie rzeki Serafy - 2 na samej Serafie oraz 3 na Malinówce.

Inwestycja poprawi bezpieczeństwo mieszkańców tego rejonu Małopolski.

Decyzji tej został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY



Państwowe
Gospodarstwo Wodne
Wody Polskie

wisko, dla realizacji którego uzyskano jedną wspólną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, wydaną w 2012 r. przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie. Ponadto postanowieniem z 2018 roku Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie stwierdził, że realizacja planowanego przedsięwzięcia przebiega etapowo i że nie zmieniły się warunki określone w ww. decyzji środowiskowej.

W ramach inwestycji powstanie suchy zbiornik przeciwpowodziowy Serafa 2 wraz z obiektami towarzyszącymi. Zbiornik Serafa 2 będzie pracował w kaskadzie 5 suchych zbiorników przeciwpowodziowych: dwóch na rzece Serafie (w tym jeden już istniejący

zbiornik Biezanów) i trzech na potoku Malinówka.

Celem inwestycji, polegającej na wykonaniu suchego zbiornika przeciwpowodziowego Serafa 2, jest bezpośrednia poprawa ochrony przeciwpowodziowej terenów położonych poniżej zbiornika, w tym zwiększenie ochrony terenów osiedli Złocień i Stary Biezanów, a także miejscowości Brzegi w gminie Wieliczka.

W skład suchego zbiornika Serafa 2 będą wchodziły m.in. zapora ziemna czołowa i zapora boczna oraz urządzenia przelewowo-upustowe. Utworzony zbiornik będzie posiadał powierzchnię ok. 2,4 ha i pojemność przy maksymalnym poziomie piętrzenia ok. 43 tys. m³.

Wykonanie suchego zbiornika przeciwpowodziowego wraz z obiektami towarzyszącymi pozytywnie wpłynie na bilans zlewni oraz na transformację fali powodziowej.

Wkrótce również zostaną wydane pozwolenia wodnoprawne wymagane przy realizacji kolejnego planowanego przedsięwzięcia, tj. zadania pn. „Budowa suchego zbiornika małej retencji: Zbiornik Malinówka 3 na potoku Malinówka”, w Krakowie oraz w Wielicze. W ramach tego zadania przewidziane jest m.in. wykonanie suchego zbiornika przeciwpowodziowego wraz z obiektami związanymi z nim technicznie i funkcjonalnie. Zbiornik Mali-

Nowe zbiorniki retencyjne w dolinie rzeki Serafy w Małopolsce



Rząd dokłada wszelkich starań, by zwiększyć bezpieczeństwo obywateli, w tym bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Dlatego realizowane są inwestycje, które mają ochronić mieszkańców kiedy pojawi się zagrożenie w postaci wezbrania -

wiceminister infrastruktury
Grzegorz Witkowski



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY



nówka 3 będzie pracował w kaskadzie 5 suchych zbiorników przeciwpowodziowych.

W skład suchego zbiornika Malinówka 3 będą wchodziły m.in. zaporę ziemną czołową oraz urządzenia przelewowo-upustowe. Utworzony zbiornik

będzie posiadał powierzchnię ok. 3,1 ha i pojemność przy maksymalnym poziomie piętrzenia ok. 65 tys. m³.

Powyższe inwestycje realizowane będą w trybie ustawy z 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do rea-

lizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych (Dz. U. z 2021 r. poz. 484).

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Konsultacje publiczne rządowych programów drogowych

Rozpoczynają się konsultacje publiczne Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.) oraz Programu

Wzmocnienia Krajowej Sieci Drogowej do 2030 roku. Na uwagi czekamy do 17 września 2021 roku.

Naszym celem jest dokończenie budowy nowoczesnej sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce. Na inwestycje z Rządowego Programu Budowy



Do 17 września 2021 r. trwają KONSULTACJE PUBLICZNE

- Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.)
- Programu Wzmocnienia Krajowej Sieci Drogowej do 2030 r.

Dróg Krajowych do 2030 r. przeznaczymy 292 mld zł. Dbamy też o to, aby drogi krajowe były utrzymane we właściwym standardzie i dostosowane do ruchu pojazdów ciężkich. Dlatego opracowaliśmy Program Wzmocnienia Krajowej Sieci Drogowej, na którego realizację do 2030 roku przeznaczymy 64 mld zł. Działania te wpisują się w założenia Polskiego Ładu i przyczynią się do jeszcze szybszego rozwoju gospodarki - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Celem Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.) jest budowa spójnej sieci dróg krajowych zapewniających efektywne funkcjonowanie drogowego transportu osobowego i towarowego. Planowane jest zwiększenie spójności sieci dróg krajowych klasy A i S poprzez budowę nowych oraz uzupełnie-

nie istniejących odcinków. Program zakłada skrócenie średniego czasu przejazdu oraz poprawę dostępności komunikacyjnej miast i regionów, a także wzrost bezpieczeństwa ruchu drogowego. Realizacja Programu pozwoli na osiągnięcie docelowego układu sieci dróg ekspresowych i autostrad w Polsce.

Na realizację Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.) przeznaczono około 292 mld zł.

Celem Programu Wzmocnienia Krajowej Sieci Drogowej do 2030 roku jest zapewnienie stabilnego finansowania dla utrzymania spójnej, nowoczesnej i bezpiecznej sieci dróg krajowych w zarządzie GDDKiA. Program zakłada dostosowanie układu dróg krajowych do ruchu pojazdów o nacisku pojedynczej osi do 11,5 t, utrzymanie wymaganego

stanu technicznego istniejącej infrastruktury oraz intensyfikację działań zmniejszających negatywny wpływ infrastruktury drogowej na środowisko.

Na realizację Programu Wzmocnienia Krajowej Sieci Drogowej do 2030 roku przeznaczono około 64 mld zł.

Treść programów oraz formularze do zgłaszania uwag zostały zamieszczone na stronie Ministerstwa Infrastruktury:

[Rządowy Program Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. \(z perspektywą do 2033 r.\)](#)

[Program Wzmocnienia Krajowej Sieci Drogowej do 2030 roku](#)

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Dworzec w Skarżysku-Kamiennej otwarty dla podróżnych

Komfortowy, bezpieczny, poddany renowacji z poszanowaniem dla jego historii, a jednocześnie nowoczesny, z elegancką przestrzenią obsługi podróżnych oraz nowym parkingiem – od 16 sierpnia 2021 r. podróżni mogą korzystać ze zmodernizowanego dworca w Skarżysku-Kamiennej.

Przebudowa dworca w Skarżysku-Kamiennej rozpoczęła się w połowie 2019 roku i została wykonana w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 z dofinansowaniem ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia oraz budżetu państwa. Dzięki niej pochodzący z 1885 roku dworzec odzyskał swoje walory estetyczne i stał się obiektem spełniającym współczesne standardy obsługi podróżnych.

Otwarcie dworca w Skarżysku-Kamiennej to kolejny element przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu. Tak ważne miasto z wieloletnią tradycją kolejową zasługuje na dostęp do bezpiecznej i komfortowej infrastruktury kolejowej. Mam nadzieję, że nowoczesny i proekologiczny budynek dworca stanie się ważnym centrum społeczności lokalnej i ułatwi pasażerom podróżowanie koleją. Wszystko to dzięki Programowi Inwestycji Dworcowych, w ramach którego polski rząd przeznaczy do 2023 r. prawie 2 mld zł na modernizację blisko 200 dworców – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Renowacji poddano elewację budynku. Odtworzono kamienny cokół, a także oczyszczono i zakonserwowano okładzinę z piaskowca sięgającą do wysokości pierwszego piętra. Dawny blask odzyskała kolumnada przed głównym wejściem do holu dworca, a także balustrady na wysokości pierwszego piętra. Na wzór historycznych wykonano tynki na elewacji wyższych kondygnacji, a także detale takie jak gzymsy czy boniowania na narożnych pilastrach. Nie bez znaczenia dla estetyki budynku było odtworzenie na wzór historycznej stolarki okiennej i drzwiowej oraz nadanie im jednolitego koloru. Całość uzyskanego w ten sposób efektu estetycznego podkreślono nową iluminacją. Na elewacji dworca uwagę zwracają również nowe podświetlane napisy „Dworzec Kolejowy” i „Skarżysko-Kamienna” oraz zegar tuż nad wejściem głównym do budynku od strony miasta.

Renowacje przeszło również wnętrze budynku, które zyskało nowy wygląd. Uwagę zwraca reprezentacyjny hol dworca połączony z poczekalnią. Okładziny ścienne wykonano z wapienia, witryny lokali komercyjnych przeszklono, a na posadzkach położono szare granitowe płyty. Całość aranżacji uzupełnia nowoczesne oświetlenie, a także ergonomiczne ławki. Zamontowane zostały nowoczesne elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów, a także dotykowe tablice z planem

dworca. W sąsiedztwie holu zlokalizowano kasy biletowe, toalety, tzw. cichą poczekalnię oraz lokale komercyjne na wynajem. W zachodnim skrzydle budynku wykonano schody oraz windę, która umożliwi po zakończeniu przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA przebudowy peronów wejście z tunelu bezpośrednio do holu dworca. Na pozostałych kondygnacjach budynku znajdują się przestrzenie biurowe oraz Izba Tradycji Kolejowej.

Przebudowa zabytkowego, wybudowanego w 1885 r. dworca kolejowego w Skarżysku-Kamiennej była nie lada wyzwaniem, gdyż wymagała połączenia historycznej tkanki budynku z nowoczesnymi systemami i urządzeniami. Szczególnie, że jest to obiekt nie tylko wiekowy, ale również okazały, którego powierzchnia użytkowa wynosi ponad 4 tysiące m kw. Inwestycja pochłonęła blisko 32 mln zł brutto i była współfinansowana ze środków z budżetu państwa oraz unijnego Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Mam nadzieję, że efekt, który udało się nam osiągnąć, zadowolili korzystających z niego podróżnych, a sam dworzec stanie się pozytywną wizytówką miasta – stwierdził Ireneusz Maślany, członek zarządu Polskich Kolei Państwowych SA.

Zakończenie przebudowy dworca kolejowego Skarżysko-Kamienna i oddanie go pasażerom to jeden z kluczowych elementów większego projektu, realizowanego z dofinansowaniem z Funduszy Europejskich

Dworzec w Skarżysku-Kamiennej oddany do użytku!

Pochodzący z 1885 r. budynek odzyskał historyczne piękno i stał się obiektem spełniającym współczesne standardy obsługi podróżnych.



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

w ramach Programu Polska Wschodnia, obejmującego prace na linii kolejowej nr 25 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Sandomierz. Celem Programu jest stymulowanie rozwoju oraz zwiększenie atrakcyjności tego makroregionu, a warto podkreślić, że Skarżysko-Kamienna stanowi ważny ośrodek przemysłowy i węzeł komunikacyjny drogowy i kolejowy – powie- działa Sylwia Cieślak-Wilk, p.o.

zastępca dyrektora Centrum Unijnych Projektów Transportowych. Dzięki przebudowie dworzec w Skarżysku-Kamiennej stał się bardziej przyjazny dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej. W budynku zamontowano trzy nowe windy oraz drzwi automatyczne. Ponadto w posadzce przestrzeni ogólnodostępnych oraz parkingu ułożono specjalne ścieżki prowadzące.

Nowością jest pochylnia w pobliżu wejścia głównego od strony miasta, oznaczenia w alfabecie Braille'a, a także plany dotykowe dworca oraz obniżone okienka kasowe ułatwiające obsługę podróżnych poruszających się na wózkach.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Obwodnica Kępna oddana do ruchu!

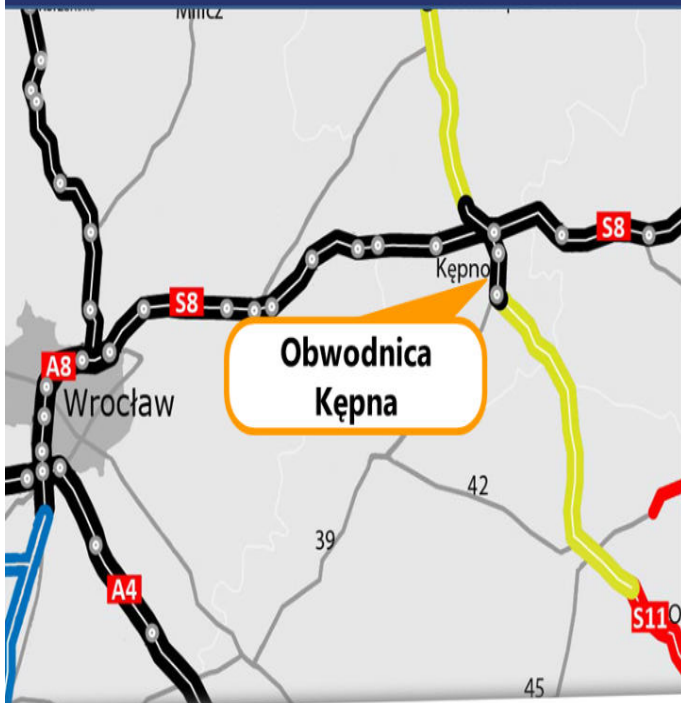
Kierowcy mogą już korzystać z prawie 7-kilometrowego odcinka obwodnicy Kępna w ciągu drogi ekspresowej S11. Zadanie o łącznej wartości 183 mln zł zostało dofinansowane ze

środków UE kwotą 97 mln zł. I etap budowy obwodnicy Kępna o długości 3,6 km został oddany do ruchu w 2018 roku.

Obwodnica Kępna przejmie część ruchu z istniejącej drogi krajowej DK11. Dzięki niej z centrum miasta zostanie wyprowadzony ruch ciężkich pojazdów. Nowa trasa zapewni kom-

S11

Obwodnica Kępna oddana do ruchu!



W ramach inwestycji powstało:

- 7 kilometrów w ramach trasy S11
- 4 wiadukty
- 2 mosty
- 2 węzły drogowe - Kępno Wschód oraz Baranów



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY



Generalna Dyrekcja
Dróg Krajowych i Autostrad

#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

fort podróżowania oraz przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Budowa II etapu obwodnicy Kępna umożliwiła wyprowadzenie z miasta ruchu tranzytowego na osi północ-południe poprzez drogę ekspresową S11. Dzięki tej inwestycji ułatwiony będzie dojazd do Kępna od drogi ekspresowej S8 i połączenie z DK39 w kierunku Namysłowa.

W ramach inwestycji powstał odcinek drogi ekspresowej S11 stanowiący fragment obwodnicy Kępna od węzła Kępno

Krażkowy do istniejącej drogi krajowej nr 11 (DK11) w rejonie Baranowa. Wybudowano obiekty inżynierskie w ciągu drogi ekspresowej S11 - cztery wiadukty i dwa mosty, jedno przejście dla zwierząt oraz dwa wiadukty nad drogą ekspresową S11.

Wybudowane zostały także dwa węzły drogowe - Kępno Wschód (połączenie z drogą wojewódzką nr 482) oraz Baranów (połączenie z istniejącą DK11).

Droga ekspresowa S11 łączy Pomorze Środkowe przez Poznań z aglomeracją śląską.

Docelowo będzie miała ponad 600 km długości. Obecnie kierowcy mają do dyspozycji blisko 126 km (w tym wspólny przebieg S6 i S11 od Kołobrzegu do Koszalina - ok. 35 km). Kolejne blisko 80 km jest w realizacji, a w przygotowaniu jest nieco ponad 405 km trasy. Realizacja drogi S11 na całym jej przebiegu została ujęta w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Powstanie kolejny odcinek trasy Via Carpatia

Ogłoszony został przetarg na zaprojektowanie i budowę odcinka drogi ekspresowej S19 od granicy województwa mazowieckiego i lubelskiego do Międzyrzecza Podlaskiego. W ramach zadania przewidziana jest budowa ok. 13,7 km drogi ekspresowej do końca obecnej ob-

wodnicy Międzyrzecza Podlaskiego, gdzie na odcinku ok. 6,2 km dobudowana zostanie druga jezdnia. Rusza przetarg na kolejny odcinek międzynarodowej trasy Via Carpatia. Realizacja S19 od granicy województwa mazowieckiego i lubelskiego do Międzyrzecza Podlaskiego przyspieszy jej powstanie. Dzięki tej

inwestycji powstanie wygodny i bezpieczny korytarz transportowy, który przyczyni się do rozwoju gospodarczego Polski Wschodniej – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber. Inwestycja realizowana będzie w systemie Projektuj i bu-

noc i Międzyrzec Podlaski Południe.

To kolejny przetarg na realizację S19 w województwie lubelskim. Na początku sierpnia ogłoszone zostały postępowania przetargowe na zaprojektowanie i budowę dwóch odcinków S19 między Kockiem a Lubartowem

S19

Powstanie kolejny odcinek Via Carpatia!



Zbudowane zostaną:

- 13,7 km drogi ekspresowej
- przejście dla zwierząt
- Miejsca Obsługi Podróżnych
- drogi dojazdowe i lokalne
- zmodernizowana obwodnica Międzyrzecza Podlaskiego



#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

W ramach inwestycji powstaną obiekty inżynierskie i przejście dla zwierząt dużych i średnich, Miejsca Obsługi Podróżnych, drogi dojazdowe i lokalne, a istniejąca obwodnica Międzyrzecza Podlaskiego zostanie dostosowana do parametrów drogi ekspresowej S19. Przebudowane też będą łącznice węzłów Międzyrzec Podlaski Pół-

o długości blisko 24 km. Umożliwi na realizację 23-kilometrowego odcinka S19 Lubartów – Lublin została zawarta w lutym 2021 r.

o długości blisko 24 km. Umożliwi na realizację 23-kilometrowego odcinka S19 Lubartów – Lublin została zawarta w lutym 2021 r.

o długości blisko 24 km. Umożliwi na realizację 23-kilometrowego odcinka S19 Lubartów – Lublin została zawarta w lutym 2021 r.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Działania polskich służb na granicy polsko-białoruskiej

Straż Graniczna w ostatnim czasie prowadzi intensywne działania, które mają chronić polsko-białoruski odcinek granicy państwowej. Do realizacji zadań zostali skierowani dodatkowi funkcjonariusze SG oraz tysiąc żołnierzy Wojska Polskiego.

Próby nielegalnego przekroczenia dotyczą głównie odcinka granicy, który chroni Podlaski Oddział Straży Granicznej. Łączna długość granicy RP z Białorusią wynosi 418 km. Ochraniana jest przez 19 placówek SG (12 placówek w Podlaskim OSG i 7 placówek w Nadbużańskim OSG). Najbardziej narażony na nielegalne przekroczenie granicy jest odcinek o długość 187 km.

Do działań na tym odcinku zostali skierowani dodatkowi funkcjonariusze z innych oddziałów SG oraz tysiąc żołnierzy Wojska Polskiego. Do ochrony granicy Straż Graniczna wykorzystuje techniczne urządzenia obserwacyjne, dzięki czemu może natychmiast reagować na próby nielegalnego przekroczenia granicy.

Granica państwowa jest stale monitorowana przez patrole piesze i przy użyciu pojazdów oraz statków powietrznych będących na wyposażeniu Straży Granicznej. Na odcinkach, na których granica państwowa przebiega wzdłuż rzek lub zbiorników

wodnych do służby wykorzystywane są jednostki pływające. Dodatkowo, do ochrony granicy państwowej wykorzystywane są m.in. wieże obserwacyjne wyposażone w kamery termowizyjne o dużym zasięgu, pojazdy obserwacyjne, przenośne kamery termowizyjne, przenośne zestawy perymetryczne, gogle noktowizyjne. Ponadto na niektórych odcinkach granicy państwowej – w miejscach gdzie pozwala na to ukształtowanie terenu – utrzymywany jest pas orny, umożliwiający szybkie stwierdzenie nielegalnego przekroczenia granicy. Do tej pory ogrodzeniem z drutu kolczastego zabezpieczono blisko 100 km granicy na odcinku ochranianym przez Podlaski Oddział SG. Planowane jest dodatkowo zabezpieczenie ogrodzeniem kolejnych 50 km na odcinku ochranianym przez Podlaski Oddział SG.

Jeśli zajdzie taka potrzeba na miejsce mogą zostać skierowani kolejni żołnierze oraz funkcjonariusze Policji z garnizonów lubelskiego i podlaskiego.

W sierpniu tego roku na polsko-białoruskiej granicy 2 100 osób usiłowało nielegalnie przekroczyć granicę. Z tego Straż Graniczna zapobiegła próbom przekroczenia granicy przez 1 342 osób, a 758 cudzoziemców zostało zatrzymanych i osadzonych w zamkniętych ośrodkach dla uchodźców prowadzonych przez SG. Od początku lipca br. do 17 sierpnia br. z terytorium Polski zostało przekazanych 380

cudzoziemców (w tym również do kraju ich pochodzenia).

Ostatniej doby Straż Graniczna odnotowała 138 osób, które próbowały nielegalnie dostać się do Polski. Z tego funkcjonariusze udaremnili przekroczenie granicy 130 osobom, a 8 cudzoziemców zostało zatrzymanych.

Priorytetem rządu jest bezpieczeństwo polskich obywateli. W związku z tym osoby, które trafiają do zamkniętych ośrodków, są weryfikowane przez polskie służby pod kątem bezpieczeństwa. W tym czasie jest prowadzone postępowanie w sprawie udzielenia pomocy międzynarodowej, bądź deportacji do kraju pochodzenia.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości od początku sprzeciwia się nielegalnej i niekontrolowanej migracji. Nie ma zgody Polski na wjazd do naszego kraju osób, które mogą stanowić zagrożenie dla naszych obywateli.

Polskie wsparcie dla litewskich służb

Funkcjonariusze polskiej Straży Granicznej są w ciągłym kontakcie ze swoimi partnerami na Litwie. Współpraca możliwa jest dzięki umowom podpisanym pomiędzy naszymi krajami. Wymiana informacji odbywa się poprzez Centrum Współpracy Służb Granicznych, Celnych i Policyjnych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej z siedzibą w Budzisku.

W ramach wsparcia organizowanego dla Litwy i Łotwy przez Agencję FRONTEX Straż Graniczna wysłała na Litwę swoich funkcjonariuszy oraz śmigłowiec Kania. Na prośbę strony litewskiej Policja pod koniec sierpnia skieruje 50 funk-

cjonariuszy do wsparcia tamtejszych służb.

Rząd zmienia przepisy

W związku z aktualną sytuacją rząd chce dostosować przepisy do aktualnej sytuacji migracyjnej występującej na granicy zewnętrznej. Chodzi o usprawnienie postępowania w sprawie

nielegalnego przekroczenia granicy oraz zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i ochronę porządku publicznego.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Powstanie nowa trasa kolejowa z Wrocławia do granicy z Czechami

Spółka Centralny Port Komunikacyjny podpisała kontrakt na studium wykonalności na końcowy fragment tzw. szprychy nr 9. Jest to ponad 60-kilometrowy odcinek łączący Żarów, leżący na południowy zachód od Wrocławia, ze Świdnicą, Wałbrzychem i Lubawką na granicy polsko-czeskiej.

Warta 15,1 mln zł umowa została podpisana z firmą BBF, która wygrała postępowanie przetargowe. Kontrakt dotyczy studium wykonalności, czyli kluczowej dokumentacji przedprojektowej, na której przygotowanie wykonawca ma rok.

Od dzisiaj prace rozpoczyna wykonawca dokumentacji dla przygranicznego odcinka tzw. szprychy nr 9, czyli linii dużych prędkości przez m.in. Lubawkę, Wałbrzych, Wrocław, Sieradz, Łódź, CPK i Warszawę. Cała ta kolejowa trasa to swoisty kręgosłup systemu kolejowego CPK. Będzie łączyła południowo-zachodnią Polskę z jej centrum, dzięki czemu skutecznie przysłuży się walce z wykluczeniem

komunikacyjnym w tej części kraju – powiedział wiceminister infrastruktury Marcin Horała.

Odcinek z Żarowa do Lubawki to przykład współpracy kolejowych inwestorów z sąsiednich krajów w ramach międzynarodowego korytarza europejskiej sieci TEN-T. Docelowo połączymy się z inwestycją przygotowywaną przez Czechów, tworząc połączenie kolejowe Warszawy i Wrocławia z Pragą. W tym celu swoje działania koordynują spółka CPK i przedsiębiorstwo Správa železnic, czyli zarządca infrastruktury kolejowej w Czechach – stwierdził Mikołaj Wild, prezes spółki CPK.

Celem studium wykonalności jest m.in. wskazanie rekomendowanego przebiegu linii kolejowej. W ramach tego samego zlecenia wykonawca dostarczy spółce CPK m.in. prognozy ruchu, analizy techniczne, środowiskowe i wielokryterialne oraz przygotowuje dokumentację geologiczno-inżynierską i mapy do celów projektowych. Dla tego odcinka od ubiegłego roku

trwają też wymagane prawem inwentaryzacje przyrodnicze.

Kolejowa inwestycja CPK będzie oznaczała liczne korzyści dla pasażerów. Przede wszystkim skróci się czas przejazdu z Wałbrzycha do Wrocławia, dzięki czemu podróż potrwa do 40 min (dziś jedziemy ok. godziny) oraz z Wałbrzycha do Warszawy, wobec czego, po wybudowaniu całej trasy, przejazd potrwa do 2 godz. 35 min, czyli ponad dwa razy krócej niż obecnie.

Ponadto Świdnica uzyska bezpośrednie połączenia dalekobieżne z czasem dojazdu do Warszawy w 2 godz. 25 min, a z Wrocławia do Pragi, po zrealizowaniu inwestycji także przez Czechów, dojedziemy w 2 godz. 30 min. Znacząco skróci się również czas przejazdu z Warszawy do Pragi z 8 godz. 30 min do 4 godz. 30 min.

Według harmonogramu pierwsze roboty budowlane po polskiej stronie mają ruszyć w 2023 r. Spółka zakłada, że odci-

nek zostanie uruchomiony jednocześnie z lotniskiem.

Program inwestycji kolejowych CPK #KolejNaPolske oznacza budowę na terenie województwa dolnośląskiego ok. 119 km nowych linii kolejowych i modernizację ok. 126 km istniejących. W zasięgu transportu kolejowego znajdzie się wtedy

ok. 2,3 mln mieszkańców województwa.

Program Kolejowy CPK zakłada budowę na terenie całej Polski łącznie prawie 1800 km nowych linii, które mają powstać do końca 2034 r. Na te inwestycje składa się w sumie 12 tras kolejowych, w tym 10 „szprych” prowadzących z róż-

nych regionów Polski do Warszawy i CPK.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Przetarg na kolejne odcinki S19

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na zaprojektowanie i budowę dwóch odcinków drogi ekspresowej S19 w województwie lubelskim: Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski oraz Radzyń Podlaski – Kock. Łączna długość obu odcinków, które będą realizowane w ramach budowy międzynarodowej trasy Via Carpatia, to ok. 40 km.

Ogłoszone dziś przetargi na projekt i budowę dwóch odcinków drogi ekspresowej S19 to bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Lubelszczyzny, ale także dla wszystkich kierowców podróżujących na trasie Lublin – Białystok. Konsekwentnie realizujemy tak bardzo potrzebny Polsce Wschodniej szlak transportowy, jakim w ciągu kilku najbliższych lat stanie się trasa Via Carpatia – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Inwestycja będzie realizowana w systemie Projektuj i buduj. Zadaniem wykonawcy będzie m.in. zaprojektowanie trasy, uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogo-

wej (ZRID), wybudowanie drogi oraz uzyskanie pozwolenia na użytkowanie.

Tylko w tym miesiącu rozpoczęły się przetargi na realizację w sumie blisko 80 km drogi ekspresowej S19 w województwie lubelskim. Mam nadzieję, że inwestycja ta przyczyni się do jeszcze szybszego rozwoju gospodarczego tego regionu – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

W ramach zadania wybudowane zostaną dwa odcinki dwujezdniowej drogi ekspresowej, od końca obwodnicy Międzyrzecza Podlaskiego do początku obwodnicy Kocka, z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach.

Międzyrzec Podlaski **– Radzyń Podlaski**

Odcinek Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski będzie miał ok. 22 km długości. Na początkowym fragmencie trasa przebiegać będzie w śladzie obecnej drogi krajowej nr 19. Następnie poprowadzona zostanie nowym korytarzem i od zachodniej strony ominie Kąko-

lewnicę. Planowane są dwa węzły drogowe: Kąkolewnica - w okolicach miejscowości Grabowiec oraz Radzyń Podlaski Północ. Powstaną ponadto mosty oraz wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne.

Radzyń Podlaski – Kock

Odcinek S19 między Radzynie Podlaskim a Kockiem będzie miał ok. 18 km długości. Trasa powstanie w istniejącym korytarzu drogi krajowej nr 19. W ramach zadania wybudowane zostanie m.in. dwujezdniowe obejście Radzyna Podlaskiego, a także dwa węzły: Radzyń Podlaski Południe, który został zaplanowany na skrzyżowaniu z DK63 oraz Borki. Planowane są też dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP Sitno oraz MOP Paszki), mosty oraz wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne.

S19 coraz bardziej **zaawansowana**

To kolejny i zarazem ostatni z zaplanowanych przetargów dla

S19 od granicy województw mazowieckiego i lubelskiego do Lublina. W ubiegłym tygodniu ogłoszone zostało postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy ok. 14-kilometrowego odcinka tej trasy [od granicy woj. lubelskiego i mazowieckiego do Międzyrzecza Podlaskiego](#) (wraz z dobudową drugiej jezdni obwodnicy Międzyrzecza Podlaskiego).

Na początku sierpnia ogłoszone zostały dwa przetargi na zaprojektowanie i budowę drogi [S19 między Kockiem a Lubartowem](#). To łącznie blisko 24

km drogi ekspresowej. Umowa na realizację 23-kilometrowego odcinka S19 Lubartów – Lublin została zawarta w lutym 2021 r.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Nie będzie mandatu 30 tys. zł za drobne wykroczenia

Ministerstwo Infrastruktury brane wykroczenia, które mają demontuje informacje zamieszczone w dzisiejszym artykule Dziennika Gazety Prawnej „30 tys. zł grzywny za błahostki. Tak rząd chce zaostrzyć kary za łamanie przepisów drogowych”.

Teza zawarta w artykule jest całkowicie nieuzasadniona. Nowelizacja ustawy – Prawo o ruchu drogowym, która ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa na drogach, nie przewiduje podwyższenia do 30 tys. zł kar za drobne przewinienia wskazane w artykule, takie jak „jazda bez świateł mijania, tamowanie ruchu, niezachowanie ostrożności na drodze wewnętrznej czy nieusuwanie zasp śnieżnych”.

W projekcie wskazano minimalne wysokości kar za wy-

brane wykroczenia, które mają największy wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Chodzi o wyeliminowanie negatywnych zachowań na drodze skutkujących najtragiczniejszymi wypadkami, często ze skutkiem śmiertelnym. Przykładami takich naruszeń są m.in. znaczące przekraczanie dopuszczalnej prędkości, wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu pieszych (np. wyprzedzanie na przejściu dla pieszych), czy omijanie opuszczonych zapór na przejeździe kolejowym.

Projekt przewiduje zmianę w Kodeksie wykroczeń, zakładającą w przypadku wykroczeń drogowych podwyższenie maksymalnej wysokości grzywny z 5 tys. zł do 30 tys. zł. Co ważne, wysokość grzywny, którą nałożyć można w postępowaniu mandatowym, ma wynieść do 5 tys. zł, a w przypadku zbiegu wykroczeń - do 6 tys. zł. Zatem maksymalna wysokość grzywny może zostać orzeczona jedynie przez sąd za najbardziej drastyczne wykroczenia, które wpływają na ryzyko utraty życia i zdrowia uczestników ruchu drogowego.

Więcej o nowelizacji na stronie MI:

<https://www.gov.pl/web/infrastruktura/zwikszamy-bezpieczenstwo-ruchu-drogowego5>

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Oświadczenie w sprawie kwestionowania delegacji sędziów

Ministerstwo Sprawiedli- wości informuje, że sędziowie są delegowani do „pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie na czas pełnienia tam funkcji” według niezmiennych zasad obowiązujących od co najmniej kilkunastu lat. Były one praktykowane przez kolejnych ministrów sprawiedli- wości. Nigdy ta praktyka oparta na obowiązujących od lat przepisach nie była kwestionowana. Nigdy dotąd nie podważył jej także Sąd Naj-

wyższy, który badał wiele spraw, w których wyroki wydawali sędziowie delegowani na podstawie tych samych przepisów.

Uchylenie przez Izbę Karną Sądu Najwyższego wyroków w dwóch sprawach dopatrując się w nich udziału rzekomo błędnie delegowanych sędziów, mimo że nie zmieniły się żadne przepisy w tym zakresie, podważa obowiązującą od dawna linię orzeczniczą w takich sprawach oraz dezorganizuje wymiar sprawiedliwości.

Ewentualny udział w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej, a za taką należałoby uznać błędnie delegowanego sędziego, stanowiłoby bezwzględną przyczynę odwoławczą. Sąd Najwyższy nieraz badał już w przeszłości sprawy, w których wyroki wydawali sędziowie delegowani w identyczny sposób, który teraz jest kwestionowany. Gdyby rzeczywi-

ście stanowiło to przeszkodę dla wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy był zobowiązany z urzędu w każdym przypadku uchylić takie wyroki. Jednak nie zrobił tego wcześniej ani razu. Nie stwierdził też nieważności poszczególnych delegacji, tym samym potwierdził ich prawidłowość i skuteczność.

Ministerstwo Sprawiedliwości zwraca ponadto uwagę, że Sąd Najwyższy w ramach rozpoznawanych kasacji wielokrotnie oceniał również orzeczenia podejmowane z udziałem sędziego Rafała Puchalskiego, którego delegacja jest obecnie kwestionowana. Nigdy wcześniej Sąd Najwyższy nie stwierdził przy tym żadnych nieprawidłowości dotyczących tej delegacji, ani nie uchylił w związku z tym żadnego wyroku orzekanego przez tego sędziego.

Również w ciągu 6 lat działania Ministerstwa Sprawiedliwości pod obecnym kierownic-

twem do Sądu Najwyższego wpłynęło wiele podobnych spraw i nigdy – aż do maja 2021 r. – dotychczasowe zasady nie były kwestionowane.

W opinii Ministerstwa Sprawiedliwości obecne decyzje Izby Karnej Sądu Najwyższego są nagłą i nieuzasadnioną zmianą linii orzeczniczej oraz wykładni przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Takie działania w istocie uderzają w interes prawny zwykłych Polaków i będą prowadzić do utraty zaufania i szkody na wizerunku Sądu Najwyższego. Gwałtowna zmiana orzecznictwa podważająca zaufanie do sądownictwa tym bardziej uzasadnia konieczność pilnej i głębokiej reformy Sądu Najwyższego, która do tej pory nie została przeprowadzona.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Oświadczenie Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro

W związku z wydanymi wczoraj przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego Małgorzatę Manowską zarządzeniami blokującymi pełną pracę Izby Dyscyplinarnej, jako Minister Sprawiedliwości oświadczam, że są to działania sprzeczne z polskim prawem, rangi tak ustawowej, jak konstytucyjnej.

W tej sprawie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z 14 lipca br. stanął na gruncie ochrony polskiego porządku konstytucyjnego

go przed bezprawną ingerencją ze strony organów Unii Europejskiej. Jednocześnie orzekł, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest uprawniony do zawieszania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, jak też do ingerowania w organizację polskiego sądownictwa.

Pierwsza prezes Sądu Najwyższego 16 lipca zareagowała na ten wyrok, cofając zarządzenie o zawieszeniu Izby Dyscyplinarnej. Jak podkreśliła wtedy w swoim oświadczeniu Prezes

Małgorzata Manowska, z traktatów tworzących Unię Europejską jasno wynika, że polskie państwo nie przekazało Unii kompetencji do stanowienia prawa w zakresie organizacji wymiaru sprawiedliwości. Zapewniła też: „Sąd Najwyższy, tak jak i inne organy władzy sądowniczej, orzeka w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sędziowie, obejmując urząd, składają przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej, a w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji”.

tucji RP oraz ustawom”. Jednocześnie wypowiedziała się, że wstrzymanie się przez nią z „odmrożeniem” Izby Dyscyplinarnej nie miałyby podstawy prawnej.

Od wydania 16 lipca br. przez Panią Prezes Małgorzatę Manowską oświadczenia nie nastąpiła ani zmiana polskiej Konstytucji, ani nie zmieniły się przepisy traktatów europejskich, ani Trybunał Konstytucyjny nie wydał odmiennego orzeczenia, co do możliwości zawieszenia przez TSUE Izby Dyscyplinarnej. Tymczasem Pani Pierwsza Prezes, wbrew cytowanemu wyżej stanowisku, zdecydowała się ponownie faktycznie zawiesić normalną pracę Izby Dyscyplinarnej.

Obowiązkiem Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego jest stać na gruncie prawa, a rozwiązywanie sporów politycznych z instytucjami Unii Europejskiej pozostawić decyzjom właściwych organów Rzeczypospolitej Polskiej, jakim kompetencje w tym zakresie powierzyła Konstytucja.

Osoba, która zdecydowała się pełnić odpowiedzialną funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, winna wykazywać się odpornością na groźby i presję, tak ze strony instytucji zagranicznych, jak rozpolitykowanej części środowiska sędziowskiego oraz wspierających ją mediów. Decyzje podjęte przez Panią Małgorzatę Manowską oznaczają, że niestety nie była w stanie sprostać temu wyzwaniu.

Przypomnę, że zaproponowana przeze mnie reforma Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa została zawetowana przez Pana Prezydenta Andrzeja Dudę i nie weszła w życie. Następnie 26 września 2017 r. Pan Prezydent przedłożył własne propozycje reformy Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa. Uwzględniały one część zarzutów stawianych przez różne środowiska, w tym instytucje UE, projektem przygotowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości. Prezydenckie ustawy były więc przygotowane w duchu kompromisu. Zostały

uchwalone przez parlament i weszły w życie w 2018 r.

Okazało się jednak, że środowisko sędziowskiej grupy interesów oraz wspierające je agendy unijne nie zaakceptowały dużo bardziej umiarkowanej reformy przygotowanej przez Pana Prezydenta. Rozpoczęły wobec ustaw prezydenckich trwający do dziś atak, czego wyrazem jest bezprawne orzeczenie TSUE zawieszające Izbę Dyscyplinarną.

Ostatnie lata polityki dialogu i kompromisu z Unią Europejską sprawiły, że reforma organizacyjno-ustrojowa polskiego sądownictwa została zatrzymana. Dodatkowo jest przedmiotem nieustannej agresji. Dlatego nie da się przeprowadzić oczekiwanej przez Polaków, a zablokowanej przed czterema laty reformy ustrojowej sądownictwa, ulegając bezprawnej politycznej presji Unii Europejskiej.

**Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro**

Nowelizacja kodeksu postępowania administracyjnego chroni interes tysięcy Polaków

Nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego chroni interes tysięcy Polaków, którzy z niepewnością patrzą na los ważnych dla nich nieruchomości. Przepisy uchwalone przez Sejm oddalają widmo niekończącego się składania roszczeń wobec Skarbu Państwa – podkreślił wiceminister sprawiedliwości

Sebastian Kaleta podczas dzisiejszej konferencji prasowej.

Sejm przyjął nowelizację Kodeksu postępowania administracyjnego, która wprowadza limit czasowy na uznawanie roszczeń restrykcyjnych. Po upływie 30 lat od wydania decyzji administracyjnej nie będzie można wszcząć postępo-

wania w celu jej zakwestionowania. Nakazał to wiele lat temu Trybunał Konstytucyjny, jeszcze w składzie wybranym za rządów PO-PSL. Nowelizacja kończy z dużą restrykcyjnością i niepewnością mieszkańców wielu nieruchomości.

Gratuluję, że udało się sprawę doprowadzić do końca. Po-

winna być załatwiona 30 lat temu, nie teraz. Wszystkie tragedie, które miały miejsce przez prawie trzy dekady były spowodowane właśnie niezdolnością polskich elit do wykazania się suwerennością polskiego państwa za każdym razem, kiedy pojawiały się jakieś zagraniczne roszczenia podszyte oskarżeniami Polski o udział w Holokauście albo robieniem sprawców z Polaków – powiedział europoseł Patryk Jaki.

Ocecił, że jeżeli Polska chce być państwem podmiotowym,

suwerennym i niepodległym, nie może zgodzić się na takie traktowanie. Wyraził nadzieję, że prezydent wkrótce podpisze nowelizację ustawy.

Tysiące spraw, w których mamy do czynienia na przykład z mieniem bezspadkowym, zostaną po prostu umorzone, zamknięte, a inne sprawy nie będą mogły być już zgłaszane na nowo – wskazał Sebastian Kaleta.

Brak takiego przedawnienia powodował, że w urzędach zalega tysiące spraw, które nie mogą

się zakończyć, ponieważ nie można odnaleźć spadkobierców przedwojennych właścicieli. Polska do dziś ponosi gigantyczne skutki finansowe i społeczne wynikające ze zniszczeń II wojny światowej, rządów komunistów oraz niewypłacenia reparacji wojennych od Niemiec.

Dzisiejsze pokolenie Polaków płaci za skutki II wojny światowej – ocenił wiceminister.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Egzaminy wstępne na aplikacje prawnicze

25 września 2021 r. o godz. 11.00 na terenie całego kraju po raz szesnasty zostaną przeprowadzone państwowe egzaminy wstępne na aplikacje prawnicze: adwokacką, radcowską i notarialną oraz po raz czternasty - państwowy egzamin wstępny na aplikację komorniczą.

Kandydaci na aplikantów będą rozwiązywali testy jednokrotnego wyboru liczące po 150 pytań, zawierających po trzy propozycje odpowiedzi. Pozytywny wynik otrzymają kandydaci, którzy odpowiedzą poprawnie na minimum 100 pytań.

Egzaminy na aplikacje zostaną jednocześnie przeprowadzone w 21 miastach. Dotąd

powołanych zostało 68 komisji egzaminacyjnych (26 komisji ds. aplikacji adwokackiej, 32 komisje ds. aplikacji radcowskiej, 7 komisji ds. aplikacji notarialnej oraz 3 komisje ds. aplikacji komorniczej).

W przypadku egzaminu na aplikację adwokacką, radcowską i notarialną na wniosek kandydata - osoby niepełnosprawnej - możliwe jest:

1/. Wydłużenie czasu na rozwiązywanie zestawu pytań testowych (150 minut) o połowę tj. o 75 minut;

2/. Udzielenie zgody przez przewodniczącego komisji egzaminacyjnej lub jego zastępcę na szczególny sposób rozwiązywa-

nia zestawu pytań testowych. Termin składania wniosków o dopuszczenie do egzaminów wstępnych upłynął 11 sierpnia 2021 r. Do 16 sierpnia 2021 r. wnioski o dopuszczenie do tych egzaminów złożyło ok. 6 460 kandydatów, w tym:

1/. Na aplikację adwokacką ok. 2 440 osób;

2/. Na aplikację radcowską ok. 3 070 osób;

3/. Na aplikację notarialną ok. 770 osób;

4/. Na aplikację komorniczą ok. 180 osób.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Mniej zaległości w sądach, więcej spraw załatwionych

Mimo problemów związanych z pandemią sądy zmniejszają swoje zaległości. Wskaźnik opanowania wpływu (stosunek spraw załatwionych do spraw wpływających) w głównych kategoriach spraw

zwiększył się o 14,6 proc. W pierwszym półroczu 2021 r. wyniósł 104,4, co oznacza, że na każde 100 spraw, które wpłynęły do sądu, załatwionych zostało 104,4 sprawy. Sądy załatwiły więcej

spraw niż wpłynęło, a zatem również część spraw z poprzednich lat. Jest to wynik najlepszy od 2012 roku.

Ministerstwo Sprawiedliwości zainicjowało zmiany w sądownic-

twie, by usprawnić i uprościć procedury sądowe i zwiększyć efektywność pracy sądów. Większość z tych reform zaczęła obowiązywać w II połowie 2019 roku, dlatego część pozytywnych rezultatów nowych rozwiązań odczujemy dopiero po zakończeniu wszystkich ograniczeń pracy sądów związanych z pandemią.

Już dziś widać jednak efekt rozwiązań prawnych przygotowanych w Ministerstwie Sprawiedliwości, które odciążają sądy od nadmiaru drobnych spraw. Na przykład przedawnienia roszczeń z urzędu spowodowały znaczny spadek wpływu spraw załatwianych w trybie nakazowo-upominawczym. W rezultacie wpływ spraw zmniejszył się o 16,6% w porównaniu z pierwszą połową 2019 r. i jest też niższy niż w poprzednich latach. Dzięki temu sądy w większym stopniu mogą skupić się na skomplikowanych postępowaniach, przy których podejmuje się znacznie więcej czynności.

Na pracy sądów odbił się w 2020 r. trudny czas pandemii. Konieczne było wprowadzenie ograniczeń związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i stosowaniem rygorów sanitarno-epidemiologicznych. Sytuację utrudniały absencje wywołane zasiłkami opiekuńczymi i zwolnieniami lekarskimi. Dzięki działaniom Ministerstwa Sprawiedliwości, m.in. wprowadzeniu rozpraw zdalnych i szerokiemu zastosowaniu

rozwiązań teleinformatycznych, udało się nawet w najtrudniejszym okresie zapewnić stały dostęp obywateli do sądów. Najnowsze raporty statystyczne potwierdzają, że dzięki tym rozwiązaniom pojawiły się symptomy poprawy jakości pracy wymiaru sprawiedliwości.

Liczba spraw załatwionych wzrosła o 7,6 proc., a średni czas wyznaczenia pierwszej rozprawy skrócił się o 3,8 proc. Na rekordowym poziomie utrzymuje się wskaźnik spraw załatwianych w drodze mediacji, który od 2015 r. wzrósł aż o 130 proc. Zwiększyła się także rola e-mediacji, która daje możliwość sprawnego zakończenia sporu bez konieczności osobistych spotkań, dzięki czemu nie tylko mediator, lecz przede wszystkim strony oszczędzają swój czas.

Już 30,4 proc. spraw zostało załatwionych w sądach za pośrednictwem systemów teleinformatycznych. To wzrost o 9,2 proc. Coraz wyraźniej widać efekt działania nowoczesnych systemów: Elektronicznego Postępowania Upominawczego, Elektronicznych Ksiąg Wieczystych czy e-KRS (elektroniczny Krajowy Rejestr Sądowy). Także pisma procesowe są już dostarczane profesjonalnym pełnomocnikom poprzez ich udostępnienie w Portalu Informacyjnym.

Dzięki inwestycjom w wyposażenie sal rozpraw możliwe stało się uruchomienie rozpraw zdalnych w bardzo krótkim czasie. Od lipca

2020 r. w trybie zdalnym odbyło się ponad 146 tys. rozpraw.

Pozytywny trend znajduje potwierdzenie w europejskim Wskaźniku Sprawności Postępowania (CEPEJ), który oparty jest na relacji między sprawami załatwionymi, a tymi, które pozostają do załatwienia. Jest więc swego rodzaju prognozą. Poprawił się on o 18,2 proc. i wskazuje, że średni czas rozpatrzenia sprawy w polskim sądzie skróci się do 3,1 miesiąca. Wskaźnik ten jest również lepszy (o 6,1 proc.) w porównaniu z 2019 r., a więc okresem sprzed pandemii.

W Ministerstwie Sprawiedliwości na bieżąco dokonywane są analizy wyników pracy sądów i stopnia ich obciążenia. Pozwala to na identyfikację sądów wymagających usprawnień organizacyjnych. Jednak niezależnie od kompleksowych działań podejmowanych przez Ministerstwo, mających na celu zwiększenie efektywności wymiaru sprawiedliwości, w polskim porządku prawnym to niezawisli sędziowie i referendarze rozpoznają sprawy i podejmują czynności orzecznicze, które mają bezpośredni wpływ na długość postępowania. Niestety, część środowiska sędziowskiego przeciwna reformom poprzez obstrukcję stara się torpedować zmiany, co negatywnie wpływa na długość postępowań.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Rusza przebudowa trasy Rail Baltica na odcinku Białystok – Ełk

26 sierpnia 2021 r. PKP Polskie Linie Kolejowe SA podpisały umowę na przebudowę stacji Ełk, przystanku Ełk Szyba Wschód oraz stacji Ełk Towarowy na odcinku Białystok – Ełk, będącym częścią linii kolejowej Rail Baltica. Planowanymi efek-

tami inwestycji ma być lepszy dostęp do kolei w Ełku, wzrost poziomu bezpieczeństwa i poprawa komunikacji w mieście, a także sprawniejsze podróże na trasie Rail Baltica. Inwestycja o wartości prawie 587 mln zł współfinansowana jest ze środ-

ków instrumentu Connecting Europe Facility (CEF) – „Łącząc Europę”.

Wykonawcą prac projektowych oraz robót budowlanych będzie Budimex SA. To pierwszy etap modernizacji międzynarodowej trasy Rail Baltica na

odcinku Białystok – Ełk, w ramach projektu „Prace na linii E 75 na odcinku Białystok – Suwałki – Trakiszki (granica państwa), etap I odcinek Białystok – Ełk”. Inwestycja planowana jest do końca 2023.

Postępujące prace na polskim odcinku międzynarodowej trasy Rail Baltica stanowią ważny impuls, zwiększający możliwości kolei zarówno dla podróżnych, jak i przewoźników towarów. Inwestycja pełni ważną funkcję dla rozwoju nowoczesnego transportu w Polsce, a także jest ważnym elementem poprawiającym skomunikowanie krajów Europy Wschodniej – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Podpisana umowa na przebudowę stacji Ełk stanowi pierwszy etap przebudowy linii z Ełku do Białegostoku na międzynarodowej trasie Rail Baltica. Inwestycja przyniesie korzyści nie tylko podróżnym, ale również przedsiębiorcom i kierowcom. Modernizacja linii sprawi, że kolej stanie się atrakcyjną, ekologiczną alternatywą dla transportu drogowego. Projekt korzystnie wpłynie także na poprawę bezpieczeństwa w ruchu kolejowym – stwierdził wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Pasażerowie zyskają komfortową stację Ełk. Wszystkie trzy perony zostaną podwyższone i poszerzone, co znacznie ułatwi dostęp do pociągów. Na każdym z peronów będą windy, a także zamontowane zostaną nowe wiaty oraz ławki. Czytelne oznakowanie i nagłośnienie ułatwią orientację dla podróżnych, korzystających ze stacji. Dla osób niewidzących lub słabowidzących przewidziano ścieżki naprowadzające oraz oznaczenia w języku Braille’a. Antypoślizgowa nawierzchnia i funkcjonalne oświetlenie zapewnią bezpieczne poruszanie się po peronach, także po zmroku. Komunikację na stacji poprawi nowe, szersze oraz wyższe przejście pod torami, które zastąpi obecne obiekty.

Na przystanku Ełk Szyba Wschód zaplanowano budowę dwóch jednokrawędziowych peronów o długości 200 m. Perony wyposażone zostaną w wiaty, ławki, poręcze do odpooczynku na stojąco i gabloty informacyjne. Przystanek będzie dostępny dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Dojście zapewnią schody i pochylnie. Zainstalowany zostanie również system informacji głosowej.

Stacja Ełk Towarowy będzie mogła przyjmować pociągi o długości 740 m. Wyższy poziom bezpieczeństwa w ruchu kolejowym umożliwią nowe urządzenia i systemy przewidziane w lokalnym centrum sterowania w Ełku. Inwestycja istotnie poprawi warunki obsługi pociągów towarowych. Sprawniejsze prowadzenie ruchu na stacji zapewni m.in. wymiana ok. 45 km torów, sieci trakcyjnej oraz 118 rozjazdów, które przyczynią się również do polepszenia przewozów pomiędzy Polską a krajami nadbałtyckimi. Wzrośnie także znaczenie kolei jako ekologicznego, efektywnego środka transportu.

Wzrost bezpieczeństwa w ruchu kolejowym oraz drogowym zapewnią dwa nowe wiadukty kolejowe nad ul. Towarową i ul. Kolejową, które zastąpią dotychczasowe przejazdy. Przyjęte rozwiązanie znacznie usprawni komunikację w mieście. Ponadto przebudowany zostanie wiadukt kolejowy nad ul. Suwalską. Planowana jest też budowa wiaduktu drogowego w ciągu ulicy Norwida. Dodatkowo zmodernizowany zostanie most kolejowy nad rzeką Ełk.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Powstanie nowa linia kolejowa Łódź - Sieradz – Wrocław

24 sierpnia 2021 r. spółka Centralny Port Komunikacyjny podpisała umowę na studium wykonalności, czyli najważniejszy etap prac przygotowawczych dla budowy nowej linii kolejowej Łódź – Sieradz -

Wrocław. Dzięki niej pociągi będą mogły rozpędzić się do 350 km/h. Wartość umowy wynosi 38,1 mln zł.

Umowa została podpisana z konsorcjum firm Multiconsult Polska, Arcadis, Transprojekt

Gdański i IDOM Inżynieria. Przedmiotem zamówienia jest studium wykonalności, czyli dokumentacja przedprojektowa dla budowy linii kolejowej: Łódź - Sieradz Północny - Kępno - Czernica Wrocławska -

Wrocław Główny. W ramach pierwszego etapu inwestycji pociągi mają się rozpędzać, według prędkości projektowej, nawet do 350 km/h.

Aż trudno w to uwierzyć, ale między Wrocławiem a Łodzią i Warszawą nie ma obecnie bezpośredniej, szybkiej trasy kolejowej. To właśnie z tego powodu czasy przejazdu są dla pasażerów niatrakcyjne i rozczarowujące. Szansą na poprawę tej sytuacji są inwestycje przygotowywane konsekwentnie przez CPK. Dzięki nim podróż z Wrocławia do Łodzi skróci się do 1 godz. 10 min., a do Warszawy do 1 godz. 55 minut – powiedział wiceminister infrastruktury Marcin Horała.

Aby dotrzeć szybko z Warszawy do Wrocławia pasażerowie są dziś zmuszeni podróżować samolotem, albo - dzięki rozbudowie dróg ekspresowych - samochodem. Dlatego odcinek między Wrocławiem, Sieradzem i Łodzią, który razem z przygotowywaną do realizacji trasą Łódź-Warszawa połączy stolice: Polski i Dolnego Śląska w czasie krótszym niż dwie godziny, to jedna z najważniejszych inwestycji kolejowych w całym kraju. Ten projekt jest kluczowy nie tylko z punktu widzenia pasażerów, ale także dla ograniczenia śladu węglowego generowanego przez transport – stwier-

dził Mikołaj Wild, prezes spółki CPK.

Na przygotowanie studium wykonawca ma ok. 10 miesięcy. Całkowita realizacja i rozliczenie umowy może potrwać 15 miesięcy, ponieważ w zakres przedmiotu zamówienia wchodzi także m.in. dokumentacja geologiczna i mapy do celów projektowych. W ramach tego samego zlecenia wykonawca dostarczy spółce CPK m.in. prognozy ruchu, a także specjalistyczne analizy: techniczne, środowiskowe i przestrzenne. Dzięki temu możliwe będzie wybranie tzw. wariantu inwestorskiego, czyli preferowanego przebiegu trasy.

Linia kolejowa Łódź - Sieradz - Wrocław to kolejny odcinek, dla którego rozpoczęły się prace przygotowawcze. W całej Polsce jest to już osiem kolejowych odcinków o łącznej długości ok. 1000 km. W przypadku tzw. szprychy nr 9 biegnącej przez województwa: mazowieckie, łódzkie i dolnośląskie, a także biorąc pod uwagę dwie umowy zawarte wcześniej, przygotowania trwają już łącznie na ok. 400 km odcinków kolejowych biegnących z Warszawy przez Łódź i Wrocław do granicy z Czechami.

Inwestycje CPK będą oznaczały liczne korzyści dla pasażerów. Po wybudowaniu szprychy nr 9 skróci się czas podróży z

Łodzi do Sieradza do 25 min. (zamiast około godziny jak obecnie). Z kolei podróż z Łodzi do Wrocławia będzie trwała 1 godz. 10 min. (dziś jeździmy tą trasą ok. 3 godz.). Trasa z Warszawy do Wrocławia, po wybudowaniu całej „szprychy”, skróci się do 1 godz. 55 min. (dzisiaj przejechanie tej trasy trwa dwa razy dłużej).

Według harmonogramu pierwsze roboty budowlane mają ruszyć w 2023 r. Spółka zakłada, że linia dużych prędkości zostanie uruchomiona jednocześnie z Lotniskiem Solidarność.

Program inwestycji kolejowych CPK #KolejNaPolske oznacza budowę na terenie województwa dolnośląskiego ok. 119 km nowych linii kolejowych i modernizację ok. 126 km tych istniejących. W województwie łódzkim powstanie ok. 219 km nowych linii kolejowych, a kolejnych ok. 305 km zostanie zmodernizowanych.

Program kolejowy CPK zakłada budowę na terenie całej Polski łącznie prawie 1800 km nowych linii, które mają powstać do końca 2034 r. Na te inwestycje składa się w sumie 12 tras kolejowych, w tym 10 „szprych” prowadzących z różnych regionów Polski do Warszawy i CPK.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Stanowisko MSWiA ws. Utworzenia Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji

W ramach zmiany statutu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Departament Analiz i Polityki Migracyjnej połączy się z Departamentem Spraw Międzynarodo-

wych. Dotychczasowe dwa departamenty będą realizowały swoje zadania jako jedna komórka organizacyjna – Departament Spraw Międzynarodowych i Migracji. Decyzja ta podykto-

wana jest koniecznością wzmocnienia oraz sprawnej i pełnej koordynacji działań w kluczowych obszarach polityki międzynarodowej, granicznej, migracyjnej oraz współpracy z

naszymi partnerami w Unii Europejskiej.

Ponadto informujemy, że w związku z połączeniem departamentów, nie są planowane zwolnienia pracowników.

Jakiegokolwiek doniesienia o „likwidacji” Departamentu Analiz i Polityki Migracyjnej są absolutnie nieprawdziwe. Bardzo prosimy nie powielać w przestrzeni publicznej tego typu in-

synuacji, które nie mają nic wspólnego z prawdą.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Farmy słoneczne utknęły w sieci

Boom w energetyce słonecznej powoduje, że kilkaset elektrowni słonecznych czeka na odbiór techniczny. Wnioski o przyłączenie rosną lawinowo, ale coraz więcej farm dostaje odmowę od dystrybutorów

Przyłączenie do sieci elektroenergetycznej staje się największym problemem branży fotowoltaicznej. Kilkaset farm słonecznych, które zostały już wybudowane, czeka tygodniami na odbiór techniczny. Nie wszyscy operatorzy sieci dystrybucyjnej są przygotowani kadro-

wo na boom w fotowoltaice. Prawdziwy problem zaczyna być też z uzyskaniem przyłączenia do sieci. W niektórych regionach staje się to już niemożliwe, a moc przyłączeniowa wynosi zero.

Nie mamy mocy i co pan nam zrobi

Urząd Regulacji Energetyki poinformował portal WysokieNapiecie.pl, że w pierwszym półroczu 2021 roku wydano 1246 odmów przyłączenia do sieci, podczas gdy w całym 2020 roku było to 768, a w pierwszej połowie ubiegłego roku –

zaledwie 318 odmów – Oznacza to czterokrotny wzrost odrzuconych wniosków. Za 90 proc. odmów odpowiadają tylko dwie spółki – Energa i PGE. Tu sphywa najwięcej wniosków o przyłączenie farm słonecznych, ale też jednocześnie sieć energetyczna jest najsłabsza.

Operatorzy sieci dystrybucyjnej publikują na swoich stronach dostępne moce przyłączeniowe dla całej sieci przedsiębiorstwa o napięciu znamionowym powyżej 1 kV z podziałem na stacje elektroenergetyczne lub ich grupy wcho-

NAJWIĘKSI DYSTRYBUTORZY ENERGII ELEKTRYCZNEJ W 2020

Zródło: dane spółek | lipiec 2021 r.

Klienci	2,7 mln
Dystrybucja	19,4 TWh
Obszar	58 tys. km ²
Długość linii	118 tys. km
Inwestycje	1,2 mld zł

Klienci	5,7 mln
Dystrybucja	48 TWh
Obszar	57 tys. km ²
Długość linii	238 tys. km
Inwestycje	1,9 mld zł



Klienci	3,2 mln
Dystrybucja	21,8 TWh
Obszar	75 tys. km ²
Długość linii	191 tys. km
Inwestycje	1,3 mld zł

Klienci	1,1 mln
Dystrybucja	7,5 TWh*
Obszar	0,5 tys. km ²
Długość linii	16 tys. km
Inwestycje	232 mln zł*
*dane za 2019 r.	

Klienci	5,5 mln
Dystrybucja	35,7 TWh
Obszar	122 tys. km ²
Długość linii	295 tys. km
Inwestycje	1,6 mld zł

wysokieNapiecie.pl

GRANICE STREF POKRYWAJĄ SIĘ Z PODZIAŁEM ADMINISTRACYJNYM Z LAT 1975-1999

grafika: Filip Pechla, licencja: CC-BY-SA 4.0

dzące w skład sieci o napięciu 110 kV i wyższym. Najnowsze dane pochodzą z końca pierwszego półroczu. Najwięcej dostępnych możliwości przyłączeniowych ma Tauron, ponieważ na 82 grup „tylko” 14 ma moc przyłączeniową zero. W Enerdze z 52 grup węzłów przyłączeniowych tylko w czterech (7 proc.) dostępne moce przekraczają 20 MW, jedna trzecia miała na koniec czerwca zerową moc przyłączeniową, a kolejne 30 proc. – na poziomie zaledwie 5 MW. W Polskiej Grupie Energetycznej już ponad 40 proc. grup węzłów przyłączeniowych nie miało na koniec

czerwca dostępnej mocy przyłączeniowej. W Enei było ich 37 proc.

Nie oznacza to, że inwestorzy nie mają szans w tych miejscach na przyłączenie nowych źródeł. Najczęściej nie biorą oni pod uwagę publikowanych danych o dostępnych mocach, ponieważ dane te uwzględniają złożone wnioski, które nie zawsze przekładają się na realizację inwestycji. W przyszłości miejsce w sieci może się więc zwolnić, zwłaszcza że w przypadku farm słonecznych prowadzenie przyłącza przez wiele kilometrów jest nieopłacalne, a nie zawsze inwestorzy i OSD wydając warunki

przyłączenia biorą to pod uwagę.

Magdalena Skłodowska
Boom w energetyce słonecznej objawia się jeszcze jednym problemem, jakim? [O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl](#)

LINK: <https://wysokienapiecie.pl/39827-farmy-sloneczne-utknely-w-sieci/#dalej>

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

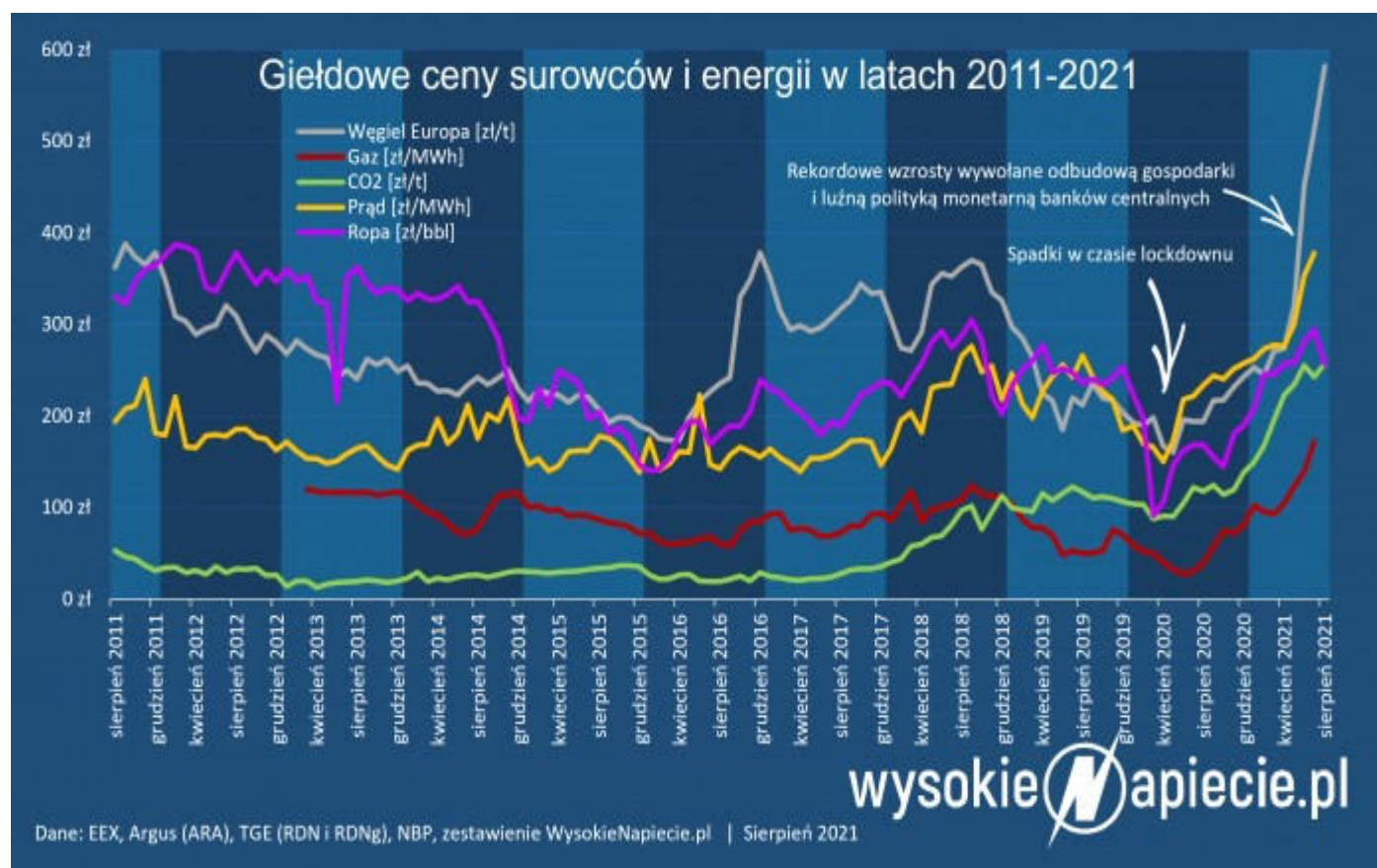
Prąd i gaz najdroższe w historii polskiej giełdy

Ceny energii elektrycznej i gazu ziemnego na warszawskiej giełdzie towarowej osiągnęły w ostatnim miesiącu najwyższe poziomy w jej 20-letniej historii. Co stoi za podwyżkami i jak przełożą

się one na nasze portfele? W lipcu średnia cena energii elektrycznej na Towarowej Giełdzie Energii osiągnęła 378 zł/MWh. To najwyższa średniomiesięczna wartość zanotowana na tej warszaw-

skiej giełdzie od chwili jej uruchomienia, ponad 20 lat temu. Prąd sprzedawany był aż o 70 proc. drożej niż rok temu.

Do astronomicznego poziomu wzrosła też cena gazu ziemnego. W



lipcu na warszawskim rynku spot błękitne paliwo sprzedawano po 172 zł/MWh. To niemal pięciokrotnie drożej niż rok wcześniej i dwukrotnie drożej od średniej ceny tego surowca w całej historii notowań na TGE (sięgającej 2012 roku).

Ani rynki prądu i gazu, ani polska giełda, nie są jednak żadnym ewenementem w globalnej skali. Co więcej, dziś (20 sierpnia) średnia hurtowa cena energii elektrycznej w Polsce będzie nawet niższa niż u naszych unijnych sąsiadów (wyniesie 90 euro za MWh w Polsce i ponad 100 euro w Niemczech czy na Litwie). I to my będziemy dziś sprzedawać nasz, tańszy, prąd. Takich dni w ostatnich miesiącach mamy coraz więcej. W lipcu Polska po raz pierwszy od dawna miała już niemal zrównoważony bilans handlu energią, a od początku sierpnia jesteśmy nawet eksporterem netto energii elektrycznej.

Powód? Ostro w górę w ostatnich miesiącach poszły także światowe ceny dwóch pozostałych paliw

kopalnych – węgla i ropy. Cena węgla energetycznego w europejskich portach ARA oscyluje dziś już w okolicach 150 dolarów za tonę (ok. 580 zł/t). Oznacza to wzrost aż o 200 proc. rok do roku i najwyższy poziom od 13 lat. Z kolei europejski indeks cen ropy naftowej Brent podskoczył w czerwcu i lipcu do 75-76 dolarów za baryłkę, i choć w ostatnich dniach zanotował korektę do ok. 66 dol., to i tak jest dziś o połowę wyżej niż rok temu. Na ich tle bardzo stabilnie wyglądają jedynie notowania biomasy energetycznej i uranu, które przez ostatni rok niewiele się zmieniły.

Ponad dwukrotnie droższe niż rok temu są dziś także europejskie uprawienia do emisji dwutlenku węgla. Ich cena ponownie zbliżyła się do historycznych szczytów i przekracza dziś 55 euro za tonę CO2. Sytuację emitentów dodatkowo pogarsza słaba złotówka, bo euro jest dziś o ok. 18 groszy droższe niż przed rokiem.

Krajowa energetyka korzysta za

to na długoterminowych kontraktach na węgiel podpisanych z państwowymi kopalniami. Polski indeks cen węgla kamiennego energetycznego utrzymuje się nawet poniżej ubiegłorocznych poziomów, a w stosunku do zachodnioeuropejskich cen spot, krajowy węgiel jest dziś nawet o ponad połowę tańszy.

Jakie są cztery kluczowe powody tak ostrych wzrostów giełdowych cen energii i surowców oraz praw do emisji CO2? Czy rosnące ceny hurtowe przełożą się na wzrost taryf dla przeciętnego Kowalskiego?

Bartłomiej Derski [O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl](https://wysokienapiecie.pl)

LINK: <https://wysokienapiecie.pl/40074-prad-gaz-najdrozsze-w-historii-polskiej-gieldy/#dalej>

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze a.1

Ostatnia szansa dla gmin na dodatkowe środki

Do tej pory prawie dwa tysiące gmin przystąpiło do programu „Czyste Powietrze” decydując się m.in. na utworzenie i prowadzenie punktów konsultacyjno-informacyjnych. Pozostałym jednostkom samorządu terytorialnego, które dotychczas wahały się ze zgłoszeniem i podpisaniem porozumienia o współpracy, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej po raz ostatni umożliwia takie rozwiąza-

nie. Termin zadeklarowania się o przystąpieniu do programu mija 15 września 2021 r., a możliwości skorzystania z finansowych zachęt, czyli zawarcia porozumienia lub aneksu do porozumienia w tym celu, upływa 30 września 2021 r.

Obowiązuje pisemna forma zgłoszenia przez gminy do właściwych terytorialnie wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Przypominamy, że na samorządy czeka w

sumie ponad 100 mln zł na działania dotyczące programu „Czyste Powietrze”.

Nowe bonusy dla gmin składają się z trzech komponentów. System zachęt obejmuje wsparcie na utworzenie oraz bieżące funkcjonowanie punktów informacyjno-konsultacyjnych dla mieszkańców (do 30 tys. zł), nowe stawki za złożony wniosek o dofinansowanie z terenu gminy (150 zł przy podwyższonym poziomie dofinansowania i 50 zł przy podstawo-

Program Czyste Powietrze – skorzystaj z dotacji i zadbaj o środowisko!



wym, a było to odpowiednio 2021 r.
100 zł

i 0 zł) oraz do 16 mln zł na
premiowanie gmin, które w
danym roku wykażą się naj-
większą aktywnością pod
względem liczby składanych
wniosków w programie
„Czyste Powietrze”. W ra-
mach zachęty koszty kwalifi-
kowane są od 1 kwietnia

Dodatkowe wsparcie dla
gmin ma przyczynić się do
zwiększenia dostępności dla
mieszkańców poszczegól-
nych gmin oferty dotyczące
dofinansowania wymiany
starych „kopciuchów”, a tym
samym liczby składanych
wniosków o dofinansowanie

w ramach „Czystego Powie-
trza”, co wpłynie także na
przyspieszenie tempa realiza-
cji rządowego programu.

Redaktor

**Więcej na: [https://
liderzwinnowacynosci.com/](https://liderzwinnowacynosci.com/)**

Weź leśną kąpiel w Arłamowie...

**Leśna kąpiel, to coś wię-
cej niż spacer po lesie. Shi-
rin-yoku to głębokie zanu-
rzenie się w lesie, delekto-
wanie się krajobrazami, za-
pachami i dźwiękami i lasu,
uważne bycie wśród przyro-**

**dy i prawdziwe bycie przy
sobie. Terapii lasem można
oddać się na terenie hotelu
Arłamów, gdzie specjalnie
do leśnych kąpielei udostęp-
niono fragment lasu.**

Shinrin-yoku – terapeu-
tyczne leśne kąpiele – pocho-

dzą z Japonii, gdzie celebry
się więz człowieka z naturą.
W latach 80. ubiegłego wieku
zostały wprowadzone jako
część programu poprawy stanu
zdrowia Japończyków w
celu złagodzenia skutków
stresu doświadczanego w pra-

cy. Dziś kąpiele leśne są popularne na całym świecie, również w Polsce, a my coraz bardziej doceniamy dobroczynny wpływ terapii lasem na zdrowie i samopoczucie. Szczególnie, gdy na co dzień mieszkamy w mieście, spędzanie czasu wśród drzew, w lesie, chłonięcie go wszystkimi zmysłami, sprzyja harmonii ze światem i samym sobą, poczuciu szczęścia i głębokiemu spokojowi, którego tak bardzo potrzebujemy w obecnych czasach.

Hotel Arłamów jest otoczony niezwyklej urody Puszcza Karpacką, która ze względu na przewagę lasów bukowych jesienią złoci się i czerwieni, co czyni ją bajkowo

barwną. Nasz kompleks zajmuje 235 hektarów i szczyci się najczystszy powietrzem w Polsce. To naturalne więc, że zdecydowaliśmy się na promocję kąpieli leśnych, które niosą nieocenione korzyści dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Właśnie dzięki wyjątkowemu położeniu, bliskości bezkresnych, bieszczadzskich lasów, nieopodal pola golfowego, wydzieliliśmy specjalną strefę – leśny zakątek, gdzie można oddawać się kąpielom leśnym. Otuleni lasem możemy odpoczywać w hamakach, na leżakach, przytulać się do drzew, chodzić boso czy niespiesznie spacerować. Ważne, by wsłuchiwać się w odgłosy lasu, do woli korzy-

*stać z dobrodziejstw, jakie ta zdrowotna praktyka niesie i przebywać na 100 proc. wśród natury, bez rozpraszaczy – telefonów i przeglądania internetu. Kąpiele leśne wpływają kompleksowo na nasze samopoczucie i kondycję organizmu, stajemy się spokojniejsi i szczęśliwsi. – mówi **Dorota Nidzgorzka-Mazonik** – dyrektor generalna Hotelu Arłamów*

Zalet terapii lasem jest wiele. Shinrin-yoku obniża ciśnienie, poprawia odporność, pomaga zredukować stres. Przebywanie na łonie natury pomaga rozwinąć i wyostrzyć nasze zmysły. Otoczenie drzew obniża poziom kortyzolu (hormon stresu) i



adrenaliny, dzięki czemu organizm zaczyna odpoczywać. Spędzenie nawet jednego dnia w bliskim otoczeniu natury powoduje wzrost komórek NK („natural killers”) odpowiedzialnych za wykrywanie i niszczenie komórek nowotworowych. Rośliny wydzielają naturalne olejki eteryczne o działaniu przeciwegrzybiczym i antybakteryjnym, które – co ciekawe – w dużych ilościach są trujące, a w niewielkich – lecznicze. Molekuły zapachowe podczas oddychania trafiają do płuc, a stamtąd do krwiobiegu. Przemieszczając się po naszym organizmie, idą do kolejnych organów, gdzie wywierają wpływ na receptory. W lesie

oddziałuje na nas również śpiew ptaków. Ptasie trele, niepowtarzalne i o zmiennej kompozycji dźwięki, jednocześnie odprężają i pobudzają, zwiększając dodatkowo koncentrację.

Kąpiele leśne stały się ostatnio modne, ale to nie tylko popularny trend na całym świecie, ich skuteczność jest poparta licznymi badaniami naukowymi, dzięki czemu są uznawane za służącą zdrowiu terapię. Zachęcamy do lektury książki pt. „Shinrin-yoku. Sztuka i teoria kąpiele leśnych” autorstwa Dr Qing Li, profesora nadzwyczajnego Nippon Medical School w Tokio. Wśród polskich autorów kąpiele leśne propaguje

Katarzyna Simonienko, autorka kilku książek na ten temat, m. in. „Lasoterapia”. Dobrze wesprzeć się wiedzą i praktycznymi wskazówkami ekspertów, ale przede wszystkim warto słuchać swojego organizmu – nasze ciało i umysł wiedzą, co nam służy, musimy tylko poczuć, czego potrzebujemy. Zatopienie się w naturze z wszystkimi jej skarbnymi sprzyja uważności na własne potrzeby. (inf)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Rząd przyjął Plan dla Chorób Rzadkich

Ok. 3 milionów Polaków cierpi na jedną z 6 tysięcy chorób rzadkich. Poprawa dostępu do procesu diagnostycznego i terapeutycznego dla tych chorych jest celem rządowego Planu Chorób Rzadkich, który również zakłada poprawę monitorowania zachorowalności i leczenia tego rodzaju schorzeń z uwidocznieniem pacjenta w systemie ochrony zdrowia przy pomocy Paszportu Pacjenta z Chorobą Rzadką oraz Polskiego Rejestru Chorób Rzadkich.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie Planu dla Chorób Rzadkich kończy dwunastoletni okres zabiegów o jego przyjęcie i planowania kolejnych kroków. Zaczyna okres wdrażania, znacznie ważniejszy.

Plan dla Chorób Rzadkich zawiera 37 zadań, które zostaną zrea-

lizowane w latach 2021-2023. Uwzględnia sześć podstawowych obszarów, takich jak: Ośrodki Eksperckie Chorób Rzadkich; kierunki poprawy diagnostyki chorób rzadkich, w tym dostępności do nowoczesnych metod diagnostycznych z wykorzystaniem wielkoskalowych badań genomowych; dostęp do leków, wyrobów medycznych i środków specjalnego przeznaczenia żywieniowego stosowanych w chorobach rzadkich; Polski Rejestr Chorób Rzadkich; Paszport Pacjenta z Chorobą Rzadką; Platforma Informacyjna „Choroby Rzadkie”.

Program zakłada także wprowadzenie wysokospecjalistycznych badań genetycznych w zakresie niezbędnym do diagnostyki i monitorowania leczenia pacjentów z określonymi chorobami rzadkimi. „Duże brawa. Przyjęcie programu przez rząd kończy dwunastoletni proces przygotowań do jego wdro-

żenia i przekonywania decydentów, że warto to uczynić. Przed nami jednak bodaj czy nie trudniejszy proces wdrażania programu, monitorowania skutków, udoskonalania, dokonywania koniecznych korekt” – mówi **Stanisław Maćkowiak**, prezes Federacji Pacjentów Polskich i Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Fenylketonurię i Choroby Rzadkie.

Wskazuje, że program rozwijać się powinien jednocześnie w trzech kierunkach – „Pierwszym z nich będzie tworzenie sieci ośrodków referencyjnych, systemu akredytacji. To żmudny i czasochłonny proces, na szczęście nie musimy tu zaczynać od zera. Jeszcze w czasie przygotowań do wdrożenia planu powstały w wypadku wielu chorób nieformalne zręby takiej sieci”.

Drugim z ważnych kierunków powinny stać się jego zdaniem



zmiany prawne, który usprawniłoby i wyjęły spod ogólnie obowiązujących kryteriów refundację leków na choroby rzadkie. „Wreszcie trzeci kierunek to budowa systemu i refundacja badań genetycznych. Więcej niż połowa chorób rzadkich ma właśnie podłoże genetyczne” – dodaje Stanisław Maćkowiak.

Prof. Piotr Hoffman, ekspert Narodowego Instytutu Kardiologii i twórca polskiej sieci zajmującej się leczeniem tętniczego nadciśnienia płucnego (jednej z chorób rzadkich) podkreśla, że przyjęcie planu to swego rodzaju nagroda za pracę setek ekspertów, praktyków, pacjentów. – „Cały czas wypada jednak efekt pracy doskonalić, uwzględnić nowe okoliczności. Dla mnie konieczność zmian uświadomiła na przykład pandemia. Zgoda, leczeniem chorób rzadkich powinny zająć się eksperckie centra

referencyjne. Jednakże właśnie pandemia uświadomiła nam wszystkim konieczność decentralizacji leczenia, tak aby pacjenci nie musieli dojeżdżać setek kilometrów do najbliższego z centrów referencyjnych. Powstaje zatem nowy problem – jak pogodzić centralizację procedur z decentralizacją terapii, jak ulepszyć współpracę pomiędzy różnymi ogniwami naszego systemu ochrony zdrowia, by oba słuszne postulaty pogodzić w jak największy.

Podobnych korekt pojawiających na drodze do wdrożenia planu z pewnością będzie więcej, ważne, że przyjmując dokument zrobiliśmy ważny krok naprzód”.

Choroby rzadkie to bardzo rzadko występujące schorzenia uwarunkowane najczęściej genetycznie, o przewlekłym i często ciężkim przebiegu, w około połowie ujawniają się w wieku dziecięcym. Ze wzglę-

du na rzadkość występowania, trudności w rozpoznawaniu i brak świadomości społecznej, wiedza o tych chorobach była dotychczas niewielka.

Dotychczas wykryto ponad sześć tysięcy rzadkich chorób, a nowe choroby są regularnie opisywane w literaturze medycznej. Cierpi na nie od 6 do 8 proc. populacji. W ślad za definicją chorób rzadkich zalecaną w Unii Europejskiej schorzenie uznaje się w Polsce za chorobę rzadką, jeśli dotyka ona nie więcej niż 5 na 10 tys. osób. (mzdrowie.pl)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzynnowacyjnosci.com/>

Trwają badania nad amantadyną w leczeniu COVID-19

Dotychczas kilkudziesięciu pacjentów wzięło udział w badaniu klinicznym nad amantadyną w leczeniu COVID-19. U żadnego z nich nie zaobserwowano działań niepożądanych związanych z procedurą leczenia – powiedział PAP kierownik Kliniki Neurologii SPSK Nr 4 w Lublinie prof. Konrad Rejdak.

Badanie kliniczne dotyczące zastosowania amantadyny w leczeniu COVID-19 ruszyło w kwietniu tego roku. Projekt otrzymał 6,5 mln zł dofinansowania z Agencji Badań Medycznych. Jego liderem został Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie. W badania zaangażowały się także ośrodki z Lublina, Warszawy, Rzeszowa, Grudziądza, Wyszkowa oraz Kalwarii Zebrzydowskiej. „Dotychczas kilkudziesięciu pacjentów wzięło udział w badaniu klinicznym. Docelowo powinno liczyć ono 200 uczestników, ale myślę, że do opracowania wstępnych analiz wystarczające będzie około 100 osób” – zaznaczył w rozmowie z PAP prof. Konrad Rejdak.

Podkreślił, że w tym programie każdy zakażony pacjent otrzymuje lek, ale w różnych fazach choroby. „Przed wszystkim oceniany jest wpływ terapii na powikłania ze strony układu nerwowego, co stanowi o jego innowacyjności” – dodał.

Zapytany o wstępne obserwacje w grupie pierwszych uczestników badania odpowiedział, że „stwierdzono bezpieczeństwo procedury”. „Podawany lek jest zaślepiiony, co oznacza, że nie wiemy, czy dany pacjent przyjmował amantadynę czy placebo, ale dotychczas u żadnej osoby nie zaobserwowali-

śmy działań niepożądanych związanych z procedurą leczenia” – podkreślił prof. Konrad Rejdak.

Wyjaśnił, że na razie w badaniu wzięło udział kilkudziesięciu pacjentów, ponieważ rozpoczęło się ono w końcowej fazie zimowej fali zachorowań, gdy spadała liczba zakażeń. „Jednak jesteśmy świadomi zagrożenia nadejścia kolejnej fali. Stąd nie powinny ustępować próby znalezienia skutecznego leku. Musimy się przygotować do tego, aby chronić przede wszystkim osoby niezaszczone przed ciężkimi powikłaniami COVID-19” – zaznaczył ekspert.

Podkreślił, że szczepionki stanowią podstawową formę profilaktyki, ale są osoby, u których występują przeciwwskazania do szczepienia i one są najbardziej zagrożone zakażeniem. „Cały świat poszukuje leku, bo – jak pokazują obecne dane np. z USA, Izraela czy Wielkiej Brytanii – zakażają się również osoby zaszczepione. Szczepionki chronią przed ciężkim przebiegiem COVID-19, ale nie wiemy jeszcze, czy przed opóźnionymi powikłaniami infekcji, jak zaburzenia neurologiczne. Pamiętajmy, że występowały one nawet przy łagodnym przebiegu zakażenia. To pokazuje, że poszukiwania leku są jak najbardziej uzasadnione” – powiedział PAP neurolog.

Ekspert odniósł się również do zamieszania medialnego wokół stosowania amantadyny w leczeniu COVID-19. Zaznaczył, że jednej strony tylko badania kliniczne mogą przesądzić o skuteczności jakiegokolwiek leku w nowym wskazaniu. „Z drugiej strony pojawiały się rozliczne opinie o toksycznym działaniu leku, co odbieram jako swoisty czarny PR, ponieważ amantadyna używana jest w medycynie od

ponad 40 lat. Musi być po prostu podawana przez lekarza, jak każdy lek wydawany na receptę” – dodał prof. Rejdak.

Przypomnił, że w latach 1996-2009 szeroko używana była w profilaktyce i w leczeniu grypy typu A. Z kolei obecnie podawana jest jako lek neurologiczny osobom z chorobą Parkinsona lub stwardnieniem rozsianym. „Nowe badanie kliniczne prowadzone jest właśnie po to, żeby sprawdzić skuteczność amantadyny. Czy tak jest faktycznie, okaże się dopiero po zakończeniu analiz” – przypomniał ekspert.

Ocenił, że badanie jest obiecujące, wcześniejsze obserwacje u zakażonych napawają optymizmem. Na początku pandemii prof. Konrad Rejdak razem z prof. Pawłem Griebem opisał w pierwszym raporcie klinicznym na świecie relacje pacjentów, których konsultował w swojej praktyce ambulatoryjnej. „Opowiadali o łagodnym lub wręcz bezobjawowym przebiegu zakażenia SARS-CoV-2 przy jednoczesnym przyjmowaniu amantadyny w związku z chorobami neurologicznymi. Później pojawiły się inne liczne doniesienia o takim efekcie leku” – wskazał neurolog.

W rozmowie z PAP prof. Rejdak podkreślił, że z dostępnych danych wynika, iż w Polsce ok. 20 tys. chorych mogło przyjmować amantadynę w związku z infekcją COVID-19. Chodzi o osoby, które przede wszystkim stosowały ten lek z powodu objawów neurologicznych, a doszło u nich do zakażenia.

Zaznaczył również, że COVID-19 może dawać wiele powikłań neurologicznych, począwszy od utraty węchu i smaku po zaburzenia funkcji poznawczych, czyli tzw. mgłę mózgową. „Opisano także szereg przypadków zapalenia mó-



zgu, reakcji autoimmunologicznych i innych powikłań, które mogą trwać miesiącami, nawet po łagodnym przebiegu zakażenia. Stwierdza się czasami także typowe objawy dla choroby Parkinsona, zaburzenia ruchowe jak np. dystonię, czyli zaburzenia napięcia mięśniowego. Niestety, jak dotąd nie mamy żadnego formalnie rekomendowanego leku zapobiegającego tym

powikłaniom – zaznaczył ekspert. Prof. Rejdak wraz z zespołem z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie weszli w skład międzynarodowego konsorcjum planującego badania nad skutecznością amantadyny i jej pochodnych w leczeniu infekcji SARS-CoV-2. W jego skład weszły m.in. uniwersytety w Kopenhadze, Barcelonie, Atenach, Aarhus i Leuven. „Do całości pro-

jektu weszły dwa badania: nasze, jako pierwsze zarejestrowane na świecie oraz analogiczne badanie toczone obecnie w Danii jako część kliniczna” – dodał neurolog. (PAP)

Autorka: Gabriela Bogaczyk

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Po drugiej stronie lustra

Nasze ciała zbudowane są z wielu chiralnych struktur, lewo- lub prawoskrętnych. Wśród nich są choćby lewoskrętne aminokwasy, czy prawoskrętna helisa DNA. Jak wyglądałoby jednak życie, gdyby chiralność struktur, z których zbudowane są nasze ciała odwrócić? Gdyby nagle organizm żywy znalazł się po drugiej stronie lustra? Jak wyglądałoby wówczas życie. Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, zachowania chiralnych molekuł w skali pojedynczej molekule badają naukowcy z UŁ.

Każdy organizm żywy jest zbudowany z chiralnych struktur, które charakteryzują się tym, że ich lustrzane odbicie jest inne i nienakładalne na obiekt wyjściowy. Białka, tłuszcze, cukry, enzymy, hormony, łańcuch DNA to przykłady takich właśnie chiralnych cegiełek, z których zbudowane są organizmy żywe. Pojedyncza molekule i jej nienakładalne odbicie lustrzane tworzą parę enancjomerów, które charakteryzują się

różnymi właściwościami chiralnooptycznymi.

„Wielką tajemnicą życia na Ziemi jest fundamentalne pytanie, dlaczego pewne struktury występują tylko w jednej konfiguracji, na przykład, dlaczego aminokwasy są lewoskrętne, występują tylko w konfiguracji L ('lewej'), a cukry są prawoskrętne o konfiguracji D ('prawej')? Dlaczego helisa kwasu DNA jest zawsze prawoskrętna, a nigdy lewoskrętna w organizmach żywych? Do tej pory nikt nie jest w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na tak postawione fundamentalne pytanie dotyczące tak naprawdę istoty i powstania życia na Ziemi” – mówi PAP dr hab. **Paweł Krukowski** z Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Łódzkiego (WFiIS UŁ).

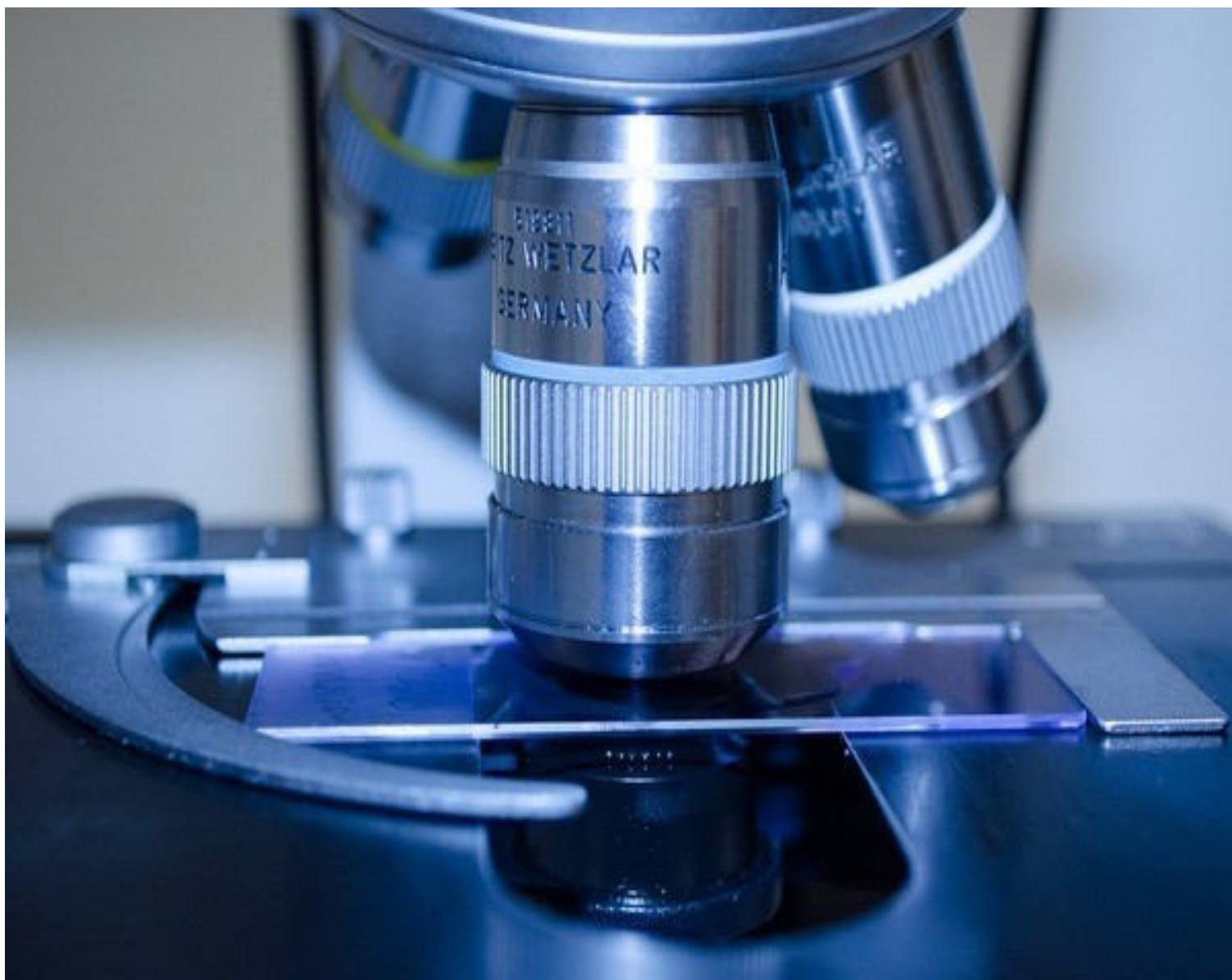
Jak wyglądałoby życie, gdyby organizmy żywe nagle znalazły się „po drugiej stronie lustra”? Naukowcy z WFiIS UŁ starają się znaleźć odpowiedź m.in. na takie pytanie. Wspólnie z badaczami z Uniwersytetu Osakijskiego prowadzą intensywne badania nad chiralnością molekularną w nanoskali, czyli na poziomie pojedynczej molekule przy użyciu skaningowego

mikroskopu tunelowego (STM). Badania prowadzone są w ramach projektu naukowego SONATA BIS 7 finansowanego przez NCN.

Naukowcy z zespołu dr. Krukowskiego UŁ zajmują się chiralnymi molekułami helicy w postaci – jak opisują – sprężynki, prawo- i lewoskrętnych. To związki organiczne, które charakteryzują się silnymi samodzielnymi właściwościami chiralnooptycznymi, a od lat są wykorzystywane do budowy ogniw fotowoltaicznych i diod elektroluminescencyjnych, a ponadto cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem wśród naukowców.

Naukowcy z UŁ badają chiralność pojedynczych molekuł za pomocą STM-u. „Zastosowanie tego mikroskopu umożliwi nam otrzymanie fantastycznej przestrzennej rozdzielczości. Udaje się nam obserwować i identyfikować nawet pojedynczą chiralną molekułę zaadsorbowaną na metalicznym płaskim podłożu. Takie podejście jest rzadkie ze względu na trudność prowadzenia takich badań” – tłumaczy dr Krukowski.

W wyniku oddziaływania między różnymi molekułami



helicy, a także między powierzchnią a molekułą może następować spontaniczna segregacja molekularna – opisuje dr Krukowski. Mogą powstawać domeny molekularne składające się tylko i wyłącznie z jednego enancjomeru. W niektórych przypadkach natomiast obserwuje się tworzenie domen molekularnych składających się z dwóch enancjomerów. Badania pokazują, że rodzaj domen molekularnych, uporządkowanie molekularne bardzo silnie zależy m.in. od rodzaju podłoża i jego symetrii.

Naukowcy badają oddziaływanie międzymolekularne chiralnych molekuł helicy i wyjaśniają zjawiska spontanicznej segregacji poszczególnych enancjomerów, w jakich przypadkach ona następuje, a w jakich nie. W przyszłości tego rodzaju badania mogą ułatwić np. projektowanie wydajnych diod OLED.

Obecnie badacze konstruują specjalny, unikatowy w skali światowej spektrometr TERS-STM, pracujący w warunkach ultrawysokiej próżni oraz w temperaturze kriogenicznej, który może umożliwić duży postęp

w tych badaniach. Jest to urządzenie łączące atomową rozdzielczość przestrzenną jaką umożliwia STM oraz identyfikację chemiczną, jaka jest możliwa przy użyciu spektroskopii Ramana.

„Nowy spektrometr będzie przełomem w identyfikacji chiralności pojedynczych molekuł zaadsorbowanych na powierzchni w oparciu o analizę stopnia polaryzacji kołowej światła rozpraszanego na pojedynczej molekule” – podaje dr Krukowski. Uzyskane dotąd wyniki naukowcy z UŁ chcą zweryfikować

właśnie z wykorzystaniem nowopowstałego spektrometru TERS-STM.

Badania oraz identyfikacja enancjomerów jest bardzo istotnym zagadnieniem dla chemików, biologów, fizyków, a także dla przemysłu farmaceutycznego. Pokazuje to np. historia leku na ból głowy i nudności o nazwie Thalidomid z połowy XX

wieku. Dopiero po serii negatywnych skutków ubocznych tego leku stwierdzonych u pacjentek w ciąży i urodzonych przez nie dzieci z poważnymi wadami rozwojowymi, badania pokazały, że prawoskrętne molekuly chiralne są bardzo niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego – podczas gdy te same molekuly, ale lewoskrętne stanowią efektywny lek. Od tego czasu na

świecie przeznaczono ogromne środki finansowe na opracowanie skutecznej metody separacji enancjomerów, czyli oddzielenie molekuł lewoskrętnych od prawoskrętnych.

PAP – Nauka w Polsce

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ideologia nie może przeważać nad moralnością

Kościół grekokatolicki jest wspólnotą chrześcijan obrządku bizantyńskiego, która uznaje prymat papieża i stosuje dogmatykę katolicką, przy zachowaniu prawosławnych odrębności liturgicznych i prawnych. Podczas wrześniowej pielgrzymki do Słowacji, papież Franciszek będzie w Preszowie (Prešove) przewodniczył Liturgii św. Jana Chryzostoma która jest mocno osadzona w kontekście kulturowego i religijnego dziedzictwa kościołów grekokatolickich w Europie Środkowej i Wschodniej.

W przededniu tego wydarzenia 26 sierpnia odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa w trybie on-line, z udziałem uczonych i hierarchów wspólnoty chrześcijańskiej ze Słowacji, Polski, Rumunii, Chorwacji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Konferencja inspirowana pielgrzymką Ojca Świętego i spotkaniem w Preszowie, siedzibie trzech biskupów: grekokatolickiego, prawosławnego i luterańskiego,

zorganizowana została przy udziale kierowanej przez byłego rektora UKSW, **ks. prof. Stanisława Dziekońskiego** Warsaw New Tech University Foundation oraz Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej.

Partnerami międzynarodowej konferencji byli: Istituto Storico Slovacco di Roma – Slovenský historický ústav v Ríme, Katedra filozofie a religionistiky, Gréckokatolícka teologická fakulta Prešovskej univerzity v Prešove, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Komisja do spraw Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich Polskiej Akademii Nauk w Cieszynie O/ Katowice oraz Parafia Grekokatolicka pw. Opieki Najświętszej Bogurodzicy w Szczecinie.

W czasie wielogodzinnej debaty, prowadzonej przez **prof. dr hab. Marka Rembierza** z Uniwersytetu Śląskiego, przypomniano historię powstania cerkwi grekokatolickiej na Słowacji, nawiązano do spuścizny Cyryla i Metodego oraz wielowiekowej tradycji liturgii Jana Chryzostoma, któ-

ra przetrwała do naszych czasów w niezmienionej postaci. Szczegóły dotyczące programu pielgrzymki papieża Franciszka w Prešove, przedstawił główny organizator tej wizyty, doc. Mons. ThDr. Lubomír Petřík. Program w języku polskim udostępniony jest pod adresem www.navstevapapeza.sk/sk/presov-pl

W obradach wiele uwagi poświęcono ponadczasowym przesłaniom zawartym w encyklikach i polityce programowej Ojca Świętego oraz potrzebie scalenia zróżnicowanych środowisk wspólnoty chrześcijańskiej. Były rektor Pontificia Facoltà Teologica San Bonaventura «Seraphicum», **prof. dr hab. Zdzisław Kijas**, autor książki „Papież Franciszek i nasze marzenia o kościele” przypomniał papieskie przesłania jego pontyfikatu. Fundamentalną zasadą i zadaniem kościoła według papieża, jest wychodzenie naprzeciw całemu społeczeństwu ludzkim, żeby być blisko każdego człowieka. Podnosić i przebaczać, być gorliwym pasterzem, doceniać to co zwyyczajne i usuwać przeszkody kie-



rując się szlachetnością i miłością. Ideologia nie może przeważać nad moralnością, przytoczył słowa papieża Zdzisław Kijas i dodał, „nie jest dobrym chrześcijaninem ten kto dzieli religijną wspólnotę”.

W naukowej debacie wielokrotnie nawiązywano do kulturowego dziedzictwa wspól-

noty Wschodu i Zachodu, prowadzącej do religijnej solidarności. Zwracano też uwagę na znaczenie godności osoby i jej prawa do prywatności w kontekście społecznego przesłania papieża Franciszka. Celem międzynarodowej konferencji było też przybliżenie społeczeństwu tych wielowymiarowych kwe-

stii, aby lepiej rozumieć i przygotować się na spotkanie papieża Franciszka w słowackim Prešove ze wspólnotą kościoła greckokatolickiego 14 września br.

Jolanta Czudak

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Nowe technologie w służbie człowiekowi

Współczesność stawia przed nami zupełnie nowe wyzwania w wielu obszarach życia. Szybko rozwijająca się technologia w coraz większym stopniu determinuje życie człowieka.

Smartfon, komputer, laptop, smartwatch, tablet stały się niezastąpionymi przedmiotami codziennego użytku. Inteligentne liczniki energetyczne, domowe rozwiązania smart (telewizory, lodówki, kuchenki, bramy,

żaluzje okienne) nie budzą żadnego zdziwienia. Na ogół odbiorcy chętnie korzystają z najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych.

Wymiana informacji staje się coraz szybsza, łatwiejsza i tańsza. W tak po-



**wszechnej i łatwej komuni-
kacji jedynym ogranicze-
niem jest dostęp do Interne-**

tu i narzędzi cyfrowych.

Cyfrowe rozwiązania na
dobre zagościły we wszystkich

sektorach życia. Dzisiaj nikt już
nie ma wątpliwości, że żyjemy
na w cywilizacji cyfrowej, o której
mówi się już od lat, określając

między innymi jej specyfikę, jak też mocne i słabe strony. Przekonanie o dobrodziejstwie i możliwościach nowych technologii i SI wzmocniła pandemia COVID-19. W kontekście zagrożenia zdrowia i życia człowieka oczywistym stała się konieczność wdrożenia rozwiązań służących zachowaniu ciągłości procesów pracy, edukacji i różnorodnego rodzaju świadczeń. Jednocześnie zrodziła się potrzeba poszukiwania nie tylko środków walki z chorobami zakaźnymi – przede wszystkim skutecznej szczepionki, ale także nowych sposobów realizowania przez państwo zadań gwarantujących zachowanie praw osobom fizycznym i instytucjom.

Odpowiedzią na wyzwania współczesności są między innymi liczne projekty naukowe, bazujące na rozwoju nowych technologii z myślą o dobru człowieka. Wśród inicjatyw zasługujących na wyróżnienie jest między innymi projekt o nazwie: „Bezkontaktowy System Wczesnego Wykrywania Zagrożenia Wirusowego COVID-19”, finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, a realizowany przez Politechnikę Śląską oraz Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie.

Głównym celem wspomnianego projektu jest opracowanie technologii umożliwiającej bezkontaktowe wykrycie na masową skalę najpowszechniejszych symptomów COVID-19, jakimi są gorączka i kaszel. Dla uzyskania oczekiwanych rezultatów dokonuje się analizy strumienia wideo – z kamery wizyjnej oraz termowizyjnej, z wykorzystaniem algorytmów sztucznej inteligencji bazujących na technologii głębokiego uczenia.

W ramach projektu prowadzone są też badania mające na celu opracowanie bazującego na sztucznej inteligencji algorytmu wykrywającego nieznane dotąd cechy osób zarażonych na podstawie analizy dynamiki zmian temperatury twarzy osób podczas wykonywania określonych aktywności.

Doceniając wartość proponowanych rozwiązań technologicznych nie można zapomnieć o ich służebnej roli względem wartości podstawowej jaką jest człowiek. Nowe wyzwania cywilizacyjne domagają się wręcz dogłębnych badań, które pozwoliłyby bardziej zrozumieć człowieka, jego prawdziwe potrzeby związane między innymi z integralnym rozwojem. Jednym z ważnych wyzwań jest znalezienie takiego sposobu organizowania procesu uczenia się, aby wychowanek miał możliwość w miarę samodzielnego i odpowiedzialnego angażowania się w kształtowanie własnego życia, między innymi poprzez odkrywanie rzeczywistych wartości w świecie mediów.

W tej dziedzinie pandemia obnażyła wiele słabych stron. U dzieci i młodzieży nasiliły się depresje, choroby psychiczne, wzrosła liczba prób samobójczych i odsetek dzieci cyfrowo uzależnionych. Dzieci i młodzież pozbawione pomocy szkolnych pedagogów czy psychologów, nie zawsze mogące liczyć na pomoc rodziców, zdane były na siebie i ewentualnie rówieśników, a jednocześnie narażone na działalność cyberprzestępców. Już te wybrane przykłady przekonują, że rozwój technologii nie może zagubić prawdy o człowieku i jego pierwszorzędnej roli w świecie, także nowych technologii. W

dobie rozwoju sztucznej inteligencji tym bardziej ważnym są pytania: kim jest współczesny człowiek; jakie są jego pragnienia i oczekiwania; jak widzi i definiuje swoje szczęście; na ile potrafi ocenić rozwój technologii cyfrowych w kategorii zysku i strat?

Rozwój technologii cyfrowych domaga się wręcz szerszego zauważenia nauk humanistycznych i społecznych. W odpowiedzi na tę potrzebę powstała fundacja Warsaw New Tech Technology. Nadrzędną wartością Fundacji jest uwzględnianie we wszystkich proponowanych i wdrażanych rozwiązaniach (prawnych, ekonomicznych, technicznych, cyfrowych, itd.) godności człowieka – wartości niezbywalnej, która jest źródłem wszystkich praw człowieka.

Wobec skali i złożoności współczesnych zjawisk i wyzwań technologicznych i ich wpływu na sytuację człowieka, niezbędne jest nie tylko opracowanie interdyscyplinarnego systemu specjalistycznych przepisów, ale także pogłębione badania naukowe obejmujące analizę korzyści wdrożenia technologii i SI na życie człowieka, rozwiązań mających na celu ochronę życia i zdrowia, bezpieczeństwa, poprawę jakości życia pod względem środowiska, dostępu do wody, badań nad klimatem, odnawialnymi źródłami energii, podniesieniu konkurencyjności nauki polskiej.

Prof. dr hab. Stanisław Dziekoński
Warsaw New Tech University
Foundation

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Biznes wspiera ochronę przyrody w BPN

Fundusz Żubra, we współpracy z Biebrzańskim Parkiem Narodowym, pomaga kupować działki znajdujące się na obszarze, który powinien być jeszcze skuteczniej chroniony. Jest to pierwsza tego typu inicjatywa na styku biznesu i ochrony przyrody w Polsce i odpowiedź Funduszu Żubra na postulaty Unii Europejskiej i ONZ, które nawołują do oddawania przyrodzie należnych jej terenów, aby powstrzymać kryzys klimatyczny i środowiskowy.

„Dziś troska o przyrodę, w tym dzikie zwierzęta, nabiera wyjątkowego znaczenia. W raporcie z czerwca tego roku Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEP) wzywa wszystkie kraje świata do wielkiej odnowy przyrody. Odbudowanie jej jest w interesie całej ludzkości” – ko-

mentuje **prof. Piotr Skubała** z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Wpisując się w ten nurt, Fundusz Żubra w tym roku realizuje działania między innymi z Biebrzańskim Parkiem Narodowym. W mokradłach doliny Biebrzy, jednej z ostatnich niezniszczonych przez człowieka dolin w Europie, magazynowane jest ok. 500 mln m³ wody, czyli mniej więcej tyle, ile w największych polskich zbiornikach retencyjnych. Bagna schładzają klimat, są wyspami różnorodności biologicznej, działają jak naturalne klimatyzatory, a do tego stanowią niepowtarzalne siedlisko ptaków, którymi zachwyca się cała Europa. Jednak warto zauważyć, że około 40 proc. terenów Biebrzańskiego Parku Narodowego należy do prywatnych właścicieli co sprawia, że nie wszędzie prowadzi-

ne są na nich właściwe działania ochrony przyrody, takie jak np.: ograniczanie płoszenia lub niepokojenia zwierząt i niszczenia cennych gatunków roślin i grzybów, powiększanie obszarów ochrony ścisłej lub czynnej, zapobieganie przesuszaniu torfowisk czy prowadzenie monitoringu i badań naukowych.

Dlatego Fundusz Żubra rozpoczął długofalową współpracę z Biebrzańskim Parkiem Narodowym, której celem ma być m.in. wsparcie nabywania działek leżących na jego terenie w celu powiększenia stanu posiadanych przez park gruntów. Wiadomo już, że właściwa ochrona przyrody ma kluczowe znaczenie dla zmian klimatycznych, a tym samym ma bezpośredni wpływ na jakość naszego życia i równowagę społeczną.

Zwiększanie zasobu gruntów w Parku to ważny i długotrwały proces. Dzięki zaangażowaniu





Funduszu Żubra proces ten można przyspieszyć, a pierwsza z planowanych działek już została zakupiona ze środków Funduszu. Działka ta jest niezwykle cennym przyrodniczo siedliskiem lęgowym i miejscem żerowania m.in. orlika grubodziobego (do gniazda jest mniej niż 300 m), ale także miejscem koncentracji ptaków wędrownych, m.in. wśród których możemy zaobserwować świstuny, gęsi białoczelne, żurawie.

Działania Funduszu Żubra mają miejsce w czasie, gdy w Polsce od 20 lat nie powstał żaden nowy park narodowy. Wpisują się też w nastroje Polaków, którzy wyrażają pozytywny sto-

sunek do parków narodowych. W badaniu przeprowadzonym przez Fundusz Żubra 75 proc. pytanych opowiedziało się za zwiększeniem ich liczby. W tym samym badaniu 75 proc. zgodziło się, że parki narodowe chronią zagrożone gatunki, a ponad 60 proc. uznało, że ich terytorium powinno zostać rozszerzone. Zdecydowana większość populacji (90 proc.) popiera istnienie parków narodowych.

Współpraca z Biebrzańskim Parkiem Narodowym jest konsekwentną realizacją misji Funduszu Żubra powołanego przez Kompanię Piwowarską, która opiera się na aktywnym wspieraniu dzikich gatunków zwierząt poprzez reinwestowanie w nie części zysków. Fundusz Żubra

ma za zadanie uczyć, ratować i chronić przyrodę. Tę misję realizuje w najcenniejszych przyrodniczo rejonach Polski. Wspiera rozmaite inicjatywy na rzecz ochrony przyrody – te długofalowe, jak współpraca z Białowieskim Parkiem Narodowym i te, które wymagają szybkiego działania, jak pomoc w czasie pożaru doliny Biebrzy.

„Cieszymy się, że możemy przyczynić się do poprawy sytuacji polskich parków narodowych. Czujemy odpowiedzialność za ochronę zagrożonych gatunków w Polsce – bohaterów Żubrowych historii. Nasze działania nie są jednorazową akcją, a konsekwentnie realizowanym, długoterminowym zobowiązaniem. Współpracujemy z insty-

tucjami państwowymi, naukowcami i organizacjami pożytku publicznego, angażując i informując o potrzebach polskiej przyrody szerokie grono konsumentów” – mówi Urszula Czerniawska, Senior Brand Manager Żubr.

W 2019 roku Fundusz Żubra przekazał milion złotych na

ochronę zagrożonych gatunków, w 2020 ufundował specjalistyczny sprzęt o wartości 1 miliona złotych dla Białowieskiego Parku Narodowego, a kolejny milion na walkę o zachowanie dzikiej przyrody, w jej jak najbardziej naturalnym kształcie, zostanie przekazany w tym roku.

Więcej informacji o działaniach Funduszu znajduje się na stronie: www.funduszubra.pl

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

FM Logistic wzmacnia zespół odpowiedzialny za transport

FM Logistic Central Europe jest częścią Grupy FM, globalnego lidera rozwiązań logistycznych powstałego we Francji, obecnego dzisiaj na 3 kontynentach, w 14 krajach na świecie. W regionie Centralnej Europy firma działa w 4 krajach: w Polsce, Czechach, na Słowacji i na Węgrzech. W związku z dynamicznym rozwojem rynku oraz konsolidacją krajowych i międzynarodowych struktur transportowych, FM Logistic postanowił wzmocnić operacyjnie i handlowo swoją usługę transportu. Zmieniona organizacja przyczyni się do wzrostu konkurencyjności i wydajności łańcucha dostaw oraz przyniesie wymierne korzyści i nowe możliwości klientom firmy.

FM Logistic Central Europe zyskał trzech managerów z bogatym doświadczeniem w branży TSL. Z początkiem czerwca do zespołu handlowego dołączył

Sebastian Plesiński obejmując stanowisko Dyrektor Sprzedaży Transportu – Europa Centralna. Ponadto 1 lipca br. operator logistyczny ponownie nawiązał współpracę z Rafałem Witkowskim (po 6-letniej przerwie), pełniącym funkcję dyrektora ds. transportu drobnicowego i dystrybucji na Europę Centralną, a 2 sierpnia br. na stanowisko dyrektora ds. transportu międzynarodowego FTL – Europa Centralna powołany został Marek Ziarkiewicz. Obydwie osoby dołączyły do pionu operacyjnego.

– Zdecydowaliśmy się na rozbudowę zespołu transportu o wysoko wykwalifikowanych ekspertów z wieloletnim doświadczeniem w zarządzaniu transportem – podkreśla Magdalena Lubańska-Wiśniewska, dyrektor ds. transportu krajowego, Europa Centralna. – Do kierowania sektorem o takiej skali i profilu potrzebni są ludzie o wyjątkowych kompetencjach, którzy sprostać nawet najbardziej wymagającym wyzwaniom stojącym przed firmą.

Sebastian Plesiński posiada 20-letnie doświadczenie w pracy w międzynarodowych firmach sektora TSL B2B z zakresu sprzedaży, marketingu i operacji oraz gruntowną znajomość branży logistycznej zbudowaną w wiodących firmach w naszym regionie. Jest absolwentem studiów magisterskich na Politechnice Częstochowskiej, ponadto ukończył studia podyplomowe z zakresu logistyki w SGH.

Rafał Witkowski wraca po przerwie do FM Logistic z nowymi kompetencjami i bogatszym doświadczeniem. U swojego ostatniego pracodawcy DHL był odpowiedzialny za optymalizację sieci dystrybucyjnej oraz projektowanie i wdrażanie procesów transportowo-magazynowych dla klientów z branży retail i automotive. W poprzednim okresie zatrudnienia w FM Logistic zajmował m.in. stanowiska: inżynier ds. procesu, kierownik ds. transportu krajowego oraz kierownik ds. analiz biznesowych. Jest absolwentem Wydziału Transportu Politechniki Warszawskiej.



Marek Ziarkiewicz posiada ponad piętnastoletnie doświadczenie w zarządzaniu logistyką w dużych korporacjach o zróżnicowanej strukturze organizacyjnej. Przez ostatnie kilka lat pełnił funkcję Dyrektora Regionalnego w firmie Raben Transport, gdzie był odpowiedzialny za zarządzanie transportem całkowym, międzynarodowym i krajowym. (inf) Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Redaktor

Ciąg dalszy ze s. 1

Bruksela pozwoli na spalanie drewna. Ale czy biomasa może zdrożeć?

Zmiany zaproponowane w pakiecie „Fit for 55” oznaczają dla ciepłownictwa szybsze przejście na odnawialne źródła energii. W Polsce ciepłownice w mniejszych miejscowościach już teraz inwestują w kotły na biomasę. Ale drewno w nich spalane będzie musiało

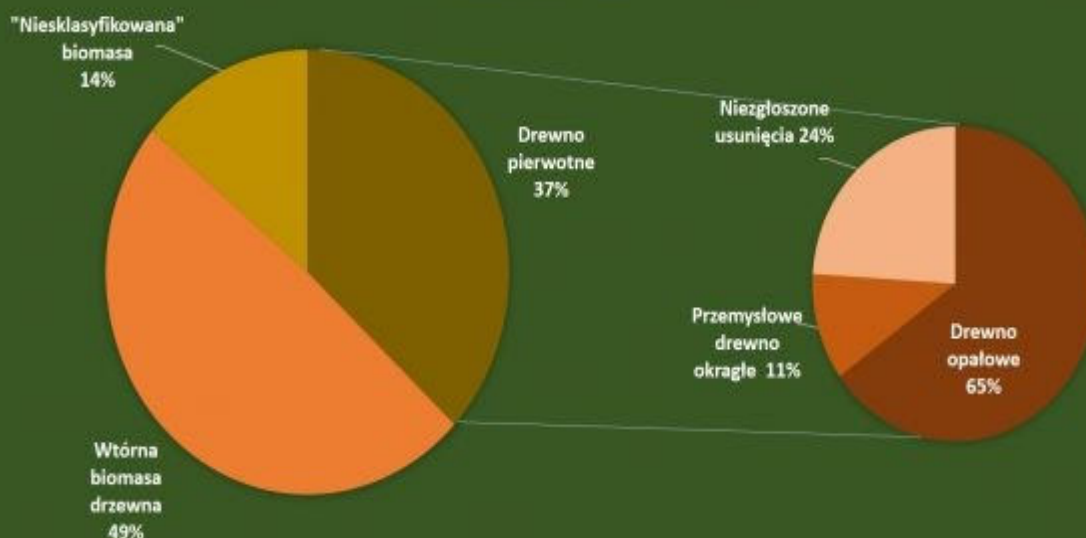
spełnić kryteria zrównoważonego rozwoju

Ciepłownice zaczynają przekonywać się do odchodzenia od węgla, a ogłoszony w lipcu pakiet Fit for 55 jeszcze przyspieszy ten trend. Głównym powodem są wysokie ceny praw do emisji CO₂, normy zanieczyszczeń powietrza oraz wymogi

dotyczące efektywnych systemów ciepłowniczych. Przejście na biomasę to jednocześnie szansa na utrzymanie w ryzach cen ciepła dla mieszkańców, zwłaszcza w małych i średniej wielkości miastach. Nowe kotły na biomasę planowane są między innymi w Działdowie, Wyszakowie, Lublinie, Wieluniu, Ełku, Orzyszu, Mragowie, Au-

Wykorzystanie biomasy leśnej na cele energetyczne w Unii Europejskiej

dane za 2015 rok



Źródło: JRC, „The use of woody biomass for energy production in the EU” (2021)

wysokieNapiecie.pl

gustowie. Drugi kocioł na biomasę inwestuje też ZE PAK, tu na terenie elektrowni Konin blok może zasilać elektrolizery.

Propozycja „Fit for 55” zakłada podniesienie rocznego tempa wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych w ciepłownictwie z obecnego jednego punktu procentowego rocznie do 2,1 punktu procentowego. Stopniowo po 2026 roku będą też podwyższać się wymogi dotyczące efektywnego systemu ciepłowniczego. Spalanie biomasy leśnej nadal będzie możliwe, natomiast kryteria zostaną zaostrzone i obejmą większą liczbę instalacji.

Biomasa w Fit for 55

Wykorzystanie biomasy nie zostało potraktowane ostro w pakiecie regulacji „Fit for 55”, jak postulowała część ekologów i ekspertów. Biomasa odpowiada za ponad 10 proc. końcowego zużycia energii w UE i 60 proc.

produkcji OZE, z czego w samym ciepłownictwie – 75 proc. Większość biomasy pochodzi z rynku unijnego i jest to biomasa drzewna, pochodząca z lasów lub jako odpady z przemysłu.

Według propozycji Fit for 55 wykorzystanie kłód tartacznych, kłód fornirowych, pniaków i korzeni do produkcji energii nie będzie mogło być wspierane przez państwa członkowskie. Od 2027 r. nie będą mogły wspierać spalania biomasy leśnej wyłącznie do wytworzenia energii elektrycznej, jednak wyjątkiem mają być regiony odchodzące od paliw kopalnych. Kolejny zakaz dotyczy pozyskiwania biomasy z lasów pierwotnych, torfowisk i terenów podmokłych. Pozyskanie drewna energetycznego z lasów „o wysokiej bioróżnorodności” ma być możliwe, gdy nie koliduje to z celami ochrony przyrody. Ponadto kryteria zrównoważonego

rozwoju dotyczyć będą utrzymania jakości gleby i bioróżnorodności. Wykorzystanie drewna ma następować zgodnie z jego najwyższą ekonomiczną i środowiskową wartością dodaną, tzw. wykorzystanie kaskadowe, czyli w pierwszej kolejności na produkty drewnopochodne.

Ile drewna trafia do energetyki? Czy Lasy Państwowe mogą odmówić sprzedaży drewna na cele energetyczne? Jaka jest obecnie cena biomasy? Magdalena Skłodowska

[O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl](#)

LINK: <https://wysokienapiecie.pl/39763-bruksel-pozwoli-na-spalanie-drewna-ale-czy-biomasa-moze-zdrozec/#dalej>

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Nowoczesna rewitalizacja skóry preparatami HYAL SYSTEM



kwasem hialuronowym w okolicy jarzmowej i skroni, a następnie w obrębie ust i policzków. Wypełnione zostały w tych miejscach wszystkie ubytki i ten efekt jest natychmiast widoczny. To wspaniale, że po takim zabiegu mogą od razu wracać do swoich zawodowych zajęć.

Nowoczesna rewitalizacja skóry preparatami HYAL SYSTEM zapewnia naturalne konturowanie owalu twarzy i przynosi wizualny efekt ogólnego odmłodzenia – podkreśla dr Iwona Manikowska. – Ubytki objętości w okolicach oczu, nosa czy ust, uzupełniamy bez żadnego przerysowania. Nie tworzymy sztucznej twarzy z policzkami powiększonymi w nienaturalny sposób, ani napompowanymi ustami, bo przynosi to odwrotny skutek. Szpeci wygląd zamiast go delikatnie poprawiać. Pa-

centki poddane naszym zabiegom zawsze wychodzą zadowolone z kliniki medycyny estetycznej Happy Clinic.

Potwierdza to z w pełni **Renata Rybak**, która miała dziś wykonywane zabiegi na ujędrnienie skóry na skroniach, dekolcie i szyi. – Nie boję się igieł, byłam przygotowana na ukłucia. Pani doktor robi te zastrzyki wyjątkowo delikatnie i to nie boli. Lekki dyskomfort czułam tylko przy podawaniu gęstego preparatu na skroniach, ale czego się nie robi dla urody. Jestem młoda, ale zawsze człowiek chce lepiej wyglądać i jeżeli jest możliwość zrobienia czegokolwiek dla siebie, żeby poczuć się lepiej to naprawdę polecam. Mnie zależy, żeby pozbywać się jakichkolwiek oznak starzenia się skóry natychmiast jak tylko się pojawiają. Cieszę się, że mo-

głam dziś uczestniczyć w pokazach Metamorfoz i mam nadzieję, że wezmę również udział w kolejnych takich spotkaniach w klinice medycyny estetycznej Happy Clinic.

Bogaty materiał filmowy i fotograficzny z tych sesji udostępniany jest klinikom medycyny estetycznej, a także w mediach społecznościowych oraz na stronie Happy Clinic. Na portalu www.liderzyinnowacyjnosci.com zamieszczamy z kolei cykl publikacji o efektach stosowania innowacyjnych preparatów podczas pokazów z cyklu Metamorfozy.

Jolanta Czudak
(Warszawa)

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Cyfrowy Bliźniak

- korzyści z trójwymiarowego modelu inwestycji

Każda inwestycja kubaturowa, infrastrukturalna czy hydrotechniczna może mieć swój odpowiednik w wirtualnym świecie. Jest nim Cyfrowy Bliźniak, z angielska zwany Digital Twin, trójwymiarowy model obiektu, będący dokładnym odzwierciedleniem projektu w warunkach rzeczywistych i środowisku, w którym będzie realizowana. Cyfrowy Bliźniak jest ściśle powiązany ze stosowaną w budownictwie metodyką BIM. W cyfrowym

świecie wirtualna technologia przynosi wszystkim partnerom procesu inwestycyjnego realne korzyści – przekonuje Tomasz Rajpold, prezes i założyciel firmy HydroBIM, specjalizującej się w stosowaniu technologii BIM w projektach hydrotechnicznych.

Jakie są korzyści z zastosowania modelu Cyfrowego Bliźniaka?

Wirtualny model obiektu, czyli Cyfrowy Bliźniak, w pierwszej kolejności pozwala lepiej zrozumieć wykonawcy

założenia projektu. Przekształca nie płaskiej dokumentacji do modelu 3D i integracja z danymi GIS weryfikuje założenia projektantów z warunkami rzeczywistymi. Wykonawca może zobaczyć efekt finalny i zoptymalizować harmonogram pracy także pod kątem możliwości otoczenia inwestycji. Można lepiej zaplanować drogi dojazdowe, miejsca składowania materiałów i zapobiegać potencjalnym problemom zanim pierwsza łopata zostanie wbita w ziemię. Cyfrowy Bliźniak “żyje” równoległe z

realnym obiektem. Po oddaniu budowli do użytkowania Digital Twin ułatwia wielowymiarowe monitorowanie obiektu, począwszy od kontroli stanu technicznego aż do złożonych analiz pozwalających na optymalizację ekonomiczną i tworzenie wariantów postępowania na wypadek różnych scenariuszy.

Korzystanie z Cyfrowego Bliźniaka ułatwia komunikację pomiędzy partnerami, wymianę danych i raportowanie w rozproszonych zespołach, a także sprawne zarządzanie informacją w całym cyklu życia budowli. Intuicyjny i rozbudowany interfejs pozwala obejrzeć obiekt z różnych stron, sprawdzić, jak będzie wyglądał o dowolnej porze dnia, zwiedzić okolicę i zasymulować na przykład powódź. I zaplanować działania. W HydroBIM wykorzystujemy metodykę BIM i filozofię Digital Twin, ponieważ zależy nam na jakości, szybkości i efektywnej organizacji pracy.

Czym jest metodyka BIM?

Kompleksowym i zintegrowanym systemem zarządzania informacją o budowli, umożliwiającym sprawną realizację inwestycji na każdym etapie, począwszy od koncepcji, przez realizację i użytkowanie, aż do rozbioru obiektu. Modelowanie w formule cyfrowej jest efektem rozwoju i standaryzacji oprogramowania od lat wykorzystywanego w projektowaniu i kontroli inwestycji. Metodyka BIM pozwala na cyfrowy zapis dowolnej ilości parametrów danego obiektu oraz ich systematycznej weryfikacji. W trójwymiarowym interfejsie przedstawiony jest model graficzny obiektu ze szczegółowym zapisem informacji dotyczących danych technicznych konstrukcji, analizy kosztów inwestycji, ilości materiałów, czasu realizacji i wielu innych danych o projekcie. Dlatego nie należy po-

strzegać Cyfrowego Bliźniaka wyłącznie przez pryzmat trójwymiarowego modelu. BIM to zarządzanie informacją o budowlu w dodatkowych wymiarach: **czasu – 4D, kosztów – 5D, analiz energetycznych i bezpieczeństwa – 6D i eksploatacji obiektu – 7D**. Wszystkie informacje związane z obiektem zintegrowane są w Cyfrowym Bliźniaku. Są one dostępne online, dla uprawnionych użytkowników.

Gdzie gromadzone są te wszystkie dane?

Informacje przechowywane są „w chmurze”. Dzięki platformom wymiany danych (CDE) dokumentacja w formie elektronicznej dostępna jest w każdej chwili i z każdego miejsca dla wszystkich partnerów zaangażowanych w ten proces, zarówno inwestora jak i projektantów, wykonawców, dostawców materiałów oraz zarządcy obiektu.

Dostęp do platformy CDE jest chroniony i reglamentowany według uprawnień udzielonych użytkownikom.

Administrator danych ma dostęp do całego modelu, ale wykonawca, który wymienia np. źródła światła w lampach, tylko w określonym zakresie dotyczącym oświetlenia. Podobnie jest z hydrauliką, stolarką i pozostałymi wykonawcami. Ideą Cyfrowego Bliźniaka jest to, żeby wszyscy mogli sięgać po aktualne informacje, których w danej chwili potrzebują. Ważne, żeby dane były systematycznie zbierane i aktualizowane. Gdy wprowadzi się zmianę w rzeczywistym obiekcie, to administrator projektu musi tę informację zaktualizować w wirtualnym modelu.

Przechowywanie takich danych w chmurze jest bezpieczne?

Niebezpieczeństwo, żeby ktoś nieuprawniony mógł sięgnąć do tych informacji, zastrzeżonych dla określonego kręgu

odbiorców jest znikome. To nie jest wymiana mailami, tu każdy musi mieć autoryzację. Całość definiuje norma ISO 19650, która pokazuje w jaki sposób zabezpieczać dane cyfrowe w BIM. Dodatkowo, dostawca oprogramowania też mocno się skupia na bezpieczeństwie danych. Nieuprawniony dostęp do takich informacji może pojawić się tylko wtedy, jeśli wyciekną dane do logowania, albo poprzez zaawansowany atak hakerski. Zabezpieczenia są na poziomie porównywalnym do bankowych.

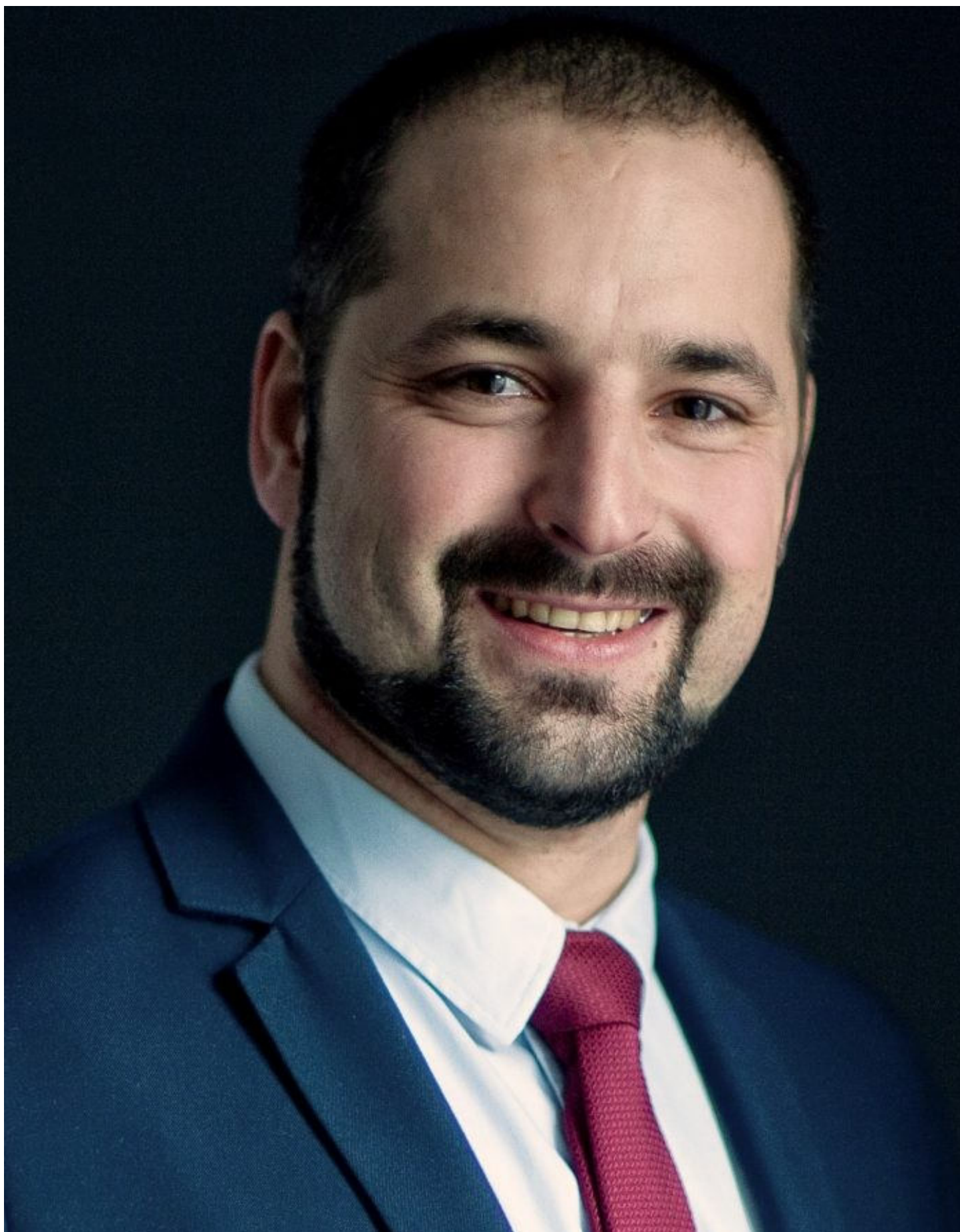
Zmiany w trójwymiarowym modelu można zobaczyć online?

Tak. Zasadą jest modyfikowanie modelu Cyfrowego Bliźniaka przy wykorzystywaniu narzędzi BIM i aktualizacja modelu w chmurze online. Istnieje też możliwość robienia symulacji dotyczących obiektu, w praktyce w czasie rzeczywistym, żeby przewidzieć ewentualne skutki np. proponowanych zmian, kolizji czy awarii. Korzystanie z narzędzi do przeglądania online w takich sytuacjach staje się standardem.

Każdy z partnerów ma wystarczającą wiedzę do sprawnego posługiwania się tym narzędziem?

Sama obsługa narzędzi jest prosta, natomiast może brakować umiejętności technicznych lub zrozumienia pewnych elementów, bo te dane są bardzo techniczne. Dotyczą na przykład schematów instalacji czy urządzeń, natomiast idea jest taka, żeby właśnie różne środowiska mogły wykorzystać Cyfrowego Bliźniaka do wymiany wiedzy i doświadczeń. Wcale nie jest wymagane, żeby wszyscy mieli doświadczenie techniczne. Przykładowo, ekonomista zwraca uwagę na aspekty finansowe, a ekolog na środowiskowe.

Cyfrowy Bliźniak jest już



powszechnym standardem przy realizacji inwestycji?

Cyfrowy Bliźniak jest stosowany we wdrażaniu technologii BIM, która staje się powszechna na całym świecie, jako nowa metodyka realizacji inwestycji budowlanych. Zarówno kubaturowych jak i infrastrukturalnych. Coraz częściej wdrażany jest przy wykonywaniu dużych zamówień publicznych, szczególnie na rynkach prekursorów wykorzystania BIM, w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Arabii Saudyjskiej, gdzie technologia BIM już zaczyna stawać się standardem projektowym czy realizacyjnym. Jest tendencja, żeby wszystkie ważne inwestycje infrastrukturalne czy kubaturowe miały swoje odpowiedniki cyfrowe.

Kiedy metodologia BIM była wprowadzana na polski rynek miała wielu oponentów. Czy to się zmieniło?

Dalej są przeciwnicy, ale ich liczba znacząco zmalała, z uwagi na to, że są już realne przykłady inwestycji wykonanych z wykorzystaniem BIM. Wyniki potwierdzają jednoznacznie efektywność całego procesu. Tak jak wspomniałem, zastosowanie metodyki BIM daje wymierne oszczędności, skraca czas realizacji i eliminuje potencjalne problemy na każdym etapie procesu inwestycyjnego. Patrząc szerzej nie tylko na rynek polski, technologia BIM wypiera tradycyjne podejście do projektowania czy wykonawstwa. Duże inwestycje na świecie w jakiejś mierze korzystają z BIM.

Jak firma HydroBIM wykorzystuje zalety Digital Twin w projektach hydrotechnicznych?

W modelu Cyfrowego Bliźniaka integrujemy dane z różnych źródeł. W realizacji pro-

jektów budowli hydrotechnicznych duże znaczenie mają warunki środowiskowe. Z natury rzeczy tego typu projekty zlokalizowane są zwykle na dużym obszarze i w pobliżu cennych środowiskowo obszarów. Realizacja założeń środowiskowych jest jednym z kluczowych wyzwań, jakie stoją przed wykonawcą i Inwestorem. Integracja i analiza chmury punktów pozyskanej z nalogu LiDAR pozwala nam na sprawny wybór optymalnego wariantu realizacji prac ziemnych, które są jednym z głównych centrów kosztów w realizacji inwestycji hydrotechnicznych. Ważne jest opracowanie harmonogramów uwzględniających możliwe sloty czasowe prac i wizualizacje proponowanych rozwiązań. Takie wykorzystanie zalet Cyfrowego Bliźniaka pozwala na efektywne i sprawne konsultacje z organizacjami ekologicznymi i mieszkańcami. Operując na modelu inwestor i wykonawca mogą wspólnie analizować ewentualne wątpliwości lub łatwiej rozwiązywać problemy. Dobrym przykładem na pomyślność takich wspólnych działań jest nasz projekt zrealizowany wokół Huty Szkła w Sandomierzu.

Co to jest za inwestycja?

To modernizacja wałów przeciwpowodziowych, która ma zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom i hucie szkła. W 2010 roku w Sandomierzu była gigantyczna powódź i ledwo się udało uratować hutę przed zalaniem. Po tej powodzi zdecydowano o wybudowaniu wału opaskowego wokół huty. Ponieważ nie da się w tym miejscu podnieść wału do wymaganej wysokości, projekt zakłada wybudowanie żelbetowego muru w obszarze zabudowanym. Mieszkańcy sprzeciwiali się budowie muru, który porównywali do

Muru Berlińskiego. My, poprzez opracowanie Cyfrowego Bliźniaka, udowodniliśmy efektywność takiego rozwiązania. Usprawniliśmy konsultacje społeczne, pokazując jak można w sposób estetyczny ten mur zagospodarować. Zaproponowaliśmy umieszczenie graffiti związanych z historią Sandomierza i artystyczną kompozycję z elementami szkła lub ozdobienie muru roślinnością. Wszystko analizowaliśmy pod kątem bezpieczeństwa dla mieszkańców i prezentowaliśmy to w taki sposób, żeby łatwiej było zrozumieć rozwiązania projektowe, proponowane zmiany i optymalizację samych prac ziemnych. Dzięki opracowaniu cyfrowego modelu inwestycji udało się nam wyeliminować kolizje i problemy, które nie były możliwe do wykrycia w dokumentacji 2D. Cyfrowy Bliźniak ułatwia nam pracę na każdym etapie. Naszym zdaniem wykorzystanie tej technologii w hydrotechnice nie tylko przy projektowaniu, ale również przy eksploatacji i monitoringu obiektów hydrotechnicznych to najbliższa przyszłość. Rozwój Informatycznego Systemu Osłony Kraju (ISOK) pozwala już teraz na wykorzystanie wielu źródeł danych do planowania, zarządzania i monitoringu ryzyka powodziowego w kraju. Można postawić tezę, że technologia BIM i modele Digital Twin już niedługo mogą stać się ważnym elementem tego procesu.

Z prezesem [HydroBIM](#), Tomaszem Rajpoldem rozmawiała Jolanta Czudak

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Stacja Trzebinia zmieniła się dla podróżnych

Modernizacja stacji kolejowej w Trzebinii to jedna z inwestycji PKP PLK SA realizowanych na trasie E-30 między Katowicami a Krakowem. Dzięki niej podróżni zyskali nowoczesne perony, dostosowane również dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. 30 sierpnia 2021 r. został oddany do użytku ostatni peron na stacji w Trzebinii.

Dzięki realizacji tej inwestycji podróżni oraz mieszkańcy aglomeracji katowickiej i krakowskiej zyskali dostęp do wygodnej przestrzeni i nowoczesnej infrastruktury kolejowej, dostosowanej także dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Wszystko po to, by kolej była nie tylko bardziej komfortowa, ale także bezpieczna - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Największą metamorfozę przeszły perony. Stare platformy zastąpiły nowoczesne, większe i wyższe konstrukcje. Zostały wyposażone w nowe oświetlenie, ławki i tablice informacyjne, a także windy dla podróżnych z większym bagażem. Czytelne oznakowanie, ścieżki naprowadzające i nawierzchnia o zróżnicowanej strukturze pomagają poruszać się osobom o ograniczonej mobilności. Niebawem perony zostaną wyposażone w tablice dynamicznej informacji pasażerskiej oraz nagłośnienie.

Kładkę nad torami zastąpiło wygodne przejście podziemne. Tunel prowadzi podróżnych na perony i służy mieszkańcom, którzy chcą się przedostać na drugą stronę linii kolejowej.

Zmodernizowano 26 km torów stacyjnych (z częścią towarową) oraz wymieniono 79 rozjazdów. Przebudowano trzy mosty kolejowe, dwa wiadukty kolejowe i jeden przepust. Powstała też nowa nastawnia dysponująca wraz z zabudową urządzeń sterowania ruchem kolejowym.

Lepsza komunikacja kolejowa

Mieszkańcy Trzebini już teraz korzystają z nowych możliwości, jakie daje kolej. Podróż, zarówno do Katowic jak i Krakowa, zajmuje ok. 30 – 35 minut. Natomiast dojazd do sąsiednich Krzeszowic lub Jaworzna to tylko 10 minut. Czasy te jeszcze się poprawią, gdy w przyszłym roku zakończy się proces certyfikacji i PKP PLK otrzymają zgodę na podniesienie prędkości pociągów do 160 km/h.

Trzebinia to nie jedyna w pełni zmodernizowana stacja. W ramach modernizacji trasy Zabrze – Katowice - Kraków przebudowę przeszły również stacje w Jaworznie Szczakowej, Krzeszowicach, Zabierzowie i krakowskich Mydlnikach. Zmieniły się także przystanki m.in. w Ciężkowicach (Jaworzno), Balinie, Dulowej i Woli Filipowskiej. Dodatkowe możliwości

podróży i wygodnych przesiadek zyskali mieszkańcy Krakowa dzięki nowemu przystankowi Kraków Bronowice.

Inwestycje na linii kolejowej E-30 za przeszło 2 mld zł współfinansowane są przez Unię Europejską w ramach instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

HUMOR

Młoda nauczycielka poszła przeprowadzić pierwszą lekcję z języka polskiego w szkole podstawowej. Na wizytację pierwszej lekcji poszedł dyrektor szkoły i usiadł w ostatniej ławce za Jasiem.

Nauczycielka napisała na tablicy: Ala ma kota. Odwróciła się i zapytała: Kto przeczytał, co napisałam?

Pierwszy zgłosił się Jasiu i powiedział: Ale ładna pupa.

Nauczycielka speszona odpowiedziała: Nieprawda. Jasiu, bo dostaniesz dwójkę.

Zdenerwowany Jasiu siadając odwrócił się i powiedział: A TY jak nie wiesz, to nie podpowiadaj.



Przedsiębiorstwo Robót Drogowo–Mostowych S.A. w Szamotułach

Oferta handlowa



Firma PRDM S.A w Szamotułach posiada na terenie placu przerobowego w Lipnicy gm. Szamotuły suszarnie i sortownie piasku. Posiadamy w swojej ofercie piasek suszony o różnych parametrach.

Dostępne frakcje: 0,0 – 1,2 mm

Piasek suszony znajduje szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu:
przemysł motoryzacyjny (tramwaje-hamulce),

chemia budowlana
(suche zaprawy murarskie i klejowe, tynki szlachetne),
budownictwo sportowe,
budownictwo o specjalnych właściwościach
(piaskowanie konstrukcji stalowych, kamienia,
elewacji, posadzki przemysłowe)
odlewnictwo
zoologia
ogrodnictwo

Piasek suszony umieszczamy w profesjonalnych opakowaniach :
big - bagi ok. 1,0 – 1,5 Mg
możliwość odbioru luzem

Zamówienia przyjmujemy na telefon **612920604**, fax **612921003**,
e-mail: **prdmsa@prdmsa.pl**

Umowę podpisano 20 sierpnia

Biebrzański Park Narodowy (BbPN), będący unikatową ostają ptaków wodno-błotnych, losi oraz wielu innych gatunków fauny i flory, zyska skuteczną ochronę przeciwpożarową. Dzięki umowie podpisanej, 20 sierpnia br., z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na tym cennym przyrodniczo terenie powstanie system przeciwdziałania niszcącemu działaniu ognia, wart 5 mln zł. Pożary stanowią w parku

jedno z największych zagrożeń.

Zajmujący powierzchnię 59 223 ha Biebrzański Park Narodowy jest jednym z najmłodszych parków Narodowych (został utworzony 9 września 1993 r.). BbPN uchodzi też za „najdzikszyszy”, gdyż tworzą go wyjątkowe, naturalne zbiorowiska wodne, bagienne i leśne, w tym największy w kraju zespół torfowisk niskich. Park obejmuje w swoich granicach część dwóch obszarów Natura 2000: Ostoja Biebrzańska i Dolina Biebrzy. Na podstawie Konwencji Ramsarskiej jest również

chroniony prawem międzynarodowym jako szczególnie cenny obszar wodno-błotny.

Nawet kilkadziesiąt pożarów rocznie

Rozległe zasoby przyrodnicze parku (zwłaszcza torfowiska, mechowiska i łąki) są jednak podatne na pożary. Co roku na terenie BbPN odnotowuje się ich od kilku do nawet kilkadziesiąt, przy czym ogień pojawia się zarówno na niewielkich polach, jak i na powierzchniach sięgających kilkuset hektarów. Wyjątkowo duży i niszczący był pożar, który w kwietniu 2020 r. zajął ponad 5500 ha cennych terenów, głównie ekosystemów nieleśnych m.in. w rejonie Czer-

wonego Bagna, stanowiących siedliska rzadkich gatunków roślin i zwierząt, zwłaszcza ptaków związanych ze środowiskiem bagiennym. Przez kilka dni z żywiołem walczyło prawie dwa tysiące strażaków, ratowników, żołnierzy, leśników, wędkarzy, pracowników Biebrzańskiego Parku Narodowego, a także miejscowa ludność i społeczność lokalna.

Naszą powinnością jest ochrona przed ogniem tak wyjątkowych obszarów, będących skarbem polskiej przyrody i ważną częścią narodowego dziedzictwa – podkreśla minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. – Zasoby Biebrzańskiego Parku Narodowego zostaną poddane szczególnemu zabezpieczeniu – tak, aby zminimalizować ryzyko powstawania pożarów i mieć odpowiednie środki prewencji, a w razie pojawienia się ognia – narzędzia do prowadzenia skutecznych działań ratunkowych – dodaje szef resortu.

W oku kamer:

wykrywanie i gaszenie ognia

Umowa zawarta z NFOŚiGW przewiduje realizację projektu pod nazwą: „Budowa systemu przeciwdziałania powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożarów w Biebrzańskim Parku Narodowym”. Inwestycja zakłada opracowanie planu operacyjnego ochrony przeciwpożarowej ekosystemów BbPN, modernizację i rozbudowę systemu monitoringu ppoż. poprzez instalację specjalnych kamer wraz z infrastrukturą techniczną do przesyłu obrazu i danych. W ramach projektu zostanie stworzony systemem automatycznej detekcji dymu, którego częścią będą dwie nowe wieże (tzw. dostrzegalnie). Wdrożony ma być również system komunikacji pożarowej między głównymi i terenowymi centrami monitoringu,

dostosowany do kontaktów z jednostkami służb zewnętrznych w czasie prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych.

Bardzo ważną częścią inwestycji będzie zakup ze środków NFOŚiGW sprzętu i wyposażenia do prewencji przeciwpożarowej i akcji ratunkowych: samochodów patrolowo-gaśniczych z modułem gaśniczym (4 komplety), mobilnych zestawów gaśniczych szybkiego reagowania (4 komplety), ciągnika, beczkowsu oraz agregatu talerzowego, bezzałogowych statków powietrznych do działań prewencyjnych i pożarniczych (2 komplety) z kursem operatora dronów dla 8 osób, opryskiwaczy spalinowych (8 sztuk), agregatów prądotwórczych (4 sztuki) oraz łodzi z silnikiem do prowadzenia działań prewencyjnych i pożarniczych. Dopełnieniem projektu będzie modernizacja bazy przechowywania i ochrony sprzętu oraz budowa magazynu w Goniądzu.

Stworzenie w Biebrzańskim Parku Narodowym systemu przeciwdziałania powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożarów pozwoli chronić przed ogniem cały jego obszar, a przez to wyjątkowe zasoby przyrodnicze, charakteryzujące się wysokim stopniem naturalności, różnorodnością oraz występowaniem wielu chronionych gatunków rzadkich i reliktowych – tłumaczy Małgorzata Golińska, wiceminister klimatu i środowiska, Główny Konserwator Przyrody.

Dotacja na prewencję – zdążyć przed kataklizmem

W przeciwpożarowych działaniach ochronnych, poza ofiarnością i zaangażowaniem służb ratowniczych i pracowników parku, na których zawsze można liczyć, bardzo istotny jest czynnik czasu oraz techniczne parametry używanych urządzeń,

sprzętów i pojazdów.

Szybkie wykrycie i lokalizacja ognia oraz podjęcie akcji gaśniczej w jak najkrótszym czasie przesądza o tym, jakie będą skutki pożaru – zaznacza wiceprezes NFOŚiGW Artur Michalski. – Dlatego przekazując dofinansowanie dla Biebrzańskiego Parku Narodowego, skoncentrowaliśmy się na tym, aby beneficjent mógł zbudować odpowiednią infrastrukturę przeciwpożarową. Dzięki nowoczesnym środkom profilaktyki, prewencji i monitoringu oraz specjalistycznemu sprzętowi do neutralizacji ognia będzie można ochraniać klimat, środowisko i zasoby przyrody, co jest celem naszej instytucji – podkreśla wiceprezes NFOŚiGW.

Wydatki kwalifikowane na inwestycję przeciwpożarową w Biebrzańskim Parku Narodowym, wynoszące dokładnie 4 999 567 zł, w całości zostaną sfinansowane z dotacji ze środków własnych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu priorytetowego 7.3 Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej, Część 1) Ochrona obszarów i gatunków cennych przyrodniczo. Realizacja projektu potrwa od 10 stycznia 2021 r., do 31 grudnia 2022 r. i w tym czasie powinien zostać osiągnięty efekt ekologiczny przedsięwzięcia. Park na całej powierzchni poddany zostanie kompleksowej ochronie przeciwpożarowej.

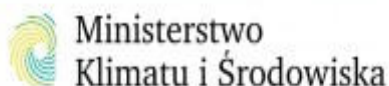
Ratunek dla bezcennej przyrody i krajobrazu

Pożary to jedno z najważniejszych i najtrudniejszych wyzwań w zarządzaniu ochroną przyrody Biebrzańskiego Parku Narodowego, a szczególnie niebezpieczne są wiosenne pożary w ekosystemach nieleśnych, które trawią najcenniejsze siedliska torfowisk

5 000 000 zł

dotacji

na rozbudowę
systemu
przeciwpożarowego
w **Biebrzańskim
Parku Narodowym**



Ministerstwo
Klimatu i Środowiska



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

– przyznaje dyrektor BbPN Artur Wiatr. *–Walka z ogniem wymaga odpowiedniego wyposażenia i sprzętu, w większości bardzo kosztownego, dlatego tak ważna jest dla nas dotacja na jego zakup przyznana przez NFOŚiGW – zaznacza szef BbPN.*

Techniczna rozbudowa „parkowego” systemu przeciwpożarowego to działanie profilaktyczne, z myślą o ochronie około 270 gatunków ptaków, 50 gatunków ssaków oraz wielu innych przedstawicieli fauny i flory. To także wyraz troski o szczególne walory krajobrazowe. Chodzi zarówno o gatunki w szacie roślinnej (np. brzoza niska, storczyk, rosiczka, widłak), jak i w świecie ptaków (np. batalion, wodniczka, bekasik, dubelt, kszyc, żuraw, dzikie gęsi), ssaków (np. łoś, sarna, wilk, bóbr) oraz licznych płazów, gadów, ryb i bezkręgowców. Park, którego sercem jest

160-kilometrowa rzeka Biebrza wraz z rozlewiskami, szuwarami, mokradłami, bagnami, torfowiskami, mechowiskami – mimo swej „dzikości” i niedostępności – stanowi także wielką atrakcję turystyczną. Dolina Biebrzy to bowiem największe w Polsce siedlisko łośi (około 650 sztuk) i wyjątkowa w skali Europy ostoja ptactwa wodno-błotnego.

Wcześniejsze wsparcie z NFOŚiGW

Z uwagi na swoje bezcenne walory przyrodnicze i krajobrazowe Biebrzański Park Narodowy już w poprzednich latach korzystał wielokrotnie z różnych form wsparcia z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W latach 1989-2021 BbPN, na podstawie podpisanych 217 umów, otrzymał z NFOŚiGW dofinansowanie na różne projekty w łącznej kwocie 66 782 706,23 zł, z czego 66 782 706,23 zł stanowiły

bezwrotne dotacje, a 2 807 039,00 zł – pożyczki. Umowy z Narodowym Funduszem dotyczyły takich przedsięwzięć jak: ochrona przeciwpożarowa i wyposażenie służb BbPN w środki techniczne służące zabezpieczeniu przed pożarami, ochrona i renaturalizacja otwartych terenów bagiennych, ochrona siedlisk mokradłowych, ochrona ekosystemów leśnych, renaturalizacja stosunków wodnych, ochrona zasobów wodnych, rozwój bazy i wsparcie programów edukacyjnych, ochrona cennych gatunków roślin i zwierząt, stworzenie ośrodka rehabilitacji zwierząt, ochrona cennych siedlisk przyrodniczych poprzez wykup gruntów oraz wielu jeszcze innych działań.

W zakresie ochrony przeciwpożarowej dzięki dofinansowaniu z NFOŚiGW kilka lat temu zostało zrealizowane zadanie pn. „Ochrona przeciwpożarowa ekosystemów nieleśnych w Bie-

brzańskim Parku Narodowym”, kwocie 388 360,00 zł, a dotacja w ramach którego zakupiono 3 samochody patrolowo-gaśnicze typu „pick up” z modulem gaśniczym. Samochody służą do celów przeciwpożarowych, a w szczególności do patrolowania terenu oraz gaszenia zarzewi ognia w ekosystemach nieleśnych i wspierania akcji gaśniczych prowadzonych przez straż pożarną. Wartość całkowita projektu wyniosła 439 755 zł, z czego dofinansowanie Narodowego Funduszu stanowiło 395 780 zł.

Ochrona gatunków i siedlisk

Warto szerzej wspomnieć o kilku głównych projektach realizowanych w ostatnich latach. Otóż w sierpniu 2015 r. podpisana została z Narodowym Funduszem umowa na dofinansowanie projektu pn. „Ochrona czynna ginącej populacji cietrzewia *Tetrao tetrix* w Biebrzańskim Parku Narodowym”. Całkowity koszt realizacji przedsięwzięcia zamknął się w

kwocie 388 360,00 zł, a dotacja z NFOŚiGW sięgnęła 328 360,00 zł.

Z kolei w grudniu 2018 r. BbPN zakończył realizację projektu dotowanego z NFOŚiGW pn. „Modernizacja i doposażenie Ośrodka Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego w Biebrzańskim Parku Narodowym”. Łączna kwota działania wyniosła 425 056,79 zł, z czego 90 proc. stanowiła dotacja z NFOŚiGW. Wykonana infrastruktura przyczynia się do poprawy jakości hodowli i ułatwia pracę obsłudze ośrodka. Konik polski stanowi cenny element krajobrazu na „parkowych” terenach bagiennych.

Natomiast od 2013 r. BbPN korzysta z programu priorytetowego NFOŚiGW pn. „Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej, w tym ochrona obszarów i gatunków cennych przyrodniczo”. Dofinansowanie jest przeznaczone na nabycie nieruchomości

lub praw do nieruchomości w ramach wykonania prawa pierwokupu lub zakupu gruntów o szczególnych walorach przyrodniczych. Dzięki dotacjom z NFOŚiGW w latach 2013-2019 park powiększył swój stan posiadania o 1642 ha gruntów.

Także w sferze edukacji ekologicznej BbPN mógł liczyć na wsparcie z NFOŚiGW. W latach 2013-2014 kwotą 356 554,13 zł dofinansowane zostały działania edukacyjne pod hasłem „Rok 2013 – Rokiem Biebrzy”, a w latach 2016-2018 pomoc z NFOŚiGW w wysokości 498 259,65 zł została skierowana na projekt pn. „Doposażenie i adaptacja bazy edukacyjnej Biebrzańskiego Parku Narodowego w siedzibie Parku: Centrum Edukacji i Zarządzania w Osowcu – Twierdzy 8”.

Redaktor

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

OŚRODEK BIOVILLA ZAPRASZA

Imprezy rodzinne : chrzciny, komunie, wesela, stypy, imieniny, rocznice, jubileusze, zjazdy rodzinne, bankiety, kameralne spotkania w gronie przyjaciół, szkolenia, konferencje, spotkania firmowe.

Świadczymy też usługi cateringowe. Oferujemy pobyt wypoczynkowy w kameralnych i komfortowych pokojach oraz apartamentach.

Restauracja i sale konferencyjne wyposażone są w klimatyzację oraz nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Stobnicko 14 A

tel. 612913667 oraz 693105339

www.biovilla.pl

1,2 mld zł na zeroemisyjne autobusy

Dzięki perspektywie, jaką daje Krajowy Plan Odbudowy, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) wykorzysta 1,2 mld zł w kolejnym naborze programu Zielony Transport Publiczny (ZTP2). Nowy konkurs NFOŚiGW ogłosili 23 lipca 2021 r. w Stalowej Woli minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka oraz prezes NFOŚiGW Maciej Chorowski.

Wieloletni program priorytetowy NFOŚiGW „Zielony Transport Publiczny” odpowiada na wyzwania i potrzeby w zakresie transformacji transportu publicznego w Polsce. Jego celem jest obniżenie wykorzystania energii i paliw emisyjnych w publicznym transporcie zbiorowym i rozwój zielonej, inteligentnej mobilności. Dzięki dostosowaniu instrumentów wsparcia w programie do warunków określonych w Krajowym Planie Odbudowy Narodowy Fundusz może się ubiegać o środki finansowe z KPO przeznaczone na ograniczenie zanieczyszczenia powietrza poprzez rozwój zeroemisyjnego transportu publicznego. Jednocześnie, w zgodzie z celami KPO, nowy strumień finansowania z NFOŚiGW pozwoli przeciwdziałać wykluczeniu transportowemu, powodującemu szkody społeczne, gospodarcze i środowiskowe.

Zeroemisyjne autobusy to lepsza jakość życia Polaków

Możliwość korzystania z publicznego, a do tego ekologicznego transportu powinni mieć wszyscy – zarówno mieszkańcy dużych i średnich miast, jak i

mniej miast i miejscowości. Program Zielony Transport Publiczny umożliwi wprowadzenie do floty przewoźników ok. 760 nowych autobusów zeroemisyjnych – to inwestycja w lepsze zdrowie i jakość życia Polaków – podkreślił minister Michał Kurtyka.

Modernizacja taboru ma na celu ograniczenie zanieczyszczenia powietrza ponieważ wprowadzane do floty ekologiczne autobusy będą zastępować te stare, szkodliwe dla ludzi i środowiska. Finansowanie z programu ZTP przełoży się również na zmniejszenie emisji CO₂ co najmniej o 18 416 Mg/rok, ograniczenie emisji pyłów o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów (PM₁₀) o 0,052 Mg/rok oraz ograniczenie emisji tlenków azotu o 13,611 Mg/rok. Jednocześnie, dzięki skierowaniu środków do średnich i małych miast, pieniądze z KPO pozwolą zmierzyć się z problemem wykluczenia transportowego, które według rozlicznych szacunków może dotyczyć od 11 nawet do 15 mln Polaków.

Jeden cel, różne możliwości

Ogłoszony dzisiaj konkurs ma na celu wsparcie organizatorów publicznego transportu zbiorowego

w nabyciu nowych zeroemisyjnych autobusów, w tym trolejbusów i autobusów zasilanych energią elektryczną wytworzoną z wodoru oraz rozwój infrastruktury ładowania. Samorządy i ich spółki będą mogły ubiegać się o sięgające od 20 do 80% dofinansowanie na zakup lub leasing takich pojazdów i szkolenie kierowców oraz do 25% na rozwój infrastruktury ładowania – budo-

wę nowych lub modernizację istniejących stacji ładowania. Wysokość dofinansowania jest uzależniona m.in. od liczby mieszkańców oraz rodzaju organizowanego transportu publicznego. Na ten cel przeznaczono maksymalnie miliard złotych. Kolejne 200 mln zł to środki na pożyczki, służące finansowaniu ww. przedsięwzięć. Nabór wniosków będzie prowadzony od 1 września do 20 grudnia 2021 r.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej od lat konsekwentnie realizuje działania na rzecz ograniczenia zużycia paliw emisyjnych w transporcie, wspierając m.in. rozwój zeroemisyjnego transportu publicznego w całej Polsce. Dzięki dofinansowaniom z NFOŚiGW w ramach programów „Gepard” oraz „Kangur – Bezpieczna i ekologiczna droga do szkoły” samorządy zakontraktowały już zakup 89 autobusów elektrycznych. Środki z programu Zielony Transport Publiczny pozwolą zwielokrotnić tę liczbę, co przyczyni się do znaczącej poprawy jakości komunikacji zbiorowej. Zwiększenie liczby pojazdów zeroemisyjnych na polskich drogach, czemu służy także ogłoszony przez nas niedawno program „Mój elektryk”, to jeden ze sposobów na osiągnięcie odczuwalnej przez nas wszystkich poprawy jakości powietrza w Polsce – komentuje prezes NFOŚiGW Maciej Chorowski.

KPO szansą na zrównoważony rozwój średnich i małych miast

Dzisiejsze wydarzenie jest jedną z wielu inicjatyw pozwalających wszystkim samorządom



prof. Maciej Chorowski, prezes NFOŚiGW.

inwentaryzować potrzeby w zakresie rozwiązań ekologicznych, programować zindywidualizowane plany zrównoważonego rozwoju i finansować je zarówno ze środków krajowych jak i europejskich. Stalowa Wola jest tu dobrym przykładem miasta, które swoje inwestycje prowadzi w tej chwili z wykorzystaniem kilku programów finansowania – wystarczy wspomnieć, że w odniesieniu do finansowania NFOŚiGW były i są to inwestycje rzędu 200 mln zł, z czego dofinansowanie Narodowego Funduszu stanowi ponad 75 mln zł. Projekty prowadzone są z wyko-

zystaniem zarówno środków krajowych, jak i Funduszy Europejskich. Miasto ubiega się także o dofinansowanie zakupu 6 autobusów i szkolenie obsługi w 1 naborze programu Zielony Transport Publiczny. Miasto Stalowa Wola dąży do tego aby być miastem bardziej przyjaznym środowisku. W 2021 roku wzięło udział w inicjatywie Ministerstwa Klimatu i Środowiska pn. „Miasto z Klimatem”.

Wspólnie z mieszkańcami Stalowej Woli konsekwentnie tworzymy miasto nowoczesne i ekologiczne. Jest to możliwe dzięki programom, które Mini-

sterstwo Klimatu i Środowiska oraz NFOŚiGW uruchamia dla takich miast, jak nasze. Kluczowe znaczenie ma tutaj zmiana w transporcie publicznym. Dzięki dotacji wynoszącej blisko 13 milionów złotych, Stalowa Wola będzie dysponowała sześcioma ultra ekologicznymi autobusami elektrycznymi. To najlepsza promocja transportu publicznego – piękne, nowoczesne i ekologiczne autobusy. Dzięki tym środkom i wcześniejszym programom RPO, po naszym miesiące będzie łącznie jeździło 16 autobusów elektrycznych. Dzięki środkom NFOŚiGW Stalowa Wola będzie liderem ekologicz-

nego transportu zbiorowego – taboru postępuje w ujęciu statystycznym i geograficznym, o czym świadczą dane prezentowane przez organizacje branżowe. W tym roku po raz pierwszy w historii udział ekologicznych autobusów sięgnął prawie 3/4 nowo zakupionych przez samorządy autobusów (146 z 203 zakupionych pojazdów). Dynamicznie postępuje również elektryfikacja taboru – prawie połowa (92) z zakupionych autobusów to „elektryki”. Nabyte pojazdy będą sukcesywnie zasilają flotę poszczególnych przewoź-

Dobre perspektywy dla zielonej rewolucji w transporcie

Modernizacja zbiorowego transportu publicznego w Polsce nabiera tempa w ostatnich latach, głównie dzięki finansowaniu ze środków publicznych. Choć liczba autobusów zeroemisyjnych nie jest jeszcze zadowalająca, to dynamika zmian pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Elektryfikacja

taboru postępuje w ujęciu statystycznym i geograficznym, o czym świadczą dane prezentowane przez organizacje branżowe. W tym roku po raz pierwszy w historii udział ekologicznych autobusów sięgnął prawie 3/4 nowo zakupionych przez samorządy autobusów (146 z 203 zakupionych pojazdów). Dynamicznie postępuje również elektryfikacja taboru – prawie połowa (92) z zakupionych autobusów to „elektryki”. Nabyte pojazdy będą sukcesywnie zasilają

ników, dołączając do ponad 530 autobusów elektrycznych już transportujących pasażerów. Od początku roku zarejestrowano w Polsce 100 zeroemisyjnych autobusów, co w porównaniu z pierwszym półroczem 2020 r. oznacza wzrost o 49 proc. rok do roku. (NFOŚiGW)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Suwalszczyzna urzekła mnie już w dzieciństwie

Splywy kajakowe największą rzeką Suwalszczyzny – meandrującą Czarną Hańczą, z jej niezwykle urokliwymi zakolami, pokonywanie śluz na Kanale Augustowskim, jednym z piękniejszych szlaków wodnych w Polsce, wędrówki piesze i rowerowe po leśnych traktach i kąpiele w czystych jeziorach to obrazy z dzieciństwa, które na zawsze utrwaliły się z pamięci warszawskiego prawnika Andrzeja Wiśniewskiego. Pierwszy raz spędzał wakacje w tym rejonie jako pięciolatek, a potem regularnie przyjeżdżał tu z rodzicami. Obecnie jest na emeryturze i zawsze tu wraca na letni wypoczynek.

Pamięta pan swój pierwszy pobyt na Suwalszczyźnie?

Pierwszy raz spędzałem tu wakacje w 1955 r. Miałem wtedy 5 lat. Mieszkaliśmy z rodzi-

cami w namiotach przy PTTK w Augustowie. To było wielkie przeżycie, którego nigdy nie zapomnę. Mój ojciec miał dużą sportowca i kochał przyrodę. Jako 12 latek miał już własny rower, który wujek poskładał mu w warsztatach rowerowych. Wujek zanim zaczął tam pracować sam był zawodnikiem i brał udział w wyścigach. Raz zajął nawet 5 miejsce w mistrzostwach Polski. Potem dwukrotnie rozbił sobie głowę i rozstał się z kolarstwem. Mój ojciec, kiedy miał 14 lat dostał od dziadka własny kajak i pływał nim po Wiśle. Potem przyszła wojna i moja rodzina wszystko straciła. W czasie studiów prawniczych ojciec musiał zarabiać na życie. Z jego opowiadań wiem, że wyprawiał się na polowania piżmaków na rzece Pisie, które się tam po wojnie bardzo rozmnożyły. Zawsze go ciągnęło do natury, ale najchętniej na Suwalszczyźnie.

Często bywaliście w tym rejonie?

Przyjeżdżaliśmy tu regularnie. Jako nastolatek kajakem pokonywałem z ojcem całą trasę Czarnej Hańczy. Te spływy to była wspaniała przygoda. Trasa zaczynała się od śluz na Kanale Augustowskim. Wpływaliśmy potem do jeziora Serwy z piaszczystymi plażami i stamtąd była przeprawa, wówczas wozem konnym na Wigry. Na terenie Puszczy Augustowskiej rzeka wije się w całej okazałości przez moczarową dolinę, gdzie są wysokie brzegi, porośnięte dziką roślinnością. Na trasie występują zakola i piękne widoki. Ten krajobraz mam przez oczami. Nie tylko pływaliśmy kajakami po rzekach i jeziorach, ale wielokrotnie jeździliśmy po traktach leśnych zaprzęgiem konnym, rowerem lub motocyklem, bo nie było innej komunikacji w tym rejonie. Jako 17 latek sam się kiedyś wypuści-





bo Łatka ma tendencje do uciekania. Jak ją coś zainteresuje z oddali nie zważając na wołanie goni na oślep. Tutaj jest za dużo pokus, dlatego staraliśmy się ją raczej trzymać na długiej smyczy. To jej nie ogranicza w zabawie z innymi pieskami, ani kotami, bo ona ma z nimi też dobry kontakt. To wspaniałe, że jest takie miejsce w Polsce, gdzie turyści mogą zabierać ze sobą na wakacje swoje zwierzęta, którym stworzono tu raj na ziemi. Byłoby cudownie,

by inni właściciele ośrodków turystycznych poszli w ich ślady. Przygarnięte tu przez panią Krystynę Chilińską pieski znajdują czułych opiekunów, którzy je adoptują. Na ich miejsce pojawiają się nowe bezpieczne kundelki, które podbijają serca turystów i znajdują ciepłe domy do końca życia. To są piękne historie, które wzruszają tak samo jak książki Curwooda. Tamte były opisane dawno temu, a te dzieją się na naszych oczach. Każdy może to sam zobaczyć odwiedzając Pensjonat Wigierski w Mikołajewie na Suwalszczyźnie.

Te książki inspirowały młodzieńca do spędzania czasu na łonie natury?

Bardzo wcześnie nauczyłem się czytać i można powiedzieć, że książki Curwooda mnie w pewnym sensie ukształtowały. Opisywane przez niego historie mają zawsze jakiś szlachetny przekaz. Uczą i wzruszają, szczególnie te, które opowiadają o życiu zwierząt. Przepelnione są miłością i szacunkiem do na-

tury. Kiedy dwa lata temu przeszedłem na emeryturę przeczytałem ponownie wszystkie jego powieści po angielsku, żeby jeszcze bardziej wczuć się w ich klimat. Wartościowe książki zawsze są na topie, dlatego warto sięgać po klasykę. Wakacje to bardzo dobry czas na taką lekturę. W Pensjonacie Wigierskim w Mikołajewie, gdzie wypoczywamy razem z żoną i naszą Łatką, książki są dostępne dla każdego. Regał się od nich ugina i turyści po nie sięgają, zaszywając się w ogrodzie z lekturą w rękę. To wspaniała inicjatywa właścicieli tego kompleksu, podobnie jak przytulisko dla bezpańskich psów i kotów. Jesteśmy tu po raz kolejny ze względu na wyjątkowo miłą atmosferę i możliwość przyjazdu z własnym pupilem.

Jak tutejsze pieski przyjęły terierkę z Warszawy?

Bardzo przyjaźnie. Najstarsza w tym gronie sunia podeszła do naszej Łatki i sprawdziła jej nastawienie. Powąchały się, dotknęły noskami i pomierdały ogonami. Reszta piesków zrobiła to samo, bo naśladują przywódczynię stada. Boję się ją spuszczać ze smyczy,

nie, aby inni właściciele ośrodków turystycznych poszli w ich ślady. Przygarnięte tu przez panią Krystynę Chilińską pieski znajdują czułych opiekunów, którzy je adoptują. Na ich miejsce pojawiają się nowe bezpieczne kundelki, które podbijają serca turystów i znajdują ciepłe domy do końca życia. To są piękne historie, które wzruszają tak samo jak książki Curwooda. Tamte były opisane dawno temu, a te dzieją się na naszych oczach. Każdy może to sam zobaczyć odwiedzając Pensjonat Wigierski w Mikołajewie na Suwalszczyźnie.

Z Andrzejem Wiśniewskim, emerytowanym prawnikiem i adiunktem na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego rozmawiała Jolanta Czudak

Czytaj również wywiad zamieszczony na stronie <https://liderzyinnowacyjnosci.com/> z Krystyną Chilińską – „**Lubię ludziom sprawiać radość**”

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Nowy Rodzinny Ogród Działkowy, otwarty w Poznaniu

Data 25 sierpnia 2021 r. zapisze się w pamięci działkowców nowo otwartego ROD Przy lotnisku na poznańskiej Głuszynie. Wybudowany przez miasto Poznań za kwotę około 6 mln zł nowy ogród, na którym znajduje się 75 działek rodzinnych, przyjął działkowców ze zlikwidowanego ROD Zjednoczeni oraz 13 działkowców, którzy utracili działki w ROD Bogdanka bezumownie zajmowane na terenie będącym własnością prywatnego właściciela. Niestety pojemność ogrodu nie zapewniła możliwości przydzielenia działek osobom chętnym spoza osób uprawnionych do otrzymania działki zastępczej. Obok już urządzonego terenu ogrodu znajduje się jeszcze wolny teren, który jednak jest w planach miasta przeznaczony pod działki zastępcze dla przyszłych likwidacji.

Otwarcie nowego ogrodu, wyposażonego w infrastrukturę, na którą składają się nowoczesny Dom Działkowca z pomieszczeniami administracyjnymi i socjalnymi, ogrodowa świetlica w kształcie ośmiokąta przypominająca plaster miodu, nowoczesny plac zabaw bogato wyposażony w urządzenia dla najmłodszych, sieć wodociągowa i elektryczna, wyrównane i ładnie prezentujące się aleje ogrodowe, parking dla samochodów i miejsca pod kontener na odpady komunalne. Działki zostały ogrodzone ładnym parkanem o wymiarach zgodnych z Regulaminem ROD. Całość tworzy obraz ogrodu XXI wieku.

Na uroczystość otwarcia ROD przybyli obok reprezentacji działkowców Zastępca Prezydenta Poznania Bartosz Guss, przedstawiciele władz samorządowych, projektantka ogrodu i kierownik budowy. Prezesa PZD reprezentował członek Zarządu Krajowego i zarazem prezes Okręgu Świętokrzyskiego PZD w Kielcach Edward Galus. Przybyli także prezesi poznańskich ROD oraz pracownicy biura Okręgu. Gości przywitał prezes Okręgu Zdzisław Śliwa, który podziękował Prezydentowi za przekazanie PZD pięknego ogrodu, który stanie się wizytówką nowoczesnego ogrodnictwa działkowego. Jednocześnie zwrócił uwagę na fakt, że oddany



Dr inż. Zdzisław Śliwa

Ukończył Wydział Chemii i Fizyki Technicznej w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie uzyskując tytuł mgr inż. chemika.

Przez ponad 30 lat był wykładowcą, a po obronie pracy doktorskiej adiunktem, następnie szefem Wydziału Naukowo-Badawczego i dyrektorem Instytutu Nauk Podstawowych w poznańskiej uczelni wojskowej.

Obecnie prowadzi wykłady w Wyższej Szkole Logistyki i w Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu.

Jego pasją stały się ogrody działkowe, gdzie przez 27 lat kierował Rodzinnym Ogrodem Działkowym im. 2 Armii WP w Poznaniu, który dwukrotnie został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Rodzinny Ogród Działkowy Roku”.

ogród nie zabezpiecza oczekiwań mieszkańców Poznania, którzy nadal oczekują na utworzenie nowych miejsc pod ogrody działkowe dostępne także dla nich. Prezydent Bartosz Guss zapewnił, że miasto stara się w pełni wykonywać ciężące na nim obowiązki odtwarzania likwidowanych ogrodów i stara się, by nowy ogród spełnił oczekiwania działkowców. Zapewnił też, że podejmuje starania, by spełnić oczekiwania mieszkańców na nowy ogród działkowy. To ważna deklaracja w świetle rosnących oczekiwań mieszkańców miasta, zwłaszcza w okolicy Naramowic, gdzie powstają nowe osiedla mieszkaniowe i do Okręgowego Zarządu zgłaszają się liczni chętni na działkę. Mamy nadzieję, że wkrótce obietni-

ca nabierze konkretny wymiar i tak potrzebne tereny pod nowy ogród zostaną przekazane Związkowi. Rosnące zapotrzebowanie na działki w społeczeństwie i znaczenie ogrodów w działaniach na rzecz ochrony klimatu, zdrowego środowiska i znaczenia działki w życiu rodziny były także podkreślone w wystąpieniu. Kolejnego gością uroczystości prezesa Okręgu Świętokrzyskiego PZD Edwarda Galusa, który nawiązał do Jubileuszu 40-lecia PZD stwierdzając, że ogród jest pięknym prezentem uświetniającym Jubileusz.

Po zakończeniu oficjalnego otwarcia ogrodu działkowego rozpoczęło się pierwsze walne zebranie w nowym ROD. Naj-

Od 2009 r. pełni funkcję prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu, a w 2015r. i ponownie w 2019r. Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców powierzył mu funkcję wiceprezesa PZD w Warszawie.

(dop.red.)

ważniejszym zadaniem walnego zebrania było powołanie organów statutowych PZD w ROD – zarządu ROD, komisji rewizyjnej ROD oraz delegata na Okręgowy Zjazd Delegatów. Wybrano 5 osobowy zarząd ROD oraz





3 osobową komisję rewizyjną ROD. Uchwalono także plan pracy i preliminarz finansowego nowego ogrodu.

Okręgowy Zarząd życzy wszystkim użytkownikom działek w nowym ogrodzie działkowym satysfakcji z pracy na działce i powodzenia w zago-

spodarowywaniu nowych działek, oczywiście zgodnie z Regulaminem ROD.

Poznański przykład budowania nowych ogrodów powinien być wskazówką dla innych samorządów, że warto inwestować w ogrody działkowe, bo to miejsca tak potrzebne w aktualnej

sytuacji zmian klimatycznych i potrzeby chronienia środowiska naturalnego.

**dr Zdzisław Śliwa,
prezes Okręgu
PZD w Poznaniu**

HUMOR

Jasiu zaprezentował wujowi swoją narzeczoną i po wizycie, przy kolejnym spotkaniu sam na sam, zapytał wuja: Czy podoba się wujowi moja narzeczona???

Wujek poważnie i spokojnie odpowiedział siostrzeńcowi: Jasiu nie masz bardzo ładną rzeczona, ale musisz jej wierzyć zawsze tylko na słowo. Nigdy nie możesz jej kontrolować i zadawać jakichkolwiek pytań.

Zdziwiony młodzian zapytał: Dlaczego wuju nie mam kontrolować i zadawać jakichkolwiek pytań?

Wuj odpowiedział rzeczowo: Abyś mógł w dalszym ciągu wierzyć tylko na słowo.

Uzależnienia mają związek z płcią i osobowością

Płeć, osobowość i poziom dobrostanu to czynniki istotnie związane ze współwystępowaniem uzależnień behawioralnych, takich jak uczenie się, gry komputerowe czy korzystanie z Facebooka – wyniki z badań psychologów z UŚ i UG. Jak podkreślają, kobiety i mężczyźni uzależniają się inaczej i powinniśmy zrozumieć te różnice.

Do takich wniosków doszli dr Edyta Charzyńska z Uniwersytetu Śląskiego i dr Paweł Atroszko z Uniwersytetu Gdańskiego we współpracy z prof. Stevem Sussmanem z University of Southern California, którzy przeprowadzili ankietę wśród 1182 studentów z trzech polskich uczelni. Przyjęli podejście skoncentrowane na osobach – które zakłada, że różne typy osób mogą mieć różne czynniki ryzyka, przebieg i konsekwencje uzależnień. Badani pytani byli przede wszystkim o występowanie w ciągu ostatniego roku symptomów sześciu uzależnień behawioralnych: od uczenia się, zakupów, gier komputerowych, Facebooka, pornografii i jedzenia.

Następnie, na tej podstawie, badacze wyodrębnili cztery typy osób. Osoby przynależące do każdej z grup miały określone, wspólne cechy, takie jak płeć, cechy osobowości czy poziom jakości życia. „W skład pierwszego, najliczniejszego profilu (29 proc. próby) weszły osoby o podwyższonym poziomie uzależnień od uczenia się, zaku-

pów, Facebooka i jedzenia. Profil ten złożony był w przeważającej większości z kobiet. Charakterystycznymi cechami osób tworzących ten profil był także wysoki poziom sumienności i ekstrawersji” – wskazała dr Charzyńska.

Drugi profil (25 proc. próby) złożony był z osób o podwyższonym poziomie uzależnienia od gier komputerowych i pornografii. Tworzyli go głównie mężczyźni, którzy charakteryzowali się niskim poziomem sumienności i wysokim poziomem jakości życia związanej ze zdrowiem. Trzeci profil to osoby o niskim lub stosunkowo niskim poziomie symptomów uzależnień behawioralnych, czyli mało podatne na uzależnienia.

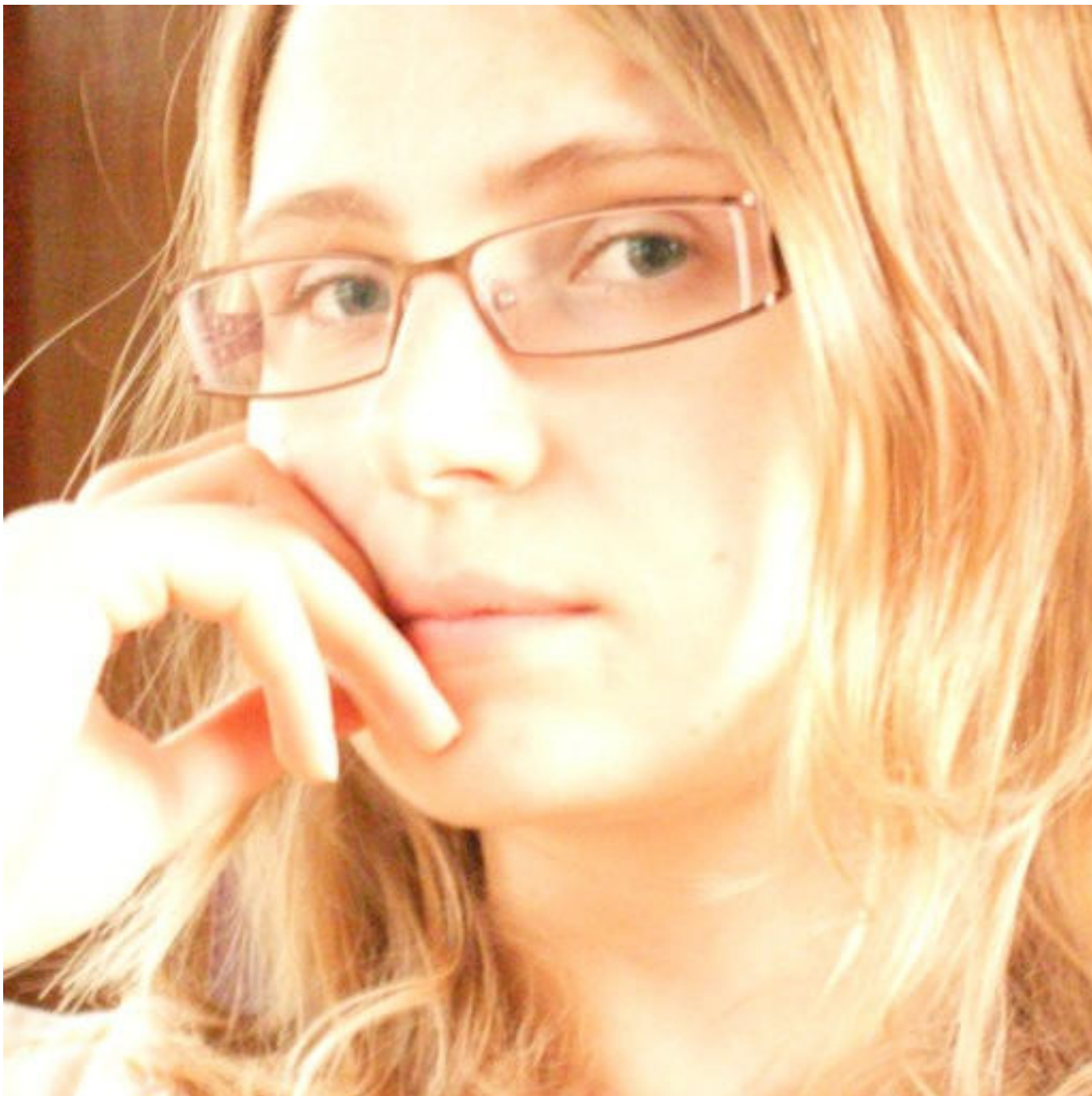
„I wreszcie czwarty profil, w skład którego weszło 23 proc. całej próby. Były to osoby o wysokim poziomie symptomów wszystkich badanych uzależnień behawioralnych. W skład tego profilu nieco częściej wchodził mężczyźni, niż kobiety. Zgodnie z przewidywaniami osoby te cechowały się wysokim poziomem narcyzmu, niskim poziomem sumienności i emocjonalnej stabilności oraz niskim poziomem dobrostanu, na który składały się wysoki poziom stresu, lęku i poczucia beznadziejności oraz niski ogólny poziom jakości życia, jakości życia związanej ze zdrowiem oraz jakości snu. Widzimy więc, że wyodrębnione profile różniły się wyraźnie pod względem płci, cech osobowo-

ści oraz dobrostanu” – podkreśliła psycholog.

Na fakt, że płeć ma bardzo duże znaczenie dla zrozumienia uzależnień behawioralnych, wskazał także dr Atroszko. „Kobiety i mężczyźni uzależniają się inaczej i powinniśmy zrozumieć te różnice. Zwłaszcza, że demonizowane przez nas zachowania, takie jak gry komputerowe czy pornografia, typowe dla mężczyzn, w świetle wyników naszego badania, ale i dotychczasowych badań, mają względnie małe znaczenie epidemiologiczne w porównaniu do takich problemów jak uzależnienie od uczenia się, które najczęściej dotyczy kobiet” – powiedział.

Dodał, że problem ten można intuicyjnie zrozumieć i względnie łatwo uświadomić sobie stojące za tym mechanizmy. „Otóż część osób ma ogólną wysoką skłonność do uzależniania się. Jednocześnie system edukacji jest tak skonstruowany, że sprzyja uzależnianiu od uczenia się i praktycznie cała populacja młodych ludzi musi funkcjonować wewnątrz tego systemu (na studia idzie już tylko część z nich). W tej sytuacji można oczekiwać, że wiele spośród tych osób uzależni się od uczenia się. Uczenie się i jedzenie to aktywności, z których nie można całkowicie zrezygnować. Są to też najczęściej występujące uzależnienia” – podkreślił.

„Prewencja i terapia uzależnień musi brać to pod uwagę. Innymi słowy: musimy rozpo-



znawać, że istnieje ogólna predyspozycja do uzależnień, predyspozycje typowe dla kobiet i mężczyzn, a także, że pewne zachowania są społecznie akceptowalne, co więcej: społecznie nagradzane i niemożliwe do całkowitego „odstawienia” – kontynuował.

Jak przypomnieli psycholodzy, uzależnienie to coś, co utrzymuje się przez dłuższy czas i nawraca – może dotyczyć

substancji psychoaktywnych lub zachowań. Wspólnymi elementami różnych uzależnień są: powtarzalność, nagradzający charakter (przyjemność lub zmniejszenie dyskomfortu), kompulsja, czyli wewnętrzny przymus i negatywne konsekwencje w postaci stresu, problemów zdrowotnych lub pogorszonego funkcjonowania w innych sferach.

Dr Atroszko omawiając wy-

niki podał, że są osoby, które mają wyraźną skłonność do uzależniania się od szerokiego spektrum zachowań, czyli że wiele uzależnień może współwystępować. „Obecnie zarówno prewencja, jak i oddziaływania terapeutyczne koncentrują się na pojedynczych zachowaniach, a więc nasza uwaga i wysiłki mogą być skoncentrowane na nieoptymalnym podejściu do przeciwdziałania uzależnie-

niom”. „Nasze badanie pokazuje, że uwzględnianie kilku uzależnień równocześnie może być bardziej owocne i prowadzić do lepszego zrozumienia natury uzależnień w porównaniu z izolowanym badaniem poszczególnych uzależnień” – dodała dr Charzyńska.

Badacze chcą kontynuować prace nad podjętym tematem m.in. rozszerzając je o uczniów szkół średnich czy badając konkretne osoby przez parę lat. Zdaniem naukowców uzależnie-

nia zaczynają się rozwijać w okresie wchodzenia w dorosłość, a najlepszym sposobem przeciwdziałania im jest wczesna prewencja. „Z tej perspektywy musimy zrozumieć ich czynniki ryzyka i mechanizmy rozwoju. Należy też dodać, że biorąc pod uwagę szerokie rozpowszechnienie uzależnień w populacji ogólnej, podejście skoncentrowane głównie na terapii jest wysoce nieefektywne, gdyż nie mamy w Polsce tylu specjalistów, a większość osób uzależ-

nionych nigdy nie szuka pomocy. Z tego powodu konieczna jest populacyjna prewencja, a ta możliwa jest tylko, jeśli zrozumiemy, co wpływa na tak powszechne występowanie uzależnień” – podsumowali psycholodzy.

PAP – Nauka w Polsce,
Agnieszka Kliks-Pudlik

Więcej na: [https://
liderzyinnovacyjnosci.com/](https://liderzyinnovacyjnosci.com/)

Bayer powołał dyrektora Digital Hubu w Warszawie

Digital Hub, zlokalizowany w warszawskim biurze firmy, to najnowsza inwestycja firmy Bayer w Polsce. Centrum, które rozpoczęło działalność w lipcu, koncentruje się na opracowywaniu innowacyjnych rozwiązań cyfrowych do zastosowań globalnych, w pierwszym etapie – dla rolnictwa. Digital Hub stworzy miejsca pracy nawet dla 400 specjalistów IT – strategiczna koordynacja tego procesu to jedno z zadań nowego dyrektora. Z początkiem sierpnia tę funkcję objął Bogusław Tobiasz, który będzie odpowiedzialny za strategiczne zarządzanie nowoutworzoną jednostką w światowej strukturze firmy.

Moim celem jest stworzenie świetnego, zróżnicowane-

go zespołu, który będzie rozwijał najbardziej innowacyjne rozwiązania cyfrowe dla rolnictwa do zastosowań na całym świecie – mówi **Bogusław Tobiasz** – Pracownicy w Warszawie będą ściśle współpracowali z zespołami centrów IT firmy Bayer w Niemczech, USA i innych krajach. Wspólnie wprowadzając cyfrowe innowacje, będziemy realizowali wizję Bayer „Health for all, hunger for none”.

Przed objęciem obecnego stanowiska Bogusław Tobiasz pracował w firmie Amazon, pełniąc funkcję Senior Regional IT Head na Europę Środkowo-Wschodnią i zarządzał rozproszonym zespołem pracowników IT. Wcześniej był już związany z firmą Bayer, pracując przez ponad trzy lata na stanowisku Regional IT & Digi-

tal Innovation Director na Europę Środkowo-Wschodnią. Był wówczas odpowiedzialny za międzynarodowe projekty zarządzania aplikacjami, infrastrukturą, cyfryzacją i innowacjami. Kierował też Zespołem Innowacji. Ma doświadczenie w metodykach zarządzania projektami (Prince2 i Agile), w budowaniu rozwiązań programistycznych, integracji aplikacji i platform korporacyjnych, definiowaniu i wdrażaniu procesów. W swojej karierze zarządzał wieloma projektami w zakresie rozwoju oprogramowania, transformacji cyfrowej oraz rozwoju biznesu.

Bogusław Tobiasz ma tytuł MBA Oxford Brookes University, gdzie studiował na kierunku IT Systems in Management and Business. Jest ponadto absolwentem



Wyższej Szkoły Zarządzania w Warszawie. Fascynują go obszary e-zdrowia, e-commerce, aplikacji mobilnych.

Z radością obejmuję nowe stanowisko, bo oznacza to unikalne, bardzo ambitne wyzwania zawodowe – dodaje Bogusław Tobiasz – Kreatywność, odwaga w myśleniu, entuzjazm: to są bliskie nam wartości. Już dziś zapraszam do naszego zespołu programistów, specjalistów na stanowiska Full Stack Engineer, Cyber Security Engineer, Data Engineer, Data Scientist – z doświadczeniem w uczeniu maszynowym, sztucznej inteligencji i badaniach operacyj-

nych.
O Bayer
Bayer to międzynarodowe przedsiębiorstwo, którego działalność skupia się na obszarach nauk life science, jakimi są ochrona zdrowia i produkcja żywności. Jego produkty i usługi są opracowane z myślą o korzyściach dla ludzi, wspierając przy tym wysiłki zmierzające do przezwyciężenia głównych wyzwań stojących przed rosnącą i starzejącą się populacją na świecie. Bayer działa w oparciu o zasady zrównoważonego rozwoju, a dzięki swej działalności przyczynia się do wprowadzania pozytywnych zmian. Jedno-

ześnie Grupa dąży do zwiększania rentowności i kreowania wartości poprzez innowacje i rozwój. Marka Bayer na całym świecie jest synonimem zaufania, niezawodności i jakości. W roku podatkowym 2020 Grupa zatrudniała około 100 000 osób, a wartość jej sprzedaży wyniosła 41,4 mld euro. Inwestycje w badania i rozwój wyniosły 4,9 mld euro.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

2700 cyberataków dziennie na szkoły, uczelnie i instytuty

Polskie uczelnie i instytucje naukowe zmagają się z cyberatakami. Coraz więcej cyberataków skierowanych jest na infrastrukturę centralną PAN. Uniwersytet Łódzki zauważa wzmożoną aktywność prób włamań na skrzynki pocztowe pracowników, z kolei obserwowana przez Uniwersytet Warszawski intensywność cyberataków utrzymuje się na podobnym poziomie – wynika z ustaleń PAP.

W sierpniu firma Check Point Research opublikowała badania dotyczące ataków cybernetycznych na instytucje szkolne i akademickie. Z jej danych wynika, że co tydzień w Polsce dochodzi do przeszło 2700 ataków na szkoły, ośrodki akademickie i badawcze. „Polski sektor edukacji znajduje się w ścisłej światowej czołówce pod względem ilości incydentów bezpieczeństwa cybernetycznego” – wskazano. Podano, że wzrost ataków cybernetycznych na instytucje szkolne i akademickie jest szczególnie widoczny w Polsce.

PAP zapytała MEiN, czy resort dostrzega ten problem i czy w ostatnim czasie szkoły i uczelnie skarżą się na wzmożoną liczbę cyberataków. „Ministerstwo Edukacji i Nauki nie odnotowało zgłoszeń czy też skarg dotyczących

ataków cybernetycznych na szkoły i uczelnie” – poinformowała PAP rzecznik prasowy MEiN Anna Ostrowska. Dodała, że główne działania resortu w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom płynącym z cyberprzestrzeni koncentrują się na projektowaniu systemowych rozwiązań gwarantujących bezpieczne warunki kształcenia, wychowania i opieki oraz wspierania szkół i placówek systemu oświaty w realizacji zadań w tej dziedzinie.

„Na przestrzeni ostatniego roku obsłużyliśmy w CERT Polska kilkanaście spraw dotyczących uczelni wyższych lub instytutów badawczych. (...) Natomiast na przestrzeni 3 lat obowiązywania ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa nie jest zauważalny jakiś szczególny trend wynikający z zainteresowania cyberprzestępców akurat tym konkretnym obszarem” – przekazał PAP kierownik Zespołu Analiz Bieżących Zagrożeń CERT Polska Sebastian Kondraszuk. Jednostka ta zajmuje się m.in. monitorowaniem zagrożeń cyberbezpieczeństwa i incydentów na poziomie krajowym.

Kondraszuk wskazał, że tego typu jednostki zmagają się głównie z podszywaniem się pod wewnętrzne systemy podmiotu i wyłudzeniem w ten sposób wrażliwych da-

nych (phishing), błędami w używanym oprogramowaniu, a także próbami ich wykorzystania, wyciekami danych i włamaniami oraz infekcjami złośliwym oprogramowaniem.

PAP zapytała kilka instytucji naukowych o to, czy dostrzegają problem cyberataków i czy są one w ostatnim czasie wzmożone. Rzecznik Polskiej Akademii Nauk Piotr Karwowski przyznał, że akademia obserwuje coraz więcej ataków skierowanych w stronę infrastruktury centralnej PAN. „Nie mamy takich sygnałów ze strony instytutów posiadających własną infrastrukturę informatyczną” – dodał.

„Stosujemy zabezpieczenia sprzętowe oraz specjalistyczne oprogramowanie, na bieżąco aktualizujemy systemy, szyfrujemy dane. Ważną rolę spełniają też zewnętrzne audyty bezpieczeństwa oraz szkolenie pracowników” – odpowiedział pytany o to, w jaki sposób PAN strzeże się przed tego typu zagrożeniami.

Z kolei rzecznik prasowy Uniwersytetu Łódzkiego Paweł Śpiechowicz poinformował, że uczelnia zanotowała wzmożoną aktywność prób włamań na skrzynki pocztowe pracowników. „Są to w większości ataki typu +brute force+ (próba łamania haseł za pomocą odgadywania wszy-



kich możliwych kombinacji). Obserwujemy także zwiększoną liczbę kampanii phishingowych wycelowanych w użytkowników naszych usług” – przekazał. Podkreślił, że UŁ organizuje dotyczące cyberbezpieczeństwa szkolenia i akcje informacyjne wśród swoich użytkowników.

„Uczelnia posiada centralne rozwiązania wspierające administrację infrastrukturą sprzętową oraz aktualizację kluczowych komponentów, takich jak np. system antywirusowy. Na bieżąco monitorujemy także informacje płynące z systemów i reagujemy na niestandardowe, podejrzane działania” – zapewnił. „Obserwowana przez nas liczba i intensywność cyberataków dotyczących uniwersytetu utrzymuje się od kilku lat na podobnym poziomie” – przekazała PAP rzeczniczka prasowa Uniwersytetu Warszawskiego Anna Modzelewska. Dodała, że UW dostrzega wyzwania

związane z utrzymaniem wysokiego poziomu bezpieczeństwa informatycznego, w tym reagowania na cyberataki.

„Z tego powodu od 2016 r. na UW działa zespół ds. bezpieczeństwa informacji w ramach pionu informatycznego. Centralne systemy informatyczne zostały objęte systemem zarządzania bezpieczeństwem informacji zgodnym z normą ISO/IEC 27001:2013” – wskazała.

Dyrektor Centrum Informatyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Lucjan Stalmach poinformował PAP, że UJ obserwuje „okresowy wzrost ataków”, ukierunkowanych głównie na użytkowników końcowych (pracowników i studentów). „Doświadczenia UJ pozostają tutaj zgodne z powszechnym twierdzeniem, że najślabszym ogniwem jest człowiek. Coraz częściej wiadomości będące tak naprawdą phishingiem, są dobrze przygotowane, przez co są trudne do odróżnienia dla odbior-

ców. Nieświadomi tego użytkownicy sami machinalnie stają się źródłem informacji o hasłach do swoich kont” – podkreśla.

Przyznaje, że zdarzają się też ataki ukierunkowane na systemy informatyczne. Uczelnia nie pozostaje na nie obojętna – jej działania skierowane są, jak wyjaśnia Stalmach, na wykorzystanie sieci wirtualnych oraz objęcie centralną ochroną z wykorzystaniem najwyższej klasy urządzeń bezpieczeństwa sieciowego. „Równocześnie coraz większa liczba usług przenoszona jest z wydziałów na centralną infrastrukturę (chmurę prywatną) UJ, gdzie może być objęta mocniejszymi mechanizmami ochrony” – przekazał Stalmach. (PAP)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Samorządy nie chcą płacić za Polski Ład. Stracą 145 mld zł, a budżet państwa 65 mld zł

Resort finansów upublicznił pod koniec lipca projekt przepisów podatkowych Polskiego Ładu. Nie pozostaną one bez konsekwencji dla finansów samorządów. W latach 2022–2030 z ich budżetów zniknie łącznie 145 mld zł. Najbardziej ucierpią duże miasta, takie jak Warszawa, którą Polski Ład będzie kosztował 1,7 mld zł. Jednostki samorządu terytorialnego obawiają się, że będą zmuszone likwidować część usług, z których korzystają mieszkańcy, ciąć inwestycje albo podnosić lokalne podatki i opłaty. Dlatego zaapelowały do rządu o wprowadzenie mechanizmów, które uchronią je przed radykalnym spadkiem dochodów. Chcą m.in. większego udziału samorządów w podatkach PIT.

Związek Miast Polskich wyliczył, że na Polskim Ładzie stracimy w ciągu dekady ok. 145 mld zł, więc są powody do obaw – mówi agencji Newseria Biznes Piotr Kuczera, prezydent Rybnika, przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

Ministerstwo Finansów opublikowało 26 lipca br. projekt zmian w ustawach o PIT i CIT, które są częścią zapowiadanego od kilku tygodni Polskiego Ładu. Najważniejsze projektowane zmiany to m.in. zwiększenie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł, podniesienie drugiego progu podatkowego z 85,5 do

120 tys. zł i wprowadzenie ulgi podatkowej dla klasy średniej.

Resort wyliczył, że na projektowanych zmianach ma skorzystać 18 mln Polaków, w których kieszeni zostanie w sumie ok. 14 mld zł rocznie. Podatek PIT przestanie płacić prawie 9 mln Polaków, w tym ok. 70 proc. emerytów i rencistów. Z kolei zwiększenie progu podatkowego o 40 proc. już od 2022 roku spowoduje, że liczba osób płacących 32-proc. podatek spadnie o połowę. Konsultacje społeczne projektu przepisów podatkowych Polskiego Ładu mają potrwać do 30 sierpnia br.

Planowane przez rząd zmiany podatkowe będą mieć duże przełożenie także na finanse samorządów. Środki z podatków dochodowych są dla nich główną pozycją w budżetach, stanowią ok. 20 proc. regularnych dochodów, więc Polski Ład je znacznie uszczupli. Jak wynika z oceny skutków regulacji przedstawionej przez Ministerstwo Finansów, w ciągu 10 lat jednostki samorządu terytorialnego stracą 145 mld zł. W przypadku Warszawy będzie to kwota 1,7 mld zł rocznie, a Krakowa – ponad 500 mln zł.

Każde miasto posiada indywidualne wyliczenia, w przypadku Rybnika mówimy o stracie ok. 57 mln zł rocznie. Jesteśmy na etapie tworzenia budżetu na kolejny rok i czekamy na wskaźniki, które przychodzą co roku z Ministerstwa Finansów. Zobaczymy, jakie one będą. Wiadomo jednak, że wydatki

bieżące miasta rosną, a to bardzo ważny element budżetu – mówi Piotr Kuczera.

Samorządowcy wskazują, że Polski Ład zabierze lokalnym wspólnotom pieniądze, z których opłacane są usługi najbliższe mieszkańcom, takie jak edukacja, komunikacja publiczna, gospodarka odpadami czy sport. W efekcie JST będą zmuszone likwidować część usług, ciąć inwestycje albo podnosić lokalne podatki i opłaty.

Z jednej strony mamy budżety inwestycyjne i tutaj obawy są mniejsze. Problemem będzie jednak bieżące funkcjonowanie miast. Ten dochód bieżący służy m.in. finansowaniu dopłat do oświaty, do komunikacji miejskiej i wszystkich innych rzeczy, które budują komfort funkcjonowania miasta i mieszkańców. Chcielibyśmy, żeby cena tego komfortu była jak najniższa. Niestety finansowanie wydatków bieżących będzie pochłaniało coraz większe kwoty, a to oznacza, że część będzie przerzucana na mieszkańców. To nigdy nie jest popularne, ale ekonomia jest jedna: rząd zabiera samorządom, więc te będą musiały szukać tych pieniędzy gdzie indziej – wyjaśnia prezydent Rybnika.

Osiem organizacji samorządowych na początku sierpnia wystosowało apel do rządu, w którym zwracają uwagę na skutki projektowanych zmian. Uruchomiony przez nie kalkulator na stronie www.natwojkoszt.pl pozwala też wyliczyć, ile poszczególne



gólne miasta stracą na Polskim Ładzie już w 2022 roku.

Tym samym korzyści, o których mówi rząd, w postaci kilkudziesięciu złotych miesięcznie dla najmniej zarabiających, znikną wraz z gigantycznym spadkiem budżetów powiatowych i gminnych i koniecznością większej dopłaty do obiadów dzieci w szkołach, likwidacji dodatkowej matematyki czy gminnego programu szczepień dla seniorów. Uderzy to przede wszystkim w najuboższych, najmniej zarabiających i pogorszy ich sytuację życiową – czytamy w liście, pod którym podpisały się m.in. Unia Metropolii Polskich, Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP.

Przede wszystkim bardzo byśmy chcieli, żeby dochody miast były czymś pewnym. Nie chcemy klientelizmu zakładającego, że o każdy wydatek samorząd musi wnioskować. Pewne pieniądze to te, które są w budżecie i są stałym dochodem gminy – mówi Piotr Kuczera.

Szacunki Ministerstwa Finansów zakładają, że wskutek

zmian podatkowych zapowiedzianych w Polskim Ładzie dochody samorządów mają spaść o ok. 13–14 mld zł rocznie (a budżetu centralnego o 5–7 mld zł), choć opracowania ekspertów samorządowych wskazują na kwoty wyższe. Ten ubytek ma zrekomensować zapowiedziana przez premiera Mateusza Morawieckiego subwencja inwestycyjna, której wysokość będzie wyliczana na bazie algorytmu określonego w ustawie o podatku dochodowym.

Samorządowcy liczą się jednak z tym, że obiecane subwencje nie pokryją im utraty dochodów. Krytykują również postępującą centralizację państwa ze szkodą dla lokalnych społeczności. Chcą zachowania obecnego systemu finansowania samorządów, w którym pieniądze podatników zostają najbliżej miejsca ich pracy i życia, oraz zwiększenia udziału JST w podatku PIT z obecnych 50,08 do 68,42 proc.

Zwiększenie udziału samorządów w Picie byłoby elementem dobrze widzianym – mówi przewodniczący Śląskiego

Związku Gmin i Powiatów. – Nie ma co ukrywać, mamy w tej chwili do czynienia z procesem centralizacji państwa. Mam wrażenie, że przerzucenie akcentu na możliwość pozyskiwania pieniędzy w postaci konkursowej – też nie do końca transparentnej, jak wiemy z kilku ostatnich programów – to jest dominująca tendencja w ostatnich latach. Chcielibyśmy odwrócenia tego typu trendów.

Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych, do którego należy również Śląski Związek Gmin i Powiatów, w swoim stanowisku z czerwca br. postuluje o wprowadzenie mechanizmu zapewnienia samorządom także udziału w podatku VAT, a także zapewnienie JST zwolnienia z VAT od towarów i usług nabywanych do realizacji projektów inwestycyjnych. (newseria.pl)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Lexmark zamierza osiągnąć neutralność węglową do 2035 r.

Od 2005 roku firma Lexmark globalnie obniżyła emisję CO² o 62 proc. i jest na dobrej drodze do osiągnięcia zakładanego celu, jakim jest redukcja emisji CO² o dalsze w stosunku do poziomów z 2015 roku 40 proc. do 2025 r. Tak dobry wynik został osiągnięty dzięki zmniejszeniu zużycia energii, globalnemu programowi recyklingowemu i projektowaniu trwalszych niż średnia branżowa produktów. Aby osiągnąć zakładany cel, czyli neutralność węglową do 2035 r., firma będzie dalej inwestować w nowe programy z zakresu ochrony środowiska.

Lexmark od dawna angażuje się w działania ograniczające wpływ firmy na środowisko na-

turalne — mówi Skarbimir Mateńko, Supplies Business Manager Lexmark Polska. — Jesteśmy liderami w zakresie zrównoważonego rozwoju, ale i tak postawiliśmy przed sobą ambitne zadanie, aby do 2035 r. być firmą neutralną pod względem emisji dwutlenku węgla. Jest to nasza odpowiedzialność na rzecz środowiska, ale też program wspierający naszych klientów, którym chcemy pomóc osiągnąć ich własne założenia w zakresie neutralności węglowej oraz ograniczyć koszty operacyjne — dodaje.

Materiały eksploatacyjne to jeden z najważniejszych obszarów, gdzie firma ogranicza swój ślad węglowy. Ustanowiony w 1991 roku program zbiórki wykorzystanych kaset i tonerów

zapobiegł wyrzuceniu na wysypiska śmieci blisko 100 milionów zużytych materiałów eksploatacyjnych. Natomiast plastik pochodzący z recyklingu tonerów (PCR), którego nie można ponownie wykorzystać, jest przetwarzany na nowe tonery i komponenty drukarek oraz urządzeń wielofunkcyjnych. Aż 92 proc. modeli Lexmark zawiera PCR, a ponad 80 proc. z nich składa się co najmniej w 30 proc. z PCR.

Innym ważnym elementem zmniejszania emisji dwutlenku węgla w Lexmark jest projektowanie urządzeń tak, aby wydłużyć ich żywotność do ponad siedmiu lat, co jest znacznie podwyższa średnią dla całej branży. Dla 96 proc. urządzeń wysokie standardy energoosz-



czędności potwierdza certyfikat ENERGY STAR®. Firma dba, aby ze starej, wychodzącej z użytkowania floty wykorzystać jak najwięcej materiałów. 39 proc. plastiku w nowych urządzeniach Lexmarka i 37 proc. w nowych wkładach zostało odzyskanych, a firma planuje systematycznie zwiększać te statystyki.

Dla klientów, którzy chcą ograniczyć zużycie papieru, wszystkie urządzenia są dostarczane z funkcją Print Release, która umożliwia pracownikom wysyłanie zadań drukowania z dowolnego miejsca i odbieranie

ich za pomocą bezpiecznego logowania, co oznacza, że użytkownicy drukują tylko to, co tak naprawdę potrzebują. W przypadku drukowanych elementów klienci mogą również skorzystać z partnerstwa z Print Releaf, które mierzy ich zużycie papieru i na tej podstawie ponownie zalesia wyznaczone obszary, aby zrównoważyć ilość ściętych drzew. — *Jako firma zrobiliśmy ogromne postępy — powiedział Skarbimir Mateńko. — Od wielu lat globalnie pracujemy nad stałym zmniejszeniem naszego śladu węglowego, a infrastruktura, którą mamy na całym świecie,*

pozwala nam zakładać, że osiągniemy nasz cel, czyli neutralność węglową, do 2035 r.

Lexmark tworzy innowacyjne technologie obrazowania oparte na chmurze i IoT, które pomagają klientom na całym świecie realizować ich wizję prostego drukowania, bezpieczeństwa, oszczędności i zrównoważonego rozwoju.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Idealni kandydaci do pracy w branży IT

Osoby z autyzmem i zespołem Aspergera – mimo pewnych deficytów w kontaktach społecznych – charakteryzują się umiejętnością analitycznego, logicznego myślenia. Mają dobrą pamięć do faktów i liczb, bardzo dobrze radzą sobie też w powtarzalnych pracach, które wymagają koncentracji i dokładności. – To czyni z nich prawie idealnych kandydatów dla branży IT – wskazuje Paweł Wojtyczka z firmy asperIT, która przygotowuje takie osoby do pracy w zawodzie testera oprogramowania. Jak podkreśla, na zachodzie Europy spółki technologiczne bardzo chętnie zatrudniają takich pracowników, a wskaźnik zatrudnienia wśród osób z Aspergerem i spektrum autyzmu sięga kilkunastu procent. W Polsce nadal nie przekracza on 1 proc.

Dla osób z aspergerem i autyzmem rynek pracy w Polsce wygląda inaczej niż na Zachodzie.

Tam bardziej rozwinięte są już firmy i spółki, które zatrudniają takie osoby w bardzo świadomy sposób. Są to firmy technologiczne, jak np. Microsoft czy SAP, które osiągają dzięki temu efekt synergii i rozwoju swoich zespołów pod kątem tego, co można osiągnąć, zatrudniając osoby neurotypowe i neurotypowe. W Polsce ciągle do tego zmierzamy – mówi agencji Newseria Biznes **Paweł Wojtyczka.**

Autyzm uznaje się za jedno z najcięższych zaburzeń rozwojowych. Jak wskazuje Najwyższa Izba Kontroli, pojawia się najczęściej u dzieci przed trzecim rokiem życia i związany jest z nieprawidłowym funkcjonowaniem we wszystkich sferach: interakcji społecznych, komunikacji oraz zachowania. U dzieci z autyzmem może być diagnozowana dodatkowo niepełnosprawność intelektualna (od 50 do 75 proc. przypadków). Zespół Aspergera charakteryzuje się takimi samymi dysfunkcjami, ale osoby z tą niepełno-

sprawnością pozostają najczęściej w normie intelektualnej. Około 10 proc. tej populacji wykazuje specjalne zdolności.

Liczba osób z autyzmem i zespołem Aspergera jest w Polsce trudna do oszacowania. Jak zauważyła w ubiegłorocznym raporcie Najwyższa Izba Kontroli, nie ma dokładnych danych na ten temat, bo specyfika tych dysfunkcji została w pełni uwzględniona w systemie orzekania o niepełnosprawności dopiero od 2010 roku. Poza tym w Polsce te zaburzenia zaczęły być diagnozowane dopiero w latach 80. To powoduje, że liczba osób z rozpoznaniem autyzmu czy zespołem Aspergera w wieku 40 lat i starszych jest niewielka, ale dane o liczbie przypadków nie odzwierciedlają rzeczywistości.

NIK wskazuje też, że przy odpowiednim wsparciu część osób z autyzmem lub zespołem Aspergera może podjąć zatrudnienie na rynku pracy i osiągnąć duży poziom samodzielności. W Polsce jednak tego brakuje – po zakończeniu edukacji osoby te



nie mają gwarancji wsparcia, dostępu do rehabilitacji, która przygotowałaby ich do podjęcia zatrudnienia. To z kolei prowadzi do regresu i utraty umiejętności, a w konsekwencji często do wykluczenia społecznego. Widać to w statystykach na rynku pracy – wskaźnik zatrudnienia wśród takich osób nie przekracza 1 proc., podczas gdy krajach Europy Zachodniej sięga nawet kilkunastu procent.

Osobom ze spektrum autyzmu generalnie trudno znaleźć pracę, ale tutaj trzeba jednak rozróżnić osoby tzw. wysokofunkcjonujące i niskofunkcjonujące – mówi prezes asperIT. – My w ramach asperIT skupiamy się przede wszystkim na pomocy osobom wysokofunkcjonującym, które mają większą szansę i możliwość znalezienia zatrudnienia. W przypadku osób niskofunkcjonujących jest to o wiele trudniejsze, a często wręcz niemożliwe.

Szansą na poprawę sytuacji osób z autyzmem i zespołem

Aspergera na rynku pracy jest upowszechnienie się pracy zdalnej, które jest skutkiem ubocznym pandemii COVID-19. W przypadku osób z tymi zaburzeniami ten model współpracy sprawdza się zdecydowanie lepiej.

Wynika to z faktu, że te osoby często mają problem z dojechaniem do miejsca pracy. W przypadku osób autystycznych niekoniecznie chodzi o ograniczenia fizyczne, ale o fakt, że one nie zawsze czują się dobrze, pracując w open space i spotykając codziennie mnóstwo ludzi. Dla nich często jest to nieefektywny sposób pracy. Dlatego praca z domu pomaga im w tym, aby osiągnąć dobre efekty i czuć się komfortowo – mówi Paweł Wojtyczka.

Jak zauważa, osoby ze spektrum autyzmu znajdują zatrudnienie w wielu różnych branżach. W aktywizacji społeczno-zawodowej takich ludzi w Polsce partycypują spółdzielnie socjalne. – One pomagają zatrud-

niać tego typu osoby np. w drukarniach czy jako kelnerzy w restauracjach – mówi ekspert. – Nasza inicjatywa zamierza jednak do tego, aby mogły one pracować w branży, w której rzeczywiście świetnie się sprawdzają, czyli w IT.

Osoby ze spektrum autyzmu i zespołem Aspergera – mimo deficytów w kontaktach społecznych – mają kompetencje, które świetnie sprawdzają się w branży IT. Bardzo dobrze radzą sobie w pracach wymagających koncentracji i dokładności, opartych na powtarzalności, w których ceni się dobrą pamięć do faktów i liczb. Są też doskonałymi testerami, ponieważ charakteryzują się wytrzymałością oraz umiejętnością analitycznego, logicznego myślenia.

Pomagamy innym firmom i korporacjom w zatrudnianiu takich osób, w budowaniu całych procesów rekrutacji. W naszej spółce też zatrudniamy takich pracowników. Co ciekawe, zatrudniamy osoby, które mają 30

–40 lat, i zdarza się, że jest to dopiero ich pierwsza praca. To też pokazuje, jak duży jest to problem – mówi prezes asperIT. – Takie osoby nie są gorsze pod kątem kompetencji, ale po prostu nikt wcześniej nie dał im szansy albo nie wiedział, jak z tego typu osobami pracować. Firmy nie potrafiły dotrzeć do tych osób, żeby one same potrafiły zaakceptować swoje ograniczenia. Natomiast kiedy potrafi się to zrobić, można zbudować świetny zespół złożony z superspecjalistów i jednocześnie pomagać ludziom. asperIT to fundacja i spół-

ka, która aktywizuje osoby ze spektrum autyzmu i zespołem Aspergera, przygotowując je do pracy w branży informatycznej, m.in. dzięki szkoleniom dostosowanym do ich potrzeb. Do tej pory przygotowała już ponad 40 osób ze spektrum autyzmu do pracy w zawodzie testera oprogramowania.

Wzorem dla nas są firmy z Zachodu, np. niemiecki Auticon czy norweski Unicus. To są software house'y, które zatrudniają kilkadziesiąt, a czasem nawet kilkaset osób, z których 80–90 proc. to są osoby autystyczne. Te firmy specjalizują

się w takich obszarach jak machine learning, sztuczna inteligencja, data mining, data science – i właśnie tą drogą chcemy iść. Szukamy tego typu specjalistów, którzy są osobami autystycznymi, a równocześnie mają ponadprzeciętne kompetencje w tym zakresie – mówi Paweł Wojtyczka. (newseria.pl)

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Rozporządzenie o zasadach funkcjonowania uczelni medycznych

Przywrócenie standardowych zasad funkcjonowania uczelni medycznych przewiduje rozporządzenie, które ukazało się na stronach Rządowego Centrum Legislacji. W razie zwiększenia się liczby zachorowań na COVID-19 możliwe będzie ponowne wprowadzenie ograniczeń. Chodzi o rozporządzenie uchylające rozporządzenie w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania uczelni medycznych w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Celem projektowanego rozporządzenia jest uchylenie rozporządzenia ministra zdrowia z 16 października 2020 r. w spra-

wie czasowego ograniczenia funkcjonowania uczelni medycznych w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID 19.

„Rekomenduje się uchylene rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 16 października 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania uczelni medycznych w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 – czytamy w ocenie skutków regulacji na stronach RCL. Ma to skutkować, jak wskazano, w szczególności „przywróceniem standardowych zasad funkcjonowania uczelni medycznych”.

Dodano, że w razie zwiększenia się liczby zachorowań na COVID-19 możliwe będzie ponowne wprowadzenie ograni-

czeń w funkcjonowaniu uczelni medycznych, w tym m.in. przez kształcenie w trybie hybrydowym, a w skrajnym przypadku również przez powrót do kształcenia zdalnego.

Przypomniano, że na podstawie uchylanego rozporządzenia utrzymano m.in. ograniczenie udziału studentów i doktorantów w zajęciach organizowanych przez uczelnie na ich terenie, wprowadzone uprzednio w 2020 r. Ponadto w związku z czasowym ograniczeniem funkcjonowania uczelni medycznych zostały uruchomione szczególne rozwiązania prawne przewidziane ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Regulacje zawarte m.in. w art. 51b ustawy mają na celu łagodzenie trudności organiza-



cyjnych wynikających z wprowadzonych ograniczeń w funkcjonowaniu m.in. uczelni medycznych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw zdrowia, „co korzystnie przekłada się na sytuację osób w nich zatrudnionych i kształcących się”.

W ocenie autorów regulacji ze względu na istotne oddziały-

wanie tych rozwiązań na funkcjonowanie polskiego systemu szkolnictwa wyższego i nauki „nie powinny one być utrzymywane permanentnie, w warunkach tego niewymagających”.

Podkreślono, że obecna sytuacja epidemiczna, w tym zniesienie lub złagodzenie większości obostrzeń wprowadzonych w celu zapobiegania, przeciwdzia-

łania i zwalczania COVID 19, przemawiają za uchyleniem omówionych wyżej rozwiązań prawnych. (PAP)

Redaktor

Więcej na: [https://
liderzyinnovacyjnosci.com/](https://liderzyinnovacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

Centrum 3W: Woda – Wodór – Węgiel

Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczyna realizację inicjatywy 3W: Woda – Wodór – Węgiel, aby wesprzeć świat nauki i biznesu w rozwoju nowoczesnych technologii stosowanych w przemyśle, energetyce i medycynie. Te

trzy zasoby: woda, wodór, węgiel odpowiednio wykorzystane zmienią polską gospodarkę w bardziej innowacyjną i konkurencyjną. 3W: Woda – Wodór – Węgiel to długofalowy program, który ma aktywizować społeczeństwo, biznes, świat nauki i administrację państwową.

Innowacyjne rozwiązania, które tworzą nasi naukowcy powinny być inspiracją do rozwoju nowych biznesów. I odwrotnie: biznes, który potrzebuje nowych technologii, szuka wsparcia w nauce. By osiągnąć sukces, potrzebujemy integratora, który z jednej strony będzie łączył potencjalnych naukowych i bizneso-



wych partnerów, a z drugiej pomoże stworzyć przyjazny dla nich ekosystem. BGK z chęcią podejmie się tej roli – mówi Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego. – Chcemy także obudzić wśród Polaków świadomość, że ich codzienne decyzje mają wpływ nie tylko na klimat i otaczające nas środowisko, ale także na to, jaka jest kondycja polskich przedsiębiorstw i stan naszej gospodarki” – dodaje prezes BGK.

Z analiz Banku Gospodarstwa Krajowego wynika, że trzy zasoby: woda, wodór, węgiel, w istotny sposób wpłyną na rozwój innowacyjnych technologii.

Woda

Woda jako źródło życia, ale również niezbędny zasób wykorzystywany w przemyśle i energetyce

ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju nowych technologii. Umiejętne jej gospodarowanie pomoże nam budować kapitał technologiczny. W Polsce na jednego mieszkańca przypada średnio 1600 m³ wody – trzy razy mniej niż w Europie, dlatego musimy zadbać o retencję i systemy melioracyjne. To bardzo ważne, by w sytuacji zmieniającego się gwałtownie klimatu, w sposób mądry i przemyślany zarządzać zasobami wody. Musimy działać na rzecz nowoczesnej gospodarki wodnej o obiegu zamkniętym.

Wodór

Zmiany klimatu to również inwestycje w nowoczesne i odnawialne źródła energii. Wodór ma szansę stać się paliwem przyszłości, a cały świat staje do wyścigu w walce o prym w produkcji zielonego wodoru. W tym wyścigu mamy szansę być liderem. Doliny wodorowe, farmy wiatrowe, które produkują zielony wodór, autobusy i pociągi wodorowe to wcale nie jest pieśń przyszłości. To rzeczy, które już się dzieją.

Węgiel

O węglu myślimy przede wszystkim jako o skale, która po spaleniu zanieczyszcza nasze powietrze. BGK chce wspierać zastosowanie węgla nieenergetycznego w nowoczesnych technologiach. Jego innowacyjne zastosowania można znaleźć w medycynie, farmakologii, kosmetologii, budownictwie. Węgiel to także grafen i nanorurki węglowe.

Jednym z istotnych działań inicjatywy BGK ma być utworzenie Centrum 3W. Jego zadaniem będzie rozbudowa know-how, a w długiej perspektywie wzmocnienie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw zajmujących się wykorzystaniem wodoru, wody i innowacyjnych technologii węglowych.

Źródło informacji: BGK

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Informacje różne

Rozpoczęły się konsultacje drugiej wersji projektu „Planu strategicznego dla wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027”

Do 15 września 2021 roku w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi będą trwały konsultacje drugiej wersji projektu „Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027”. Uwagi należy zgłaszać przez formularz na stronie internetowej ministerstwa rolnictwa: <https://gov.pl/web/wprpo2020>.

Tak jak w pierwszym etapie konsultacji, każdy zainteresowany ma możliwość zapoznania się z projektem i zgłoszenia swojego stanowiska. Stanowisko opinii publicznej będzie służyć dalszemu dostosowaniu dokumentu strategicznego do potrzeb sektora rolno-spożywczego i obszarów wiejskich. Zgłoszone opinie, uwagi, stanowiska pomogą wypracować najbardziej wyważone rozwiązania, które umożliwią uwzględnienie zróżnicowanych potrzeb obywateli, grup, środowisk i instytucji. Pozwolą także wypracować ostateczny kształt przyszłych instrumentów i wsparcia.

Więcej pieniędzy dla kół gospodyń wiejskich

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka poinformowała o zwiększeniu kwoty pomocy finansowej udzielanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dla kół gospodyń wiejskich. Zmianie podlegać będą dotychczasowe kwoty

wsparcia, które wzrosną odpowiednio:

- 1/. Z kwoty 3 tys. zł do 5 tys. zł (dla KGW liczących do 30 członków),
- 2/. Z 4 tys. zł do 6 tys. zł (dla KGW liczących od 31 do 75 członków),
- 3/. Z 5 tys. zł do 7 tys. zł (dla KGW liczących powyżej 75 członków).

Oznacza to, iż wsparcie w danym przedziale wzrośnie o 2 tys. zł. Możliwość składania wniosków w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma nastąpić wkrótce. Szczegółowa data rozpoczęcia wnioskowania nie jest jeszcze znana.

Modernizacja gospodarstw rolnych – Rolniku! Jeszcze możesz złożyć wniosek!

Termin naboru wniosków na „Modernizację gospodarstw rolnych” został wydłużony **do 20 września 2021 r.** Po więcej informacji Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

Aktualna sytuacja w rolnictwie – żniwa 2021

Żniwa w całym kraju nabraly tempa, jednak w niektórych regionach Polski prace polowe zakłóca niesprzyjająca pogoda. Rolnicy z jednej strony muszą zmierzyć się z intensywnymi opadami deszczu, a nawet gradem. Z drugiej strony natomiast na polach widać wyraźne skutki suszy. Gospodarze obawiają się więc zarówno o plon, jak i jakość ziarna. W tym roku zbiory przebiegają wolniej niż w latach ubiegłych. Wpływ na to ma niesprzyjająca pogoda, która

w niektórych rejonach sprzyja zbiorom, a w innych jest niekorzystna.

Średnie plony zebranych upraw w powiecie krotoszyńskim kształtują się następująco: pszenica ozima (6-8 t/ha), żyto ozime (4-4,5 t/ha), pszenżyto ozime (5-6 t/ha), jęczmień ozimy (5-7 t/ha), rzepak ozimy (3-3,5 t/ha).

Ceny skupu zbóż w roku bieżącym są znacznie wyższe niż w tym samym okresie w roku ubiegłym. Należy jednak uwzględnić, zmieniające się czynniki cenotwórcze. W tegorocznym sezonie wszystkie koszty produkcji były znacznie wyższe, m.in. ceny nawozów czy paliwa.

Ceny zbóż w skupach kształtują się w następującym zakresie: pszenica konsumpcyjna – od 780 do 900 zł/t (średnia cena 855 zł/t), pszenica paszowa – od 750 do 900 zł/t (średnia cena 850 zł/t), żyto – od 550 do 800 zł/t (średnia cena 660 zł/t), jęczmień paszowy – od 600 do 900 zł/t (średnia cena 730 zł/t), pszenżyto – od 650 do 900 zł/t (średnia cena 750 zł/t), owies – od 490 do 700 zł/t (średnia cena 570 zł/t).

Z pszczołami za pan brat... w niedzielę 8 sierpnia w Gosławicach koło Konina

Do tradycji należy już, że Muzeum Okręgowe w Koninie włącza się w obchody międzynarodowego święta pszczołowatych i zaprasza w niedzielę 8 sierpnia w godzinach od 14.00 do 18.00 do muzealnego skansenu etnograficznego na wspólne

celebrowanie Wielkiego Dnia Pszczół. Wstęp bezpłatny! Organizator gwarantuje moc atrakcji i najśłodszą zabawę w okolicy! Wśród atrakcji: warsztaty plastyczne, gra terenowa, kiermasz rękodzieła, domowe pyszności, spacer szlakiem roślin miiododajnych, stoiska edukacyjne i promocyjne, wystawa makrofotografii przyrodniczej, ...a także oczywiście bohaterki naszego święta, czyli pszczoły z pasieki Albina Łukasiewicza w Kamienicy.

Modernizacja gospodarstw rolnych do 19 sierpnia!

Jeszcze do 19 sierpnia można składać wnioski do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o wsparcie finansowe na „Modernizację gospodarstw rolnych”. Limity wsparcia wynoszą:

- 1/. Na rozwój produkcji psiać (obszar A) – 900 tys. zł;
- 2/. Na rozwój produkcji mleka krowiego (obszar B) – 500 tys. zł;
- 3/. Na rozwój produkcji bydła mięsnego (obszar C) – 500 tys. zł;
- 4/. Na inwestycje związane z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu (obszar D) – 500 tys. zł; jeżeli inwestycje w powyższych obszarach nie dotyczą bezpośrednio budowy, modernizacji lub wyposażenia budynków inwentarskich, wówczas maksymalna wysokość pomocy wynosi 200 tys. zł;
- 5/. Na inwestycje związane z nawadnianiem w gospodarstwie – 100 tys. zł.

Po więcej informacji można zwrócić się do Wielkopolskiego

Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

Udział można było wziąć w konkursach organizowanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Konkursy organizowane były przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa:

1/. „Akcja reanimacja i moc ratowania” – był to konkurs filmowy, skierowany do ratowników z Zespołów Ratownictwa Medycznego i strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej z obszarów wiejskich. Jego efektem ma być nagranie filmowe z instruktorem udzielania pierwszej pomocy, czyli czynności wykonywanych w razie wypadku, urazu bądź nagłego ataku choroby, których zadaniem jest ochrona życia lub zdrowia poszkodowanego, oraz zminimalizowanie niekorzystnych następstw, zanim zostanie udzielona specjalistyczna pomoc medyczna. Filmy należało przesyłać do 20 sierpnia 2021 roku.

2/. „Akcja reaktywacja – jestem na tak dla recyklingu” – był to konkurs fotograficzny dla dzieci ze szkół podstawowych z obszarów wiejskich, a jego głównym celem jest zachęcenie do segregowania odpadów i recyklingu. Zdjęcia należało przesyłać do 16 sierpnia 2021 roku.

3/. „Nowoczesna polska wieś” – był to konkurs fotograficzny, którego uczestnikiem może być każda pełnoletnia osoba. Efektem konkursu ma być dokumentacja zdjęciowa zmian, które zaszły na polskiej wsi, zwłaszcza od czasu wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. Zdjęcia należało przesyłać do 20 września 2021 roku.

Szczegółowe informacje o każdym konkursie można było

znaleźć na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: www.arimr.gov.pl.

Wsparcie dla poszkodowanych producentów mleka i dla rolników posiadających niewpłaconą część udziałów w spółdzielniach

Do 15 sierpnia 2021 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa prowadziła nabór wniosków o wsparcie dla producentów rolnych, którzy w roku 2019 lub 2020 nie otrzymali zapłaty za sprzedane mleko w związku z upadłością podmiotu skupującego oraz na sfinansowanie wpłaty niewpłaconej części udziałów w przetwarzających produkty rolne spółdzielniach.

Wnioski należy składać w biurach powiatowych ARiMR właściwych ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę producenta rolnego osobiście, przy pomocy platformy ePUAP lub wysłać za pośrednictwem wyznaczonego operatora pocztowego (Poczta Polska) przesyłką rejestrowaną. Więcej informacji można było uzyskać na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: www.arimr.gov.pl.

8 sierpnia odbyły się w Swarzędzu pokazy pszczelar-skie i wspólna zabawa!

Chcesz poznać tajniki życia pszczoł i dowiedzieć się, jak powstaje miód i inne produkty pszczele w pasiece? Od kilkunastu lat ósmy sierpnia jest obchodzony w Polsce jako Wielki Dzień Pszczół i z tej okazji Skansen i Muzeum Pszczelarstwa im. prof. Ryszarda Kosteckiego

w Swarzędzu zaprasza w niedzielę 8 sierpnia w godzinach od 11.00 do 17.00 na wydarzenie pod hasłem „Miodowe Lato w Skansenie – Wielki Dzień Pszczół”. Zapraszamy!

W trakcie pokazów bartnik dokonana wspinaczki na drzewo do barci po miód. Będą również pokazy pracy pszczelarzy przy podbieraniu miodu z ula, wirowaniu miodu i innych prac w pasiece. W muzeum będzie można dowiedzieć się, jak indywidualnie pomagać zagrożonym wyginięciem pszczołowatym. Będzie można wziąć udział w konkursie plastycznym „Pomagamy pszczołom” i otrzymać w nagrodę przydatne gadżety nawiązujące do pszczelego świata.

Zostaną też omówione lecznicze, dietetyczne i kulinarne właściwości miodu i pozostałych produktów pszczelich. Pokazom towarzyszyć będzie kiermasz miodu, produktów pszczelich i sprzętu pszczelarskiego. Twórcy ludowi i rzemieślnicy zaprezentują swoje niepowtarzalne wyroby wykorzystujące motywy zaczerpnięte z życia pszczół.

Na scenie odbędą się występy zespołów artystycznych, gdzie na szczególną uwagę zasługuje „Zaczarowany świat operetki” w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego w Poznaniu – w repertuarze będą utwory Engelberta Humperdinck’a, Elvisy Presley’a, Roya Orbison’a i Franka Sinatry. Ponadto Swarzędzki Klub Karate-do „Fighter” wykona pokaz samoobrony i technik interwencyjnych. Najmłodszych widzów zainteresuje zabawa z klaunami, malowanie twarzy, zabawa z pszczołkami i konkurs na najładniejszy strój pszczołki lub trutnia. Najładniej przebrane dzieci otrzymają nagrody, a wszystkie dzieci w przebraniu mają wstęp bezpłatny.

Od 6 do 8 sierpnia odbył się w Wolsztynie XI Festiwal „Czyste Country”

Na terenie Parku Miejskiego w Wolsztynie już po raz jedenasty

rozbrzmiewać będzie muzyka country. Festiwal jest MIĘDZYKRAJOWY, jednak w tym roku nie będzie artystów z USA. Będą natomiast dotychczasowi ulubieńcy wolsztyńskiej publiczności: legendarny ALLAN MIKUŠKA ze Słowacji i porywająca KLARA z zespołem BLUEGROUND z Czech. Zapraszamy! Wszystkie newsy festiwalowe i artystyczne są regularnie publikowane na oficjalnych profilach Festiwalu na Facebooku i Instagramie.

Na Festiwalu obowiązuje „Regulamin Sanitarny”. Uczestnictwo w imprezie jest równoznaczne ze znajomością Regulaminu. W strefie gastronomicznej obowiązują takie same zasady jak w barach i restauracjach w całym kraju. Weryfikacja tzw. „paszportów covidowych” nie będzie prowadzona przez organizatorów, ale osoby niezaszczepione dla własnego bezpieczeństwa będą proszone o dobrowolne wypełnienie i pozostawienie na stoisku festiwalowym powszechnie stosowanych „Oświadczeń covidowych”.

Konkurs na „Najlepszy Smak Powiatu Poznańskiego 2021 – Smak Chleba”

Konkurs ma na celu wyłanianie i promocję najlepszych produktów regionalnych i tradycyjnych oraz przetworów kulinarnych z terenu powiatu poznańskiego, a także nagradzanie i promowanie ich producentów. Organizatorami konkursu są: Instytut Skrzyńki – Instytut Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarne Powiatu Poznańskiego z siedzibą w Skrzyńkach oraz Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Konkurs odbywa się pod Honorowym Patronatem Starosty Poznańskiego.

W konkursie mogą wziąć udział producenci, przetwórcy, restauracje, gospodarstwa agroturystyczne, koła gospodyń wiejskich i inne zakłady gastronomiczne z terenu powiatu poznańskiego.

Należy zapoznać się z regulaminem konkursu i przesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy do 21 sierpnia 2021 roku wyłącznie drogą elektroniczną na adres e-mail:

kontakt@smakpowiatupoznanskiego.pl , a dalej do 22 sierpnia 2021 roku w godzinach 10.00 - 12.00 trzeba dostarczyć do Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie produkt w celu degustacji i oceny.

Więcej informacji oraz regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie internetowej: smakpowiatupoznanskiego.pl.

Konkurs filmowy „Jak dbam o środowisko i klimat w wiejskim gospodarstwie domowym i/lub gospodarstwie rolnym?”

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu organizuje konkurs filmowy „Jak dbam o środowisko i klimat w wiejskim gospodarstwie domowym i/lub gospodarstwie rolnym?”.

Konkurs polega na przygotowaniu i przesłaniu przez uczestników krótkich filmików prezentujących przykłady dobrych praktyk służących ochronie środowiska i przeciwdziałaniu zmianom klimatu, podejmowanych w wiejskim gospodarstwie domowym i/lub gospodarstwie rolnym, stanowiących podstawę zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Jest on skierowany do rolników oraz mieszkańców obszarów wiejskich z terenu województwa wielkopolskiego, którzy na dzień przesłania zgłoszenia konkursowego nie ukończyli 35 roku życia.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 10 września 2021 roku. Szczegóły, w tym regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy, znajdują się na naszej stronie internetowej: www.wodr.poznan.pl.

Pomoc na refundację wydatków poniesionych na bioasekurację

Rolnicy, którzy utrzymują w swoich gospodarstwach trzodę chlewną, mogli od 6 do 27 sierpnia 2021 roku ubiegać się o refundację do 50% wydatków poniesionych na działania bioasekuracyjne.

Wnioski przyjmowały biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, właściwe ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę producenta rolnego, a wsparcie ma charakter pomocy de minimis w rolnictwie.

Dokumenty można było złożyć osobiście, skorzystać z platformy ePUAP lub wysłać za pośrednictwem wyznaczonego operatora pocztowego (Poczta Polska) przesyłką rejestrowaną.

Konkurs na „Najładniejszy wianek dożynkowy”

25 sierpnia 2021 roku, upłynął termin zgłoszeń do konkursu na „Najpiękniejszy wianek dożynkowy”, który będzie miał swój przebieg i rozstrzygnięcie 28 sierpnia 2021 roku w Parku Wilsona w Poznaniu w godzinach od 12.00 do 17.00. Formularz zgłoszeniowy wraz z regulaminem jest dostępny na stronie internetowej organizatora: bip.poznan.pl, w komunikatach Wydziału Działalności Gospodarczej i Rolnictwa Urzędu Miasta Poznania. Podczas wydarzenia około godziny 15.30 będzie można także obejrzeć spektakl Teatru Animacji zatytułowany „Misja Poznań – gdzie są koziołki?”.

Biodegradowalne pojemniki

Coraz wyższe potrzeby konsumentów dotyczące ochrony środowiska powodują, że różne firmy wprowadzają na rynek przyjazne produkty. Tak też jest w przypadku firmy BOSKY, która poszerzyła swoją ofertę o pojemniki biodegradowalne. W tym celu firma nawiązała współpracę z kanadyjskim producentem pojemników kompostowalnych, wytwarzanych z surowców

w zrównoważony sposób. Podyktowane to jest założeniami „dyrektywy plastikowej”, która ma ograniczyć zużycie jednorazowych przedmiotów z tworzyw sztucznych i zwiększyć rolę recyklingu. Ta nowa dyrektywa wyznacza kierunki w projektowaniu opakowań, zakładając wyeliminowanie PVC i barwników, wykorzystywanie jednorodnych materiałów nadających się do recyklingu oraz pochodzących z surowców odnawialnych i recyklatów.

Wprowadzone przez firmę pojemniki Earthcycle są odpowiedzią na wymagania rynku związane z wprowadzanymi ograniczeniami plastiku. Nadają się one nie tylko do recyklingu, ale również do kompostowania w warunkach przydomowych zapewniając ochronę środowiska. Wykonane są z surowców pochodzących z recyklingu oraz pozyskiwanych w sposób zrównoważony. Przeznaczone są do kontaktu z żywnością, dzięki posiadanym certyfikatom FDA, CFIA, BFR. Mają również certyfikat OK Home Compost.

Konkurs „Kubek, dzbanek czy makatka... Rękodzielo, to jest gratka!”

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie organizowanym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pt. „Kubek, dzbanek czy makatka... Rękodzielo, to jest gratka!”. W konkursie mogą wziąć udział Koła Gospodyń Wiejskich, które są zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonym przez ARiMR. Konkurs trwa od 20 sierpnia do 27 września 2021 roku.

Co należy zrobić, aby wziąć udział w konkursie? Należy wykonać przedmiot, który powinien mieć związek z tradycją polskiej wsi i życiem rolników, oraz który mógłby stać się nowym gadżetem ARiMR.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przewidziała nagrody rzeczowe:

- 1/. Za 1 miejsce – nagrodę o wartości do 5 tysięcy zł,
- 2/. Za 2 miejsce – nagrodę o wartości do 3 tysięcy zł,
- 3/. Za 3 miejsce – nagrodę o wartości do 2 tysięcy zł.

Wszystkie koła gospodyń wiejskich, które wezmą udział w konkursie otrzymają drobne upominki. Wszelkie niezbędne informacje, regulamin oraz formularze zgłoszeniowe są dostępne na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: www.arimr.gov.pl.

Konkurs: Doradca Roku - zgłoszenia do 10 września 2021 roku.

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Radomiu we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ośrodkami Doradztwa Rolniczego organizuje konkurs „Doradca Roku”. Celem konkursu jest popularyzacja i promowanie osiągnięć doradców rolniczych, w tym innowacyjnych praktyk rolniczych, promowanie usług doradczych oraz podnoszenie jakości i efektywności tych usług.

Osobami zgłoszonymi do konkursu mogą być doradcy wpisani na listę doradców rolniczych lub rolnośrodowiskowych, prowadzoną przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. W danej edycji konkursu nie mogą wziąć udziału doradcy nagrodzeni w ciągu ostatnich dwóch lat w ramach tego konkursu.

Więcej informacji o konkursie, w tym regulamin i formularz zgłoszeniowy, są dostępne na naszej stronie internetowej: www.wodr.poznan.pl

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

To będzie jesień strajków – decyzje rządu rozszerzyły budżetówkę

Podwyżki dla polityków i prezesów państwowych spółek rozszerzyły pracowników budżetówki, których pensje zostały w zeszłym roku zamrożone, informuje Rzeczpospolita. Żądają teraz 12-proc. wzrostu wynagrodzeń. Pierwsze protesty rozpoczną się 11 września,

grodzień.

Protesty zapowiada również przeszło 40 tys. pracowników ZUS domagających się podwyżek za pracę przy rozpatrywaniu milionów wniosków przedsiębiorców z tarcz anty kryzysowych. Od początku nowego roku ZUS ma przejąć obsługę 500+, co jed-

Osoby zasiadające we władzach państwowych spółek zarobią w 2022 roku od kilku do kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie więcej. Znacząca podwyżka wynagrodzeń dla władz publicznych spółek wynika z projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok



kiedy to o swoje wynagrodzenia upomną się pracownicy ochrony zdrowia.

Ostatnia podwyżka przyniosła im 19 zł, co tylko przyspieszyło decyzję o zorganizowaniu białego miasteczka wzorem tego sprzed 14 lat. W kolejce czekają też nauczyciele, którzy w połowie września mają poznać pomysły Ministerstwa Edukacji i Nauki na ich tegoroczne wzrosty wyna-

nocześnie zagrozi przeszło 12 tys. pracownikom pomocy społecznej, którzy do tej pory obsługiwali ten system. Oficjalnie nie ma pomysłu, jak im pomóc. – Czekają ich najprawdopodobniej zwolnienia – mówi Paweł Maczyński, wiceprzewodniczący Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej.

2022 r., opublikowanej na stronach Rządowego Centrum Legislacji.

Więcej czytaj w dzisiejszym (31 sierpnia 2021) wydaniu Rzeczpospolitej

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Redaktor

Czy panele fotowoltaiczne trafią do centralnego rejestru?

Od 1 lipca działa Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków i ruszył obowiązek rejestracji źródeł spalania paliw i ogrzewania budynków. Czy osoby, które wykorzystują energię słoneczną do ogrzewania domu lub wody muszą rejestrować panele fotowoltaiczne? Wyjaśniamy.

Centralny rejestr pieców i kotłów ruszył 1 lipca, a wraz z nim obowiązek rejestracji ogrzewania budynków. Dotyczy to wszystkich

instytucje kultury itp. Każdy właściciel lub zarządca budynku musi złożyć deklarację z informacją o zainstalowanym źródle ciepła i spalania paliw.

Głównym celem składania deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków jest zebranie informacji nt. źródeł ciepła i spalania paliw tzw. kopcuchów będących źródłem tzw. niskiej emisji czyli smogu.

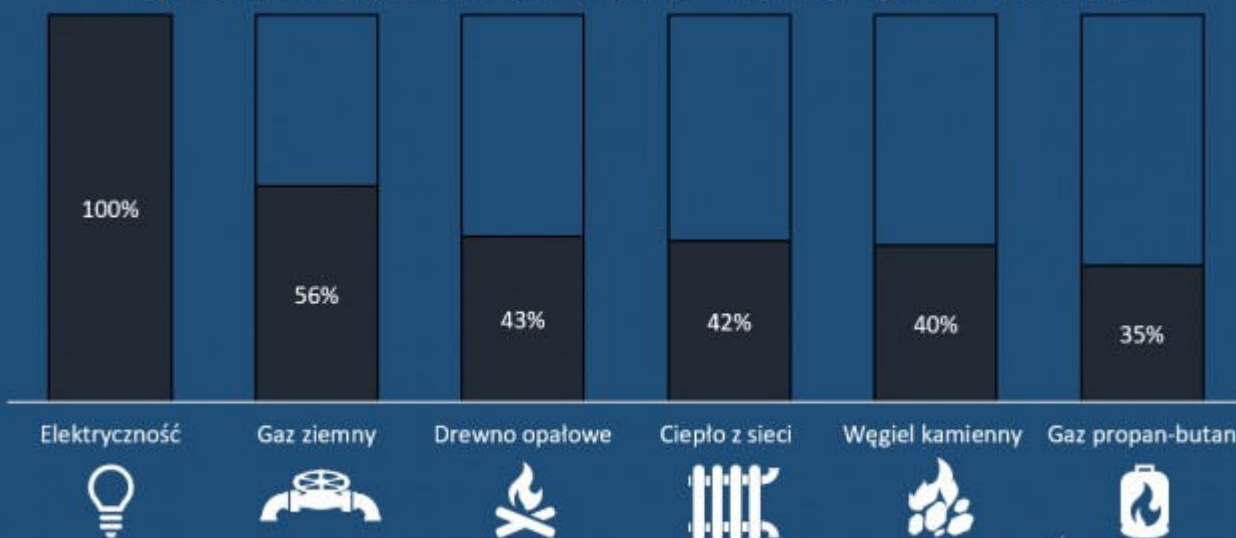
Faza pierwsza: rejestracja pieca,

Natomiast nie ma możliwości zgłoszenia paneli fotowoltaicznych, więc ich nie zgłaszamy. Osoba, która np. ogrzewa budynek panelami grzewczymi na podczerwień (IR), a do ich zasilania wykorzystuje własną instalację fotowoltaiczną, w formularzu powinna wybrać opcję: ogrzewanie elektryczne/bojler elektryczny.

Magdalena Skłodowska

Czy w przyszłości fotowoltaika trafi do rejestru? Co należy

Gospodarstwa domowe w Polsce wykorzystujące poszczególne rodzaje paliw i energii



wysokieNapiecie.pl

Dane: GUS za 2017, zestawienie WysokieNapiecie.pl | Październik 2020

źródeł spalania paliw do 1 MW mocy, które do tej pory nie wymagały rejestracji. Trzeba zgłosić ogrzewanie, które jest w budynku, zarówno używane jak i nieużywane, te dotyczącej ciepłej wody użytkowej, jak i grzania pomieszczeń.

Rejestr obejmuje wszystkie budynki, a więc nie tylko domy jednorodzinne i wielorodzinne, ale też hotele, biura, kościoły, szpitale, szkoły, warsztaty, piekarnie, gospodarstwa rolne, szklarnie, hale,

kotła, kozy i pompy

Zgłoszenia dokonuje się przez stronę internetową Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Zgłaszający ma do wyboru 11 typów źródeł ciepła. Oprócz kotłów i pieców (na węgiel, drewno, gaz, olej) są też kominki, kozy, piecokuchnie, sieć ciepłownicza, pompy ciepła, ogrzewanie elektryczne/bojler elektryczny oraz kolektory słoneczne do podgrzewania ciepłej wody użytkowej z funkcją wspomaganie ogrzewania.

zrobić jeżeli się spóźnimy? O tym w dalszej części artykułu na portalu WysokieNapiecie.pl

LINK: <https://wysokienapiecie.pl/40226-czy-panele-fotowoltaiczne-trafia-centralnego-rejestru/#dalej>

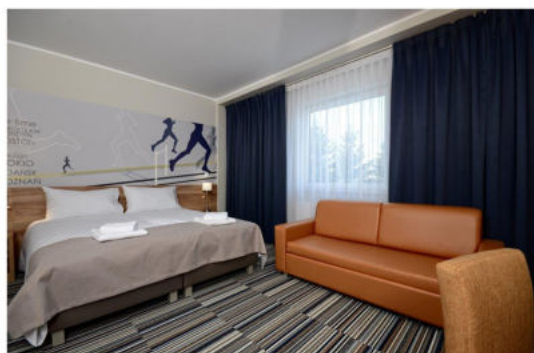
Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>



CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ***



KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE I GRODZIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com